

Protokół Nr XLVI/2021

Protokół z XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, która odbyła się **25 lutego 2021 r.** Zgodnie z art. 15zzx ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842, z późn. zm.) sesja odbyła się w trybie zdalnym. Trwała od godz. 9⁰⁴ do godz. 15⁵³. W sesji wzięło udział 25 radnych Rady Miejskiej (wydruk listy obecności z programu eSesja stanowi załącznik nr 1 do niniejszego Protokołu) oraz Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela, Zastępcy Prezydenta Miasta Tarnowa Dorota Krakowska, Agnieszka Kawa i Tadeusz Kwiatkowski, Sekretarz Miasta Aleksandra Mizera, Skarbnik Miasta Tarnowa Sławomir Kolasiński, Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran, Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak, Przewodniczący Rady Nadzorczej MPEC S.A. Piotr Augustyński, dyrektorzy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych.

Proponowany porządek obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 25 lutego 2021 r. o godz. 9⁰⁰ – zał. nr 2.

1. Otwarcie obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. Nadanie Statutu Tarnowskiemu Centrum Kultury – instytucji kultury Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
6. Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.
7. Określenie przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów – podjęcie uchwały.
8. Przyjęcie Planu budowy na terenie miasta Tarnowa ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych – podjęcie uchwały.
9. Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Dąbrowskim – podjęcie uchwały.
10. Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Tarnowa dla terenu położonego pomiędzy ulicą Niedomicką, torami kolejowymi Tarnów – Szczucin i granicą administracyjną miasta – podjęcie uchwały.
11. Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Spokojnej i al. Piaskowej – podjęcie uchwały.
12. Przyznanie pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych w budynku położonym w Tarnowie przy ul. Mościckiego 14 – podjęcie uchwały.
13. Przystąpienie do sporządzenia zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Tarnowa na lata 2017-2022 – podjęcie uchwały.
14. Zmiana uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Tarnowie oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów w tej strefie i sposobu ich pobierania – podjęcie uchwały.
15. Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
16. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
17. Zamknięcie obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 1) Otwarcie obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** otworzył obrady XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej o godzinie 9⁰⁴. Następnie powitał wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Ad. 2) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 17 lutego 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 17 lutego 2021 r. (zał. nr. 3) o poszerzenie porządku obrad o materiały:

- [I] Projekt uchwały zmieniającej uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021;
- [II] Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037;
- [III] Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci budynku mieszkalnego przy ul. Sportowej w Tarnowie;
- [IV] Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Jarej w Tarnowie.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 25 lutego 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 25 lutego 2021 r. (zał. nr. 4) o wycofanie z porządku obrad materiałów:

- [I] Projektu uchwały zmieniającej uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021;
- [II] Projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037.

Materiały III i IV zostały umieszczone w porządku obrad kolejno po punkcie [7] „Określenie przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów – podjęcie uchwały”. Poszerzenie obrad o wymienione punkty nie wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 24 lutego 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 23 lutego 2021 r. (zał. nr. 5) o poszerzenie porządku obrad o materiał [V] – projekt uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przewodniczący zaproponował umieszczenie go w porządku obrad po punkcie [IV] „Zatwierdzenie wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Jarej w Tarnowie - podjęcie uchwały”. Poszerzenie porządku obrad o punkt [V] wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Radny **Zbigniew Kajpus** w imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej złożył wniosek o ograniczenie porządku obrad o punkt [6] „Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały”.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił radnych o sprawdzenie quorum w programie eSesja. Następnie zaapelował o respektowanie w wypowiedziach przepisów dotyczących danych osobowych (RODO) i poinformował o konieczności aktualizacji publikatorów ustaw stanowiących podstawę prawną podjętych na sesji uchwał.

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Dwie sprawy. Po pierwsze stanowczo sprzeciwiam się wnioskowi Pana Zbyszka Kajpusa. Uważam, że ten punkt nr 6 dotyczący zmiany, czyli podwyżki tak naprawdę, opłaty śmieciowej powinien pozostać. Nie możemy się w ten sposób dać traktować Prezydentowi, że jak nie ma większości, bo tak przypuszczam, to się wycofuje dany wniosek. Powinniśmy absolutnie ten punkt zachować i apeluję także do radnych Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej oraz do bezpartyjnych, aby sprzeciwili się wycofaniu tego wniosku, dlatego że powinniśmy w końcu przedyskutować sprawę ciągłych wniosków Prezydenta Ciepieli o podwyższenie opłaty śmieciowej. Uciekanie od tego, bo myślę, że inicjatorem tu jest Pan Prezydent, jest zwykłym tchórzostwem. Po prostu to jest tchórzostwo, boicie się ludzi i chcecie to wycofać.*

Druga sprawa. Proponuję jako punkt 5., czyli po „Zapytaniach...” wprowadzić punkt zatytułowany w sposób następujący: „Debata, czy Prezydent Ciepiela faktycznie blokuje budowę spalarni śmieci, która przyczyniłaby się do obniżenia ceny utylizacji odpadów”. Ten punkt proponuję wprowadzić dlatego, że jak Państwo zapewne wiecie, ostatnio w mediach pojawiło się mnóstwo informacji, jakoby Prezydent blokował budowę tej spalarni. I w związku z tym, myślę, że mieszkańcom należy się wyjaśnienie, jaka jest prawda, ponieważ jak Państwo wiecie, ta spalarnia mogłaby nam pomóc w obniżeniu cen za utylizację odpadów.

Radny **Mirosław Biedroń**: *Ja również mam propozycję o dodanie punktu przed punktem 6., który na razie jeszcze istnieje, ciekaw jestem, jak dalej to będzie wyglądało. Punkt następującej treści: „Informacja Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tarnowie na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie”. Ten punkt i prośbę o to, żeby radni przyjęli tę propozycję argumentuję tym, że na ostatniej sesji mieliśmy okazję uczestniczyć w punkcie nazwanym właśnie debatą dotyczącą kwestii gospodarowania odpadami. Tam, pomimo próśb również radnych klubu Prawa i Sprawiedliwości, oprócz Pana Prezydenta, niestety, nie zabrał głosu Prezes Krzysztof Rodak, Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Wydaje się, że aby podjąć właściwe decyzje i wiedzieć, co tak naprawdę się dzieje, dobrze by było, gdyby Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tarnowie mógł dzisiaj zabrać głos w tej sprawie. Tym bardziej, że po tej sesji w mediach pojawiło się dużo informacji dotyczących tego, czy ta spalarnia może powstać, jakie są zagrożenia, jak wygląda sytuacja po wniosku Pana Prezydenta o dywidendę. Te wszystkie rzeczy są do wyjaśnienia i myślę, że chcą tego nie tylko wszyscy radni, ale również mieszkańcy Tarnowa, stąd propozycja o dodanie przed punktem 6. takiego punktu.*

(...) Ten wniosek oczywiście jest tożsamy z tym, żeby Pan Prezes Krzysztof Rodak miał możliwość uczestniczenia w sesji zdalnie, czyli też o przesłanie mu, więc być może będzie potrzebna jakaś kilkuminutowa przerwa.

Radny **Tadeusz Żak** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu przed punktem 6., żeby się znalazły pieniądze na organizację porządkowe na sterylizację bezdomnych zwierząt.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Tylko, Panie radny, punkt dotyczący budżetu Pan Prezydent zdjął dzisiaj z porządku obrad. W związku z tym, to nie w tym punkcie, dobrze? Ewentualnie w wolnych wnioskach bym prosił.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk** wycofał swój wniosek o poszerzenie porządku obrad i poparł wniosek zgłoszony przez radnego Mirosława Biedronia.

Radny **Stanisław Klimek** w imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach po zakończeniu składania wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Radny Józef Gancarz: Szanowni Państwo, wczoraj odbyła się dość taka merytoryczna dyskusja na Komisji Ekonomicznej nad zmianami budżetowymi na rok 2021 oraz WPF-u. Ja oczywiście głosowałem przeciw tym dwóm uchwałom. Prawdopodobnie moje racje merytoryczne były inne aniżeli Pana Prezydenta. Natomiast chciałbym usłyszeć, Panie Prezydencie, czy wycofując dzisiaj tę uchwałę budżetową, bo w uchwale budżetowej były tam pewne pieniądze z budżetu obywatelskiego, były pieniądze na sport, ja oczywiście miałem inne uwagi, bo należało trochę inaczej, na kulturę, ale czy to się wiąże z tym, że może być sesja nadzwyczajna, aby dokonać zmian w budżecie w najbliższym czasie, czego oczywiście nie powinno się robić? Czy też ewentualnie, Panie Prezydencie, nie należałoby przegłosować dzisiaj takich zmian budżetowych, które wymagają tego głosowania, żeby miesiąc nie czekać? Jest to dla mnie takie dziwne - wycofanie tej uchwały budżetowej i myślę, że słowo komentarza się należy.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: Panie radny, wniosek był, wniosku nie ma. Nie ma tego w porządku obrad. W związku z tym, my przechodzimy dalej...

Radny Józef Gancarz: Ale, Panie Przewodniczący, ja myślę, że Pan Prezydent da sobie radę z komentarzem, dlaczego wycofuje...

Przewodniczący Jakub Kwaśny: Panie radny, tak, tylko nie w tym punkcie. Bardzo prosiłbym, teraz ponieważ wszystkie głosy już padły... Ja tylko krótko Panu odpowiem, że oczywiście zawsze sesja nadzwyczajna jest możliwa i skoro te punkty zniknęły, należy się spodziewać, że albo w marcowej, albo w nadzwyczajnej będzie trzeba te kwestie uregulować.

Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 9¹⁷ DO GODZINY 9³⁴ ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Innych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [V] "Określenie zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - podjęcie uchwały" - po punkcie [IV].

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 1 radny nie wziął udziału w głosowaniu (Sebastian Stepek). Porządek obrad został poszerzony o punkt [V] „Określenie zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - podjęcie uchwały”.

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [6] "Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi - podjęcie uchwały" (wniosek klubu radnych Koalicji Obywatelskiej).

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 12 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 12 radnych (Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak,

Dawid Solak, Angelika Świtalska, Piotr Wójcik, Jolanta Żurowska), wstrzymało się – 1 (Sebastian Stepek). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt: "Informacja Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tarnowie na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie" (wniosek klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość) - po punkcie [4].

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 25 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Dawid Solak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. Porządek obrad został poszerzony o punkt [VI] „Informacja Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tarnowie na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie”.

Przyjęty porządek obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie:

1. Otwarcie obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. [VI] Informacja Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tarnowie na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie.
6. [5] Nadanie Statutu Tarnowskiemu Centrum Kultury – instytucji kultury Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.
7. [6] Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.
8. [7] Określenie przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów – podjęcie uchwały.
9. [III] Zatwierdzenie wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci budynku mieszkalnego przy ul. Sportowej w Tarnowie - podjęcie uchwały.
10. [IV] Zatwierdzenie wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Jarej w Tarnowie - podjęcie uchwały.
11. [V] Określenie zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - podjęcie uchwały.
12. [8] Przyjęcie Planu budowy na terenie miasta Tarnowa ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych – podjęcie uchwały.
13. [9] Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Dąbrowskim – podjęcie uchwały.

14. [10] Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Tarnowa dla terenu położonego pomiędzy ulicą Niedomicką, torami kolejowymi Tarnów – Szczucin i granicą administracyjną miasta – podjęcie uchwały.
15. [11] Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Spokojnej i al. Piaskowej – podjęcie uchwały.
16. [12] Przyznanie pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych w budynku położonym w Tarnowie przy ul. Mościckiego 14 – podjęcie uchwały.
17. [13] Przystąpienie do sporządzenia zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Tarnowa na lata 2017-2022 – podjęcie uchwały.
18. [14] Zmiana uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Tarnowie oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów w tej strefie i sposobu ich pobierania – podjęcie uchwały.
19. [15] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
20. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
21. Zamknięcie obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 3) Przyjęcie protokołu z XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Zgodnie z § 45 Statutu Gminy Miasta Tarnowa:

3. Protokół z sesji Rady jest wykładany do publicznego wglądu na 7 dni przed terminem kolejnej sesji.

4. Protokół z poprzedniej sesji jest przyjmowany na następnej sesji. Poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być wnoszone przez radnych nie później niż dzień przed sesją, na której następuje przyjęcie protokołu.

Protokół z XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej z 28 stycznia 2021 r. wyłożony był do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa 18 lutego 2021 r.

Do Kancelarii Rady Miejskiej do 24 lutego 2021 r. nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące treści protokołu.

Rada Miejska przyjęła protokół z XLV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 4) Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.

Wnioski radnego Stanisława Klimka:

- 1) Zaapelował o odznaczenie Medalem za Długoletnią Służbę dla wybitnych nauczycieli odchodzących w tym roku na emeryturę. Poprosił o złożenie stosownego wniosku do Wojewody, który następnie zostanie przekazany Prezydentowi RP.
- 2) Zwrócił się z prośbą o naprawę nawierzchni zatoczki autobusowej przy przystanku „Słoneczna 08 - Jana Pawła” i dziur w jezdni w jego okolicy.
- 3) Trzeci punkt dotyczy Straży Miejskiej. *Panie Prezydencie, potrzeba tylko 150 tys. zł, aby te 5 osób uratować od zwolnienia. To są młodzi ludzie, doświadczeni w pracy w Straży Miejskiej, są potrzebni. Bardzo liczę tu na Pana pomoc, ale też i dla tych osób. Mają rodziny, warto byłoby przemyśleć do końca, bo 150 tys. do końca roku to nie jest tak bardzo dużo.*
- 4) Poprosił o oznaczenie plastikowych osłon przy wyjściach z windy na Placu Szczepanika i przy ulicy Mickiewicza w taki sposób, aby były lepiej widoczne. Radny zaproponował umieszczenie na nich żółto-czarnej taśmy.

- 5) Zaapelował o zwiększenie częstotliwości kursowania linii autobusowej numer 2 w godzinach porannych, aby autobusy nie były przepełnione. Dodał, że wpłynie to na poprawę bezpieczeństwa w czasie pandemii.

Radny Adam Sajdak: *Panie Prezydencie, mieszkańcy zamieszkali przy fontannie na Skwerze Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki dziękują za zamontowanie tablicy z zakazem karmienia ptaków, jak również też do mnie mówili, że podjeżdża tam Straż Miejska i kontroluje. Myślę, że w tej chwili będzie już tam czysto.*

Ponadto radny poprosił o naprawę ubytku w jezdni na ulicy Traugutta. Poinformował również o bardzo złym stanie technicznym nawierzchni ulicy Robotniczej i poprosił o jej naprawę. Dodał, że znajduje się tam Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych Niepełnosprawnych Intelktualnie prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, które w przeszłości również zwracały się z prośbą o przeprowadzenie prac drogowych.

Wnioski zgłoszone przez radnego Tadeusza Żaka:

- 1) Poprosił o przeznaczenie środków finansowych na sterylizację bezdomnych psów i kotów.
- 2) Poinformował, że mieszkańcy skarżą się, że podwyżką cen biletów komunikacji miejskiej zostały objęte również bilety elektroniczne nabywane w autobusach przy użyciu karty płatniczej.
- 3) Przedstawił interwencję mieszkańców, którzy skarżą się na hałas po godzinie 22⁰⁰ w rejonie sklepu monopolowego na ulicy Skowronków. Poprosił o interwencję odpowiednich służb.
- 4) *Dużo ludzi prowadzi biznesy i mówią, że zwolniliśmy z opłat. A co się okazuje? Ja mówię często, bo spotykam się z ludźmi, że proszę iść do Miasta, do Urzędu i mówią, że żadnych zwolnień nie ma.*

Wnioski radnej Jolanty Żurowskiej:

- 1) Poinformowała, że mieszkańcy ubiegają się o uzbrojenie ulicy Św. Huberta, ponieważ brakuje tam podstawowych mediów (m.in. gaz, woda, kanalizacja). Dodała, że znajduje się tam wiele nowo wybudowanych domów i powstają kolejne. *Tutaj jeszcze, jeśli mogę, to zacytuję Pana Prezesa Rzepeckiego sprzed kilku lat, który powiedział, że każdy budujący się dom w granicach administracyjnych Miasta będzie jak gdyby obligatoryjnie podłączony do sieci wodno-kanalizacyjnej.*
- 2) Poprosiła o uzupełnienie ubytków w nawierzchni ulicy Klikowskiej, która po opadach śniegu jest w bardzo złym stanie technicznym (na odcinku od torów kolejowych). Zwróciła szczególną uwagę na ubytek w jezdni w okolicy Zakładów Mięsnych.
- 3) W imieniu mieszkańców zwróciła się z prośbą o zasypanie ubytków w nawierzchni na ulicach Konopnej i Goździkowej, gdzie utrudnione jest swobodne przemieszczanie się podczas opadów deszczu.
- 4) W imieniu rodziców uczniów zapytała, czy gromadzenie informacji o liczbie dzieci i ich opiekunów w poszczególnych dzielnicach nie stanowi naruszenia przepisów dotyczących ochrony danych osobowych (RODO).

Radny Grzegorz Światłowski poprosił o uzupełnienie odpowiedzi dotyczącej Pracowniczych Planów Kapitałowych o informację dotyczącą wysokości kosztów poniesionych przez Miasto w związku z wyborem podmiotu zewnętrznego do prowadzenia programu.

Radny Marian Wardzala w imieniu mieszkańców ulic Czapskiego i Iwaszkiewicza poprosił o przywrócenie przejścia do ulicy Lippóczy'ego pomiędzy dwoma budynkami, które były w budowie. Po zakończeniu prac, we wskazanym miejscu został postawiony płot. Radny zwrócił się z prośbą o przeprowadzenie rozmowy z deweloperem i przedstawienie prośby mieszkańców.

Radny Mirosław Biedroń: *Ja krótko i tym razem to jest apel klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Tarnowie do Przewodniczącego Rady Miasta dotyczący Roku Kobiet, bo jak pamiętamy 30 grudnia 2020 roku Rada Miasta Tarnowa przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia tego roku Rokiem Kobiet. Ja przypomnę że to uchwała została przyjęta pośpiesznie naszym zdaniem, bez potrzebnego czasu na analizę i mimo głosów ze strony klubu radnych PiS-u, którzy proponowali by temat przełożyć na kolejne posiedzenie. Równie szybko okazało się, że uchwała - w tym jej fragment odwołujący się do podobnej uchwały przyjętej wcześniej*

w Wałbrzychu - przez wiele osób odebrany został jako próba włączenia upamiętnienia historycznych postaci, kobiet zasłużonych dla historii Tarnowa, Polski z protestami po decyzji Trybunału Konstytucyjnego. Pan Przewodniczący Jakub Kwaśny w medium społecznościowym opatrzył przegłosowaną uchwałę znakiem błyskawicy, co oburzyło część opinii publicznej, m.in. Stowarzyszenie Rodziny Więźniarek Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück. W tej sytuacji, jak poinformowała Prezes Stowarzyszenia - Pani Elżbieta Kuta, Stowarzyszenie wystąpiło do Rady Miejskiej Tarnowa i do Prezydenta Tarnowa o wyłączenie obchodów ku czci śp. Józefy Kantor i Więźniarek KL Ravensbrück z planowanych uroczystości w Tarnowie Roku Kobiet, których (cytując pismo Stowarzyszenia) „intencja i cel obchodów zostały tak jednoznacznie określone, uzupełnione przez Przewodniczącego Rady znakiem błyskawicy”.

Przypomnę, że zaprotestowała również znawczyni tarnowskiej historii - Pani doktor Maria Żychowska. Protest był odczytany podczas styczniowej Rady. Swoją sprzeciw skierowany do Pana Przewodniczącego wyraziła także Fundacja Pro Patria Semper. Dlatego odpowiadając na te protesty i wnioski mieszkańców, którzy zwracali się do radnych z prośbą o zajęcie stanowiska i o interwencję, klub radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Tarnowa apeluje do Przewodniczącego Rady Miasta o przeproszenie osób, które poczuły się obrażone jego postępowaniem. Na koniec, już zupełnie na koniec warto przypomnieć taką znaną sentencję: *errare humanum est* - błędzić jest rzeczą ludzką.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowni Państwo radni, jeżeli chodzi o wyłączenie jakichkolwiek uroczystości z obchodów Roku Kobiet, to tu od razu odpowiadam, że nie ma co wyłączać jeżeli nie ma obchodów i programu obchodów. W związku z tym, jeżeli ktoś chce się wpisać w program obchodów to może to zrobić, jeżeli się nie chce wpisywać – nie musi.

Natomiast przepraszać należy za coś, jeżeli się czuje, że ma się za co przepraszać. W tym wypadku nie mogę przepraszać za swoje własne poglądy, których się nie wypieram i które podtrzymuję. To tyle mojego słowa. Muszę Państwu powiedzieć, że gdybym upublicznił maile, jakie otrzymałem od jednej z wymienionych osób, które Pan Przewodniczący Biedroń wymienił, to sam mógłbym oczekiwać przeprosin, ale tego robił nie będę, bo rozumiem emocje.

Wnioski radnej **Agnieszki Danielewicz**:

- 1) Poprosiła o wyznaczenie przejścia dla pieszych na ulicy Piłsudskiego przy skrzyżowaniu z ulicą Romanowicza i wykonanie oświetlenia tego przejścia. Zwróciła się również z prośbą o montaż oświetlenia istniejących przejść dla pieszych w najbardziej newralgicznych miejscach.
- 2) Poprosiła o informację dotyczącą klucza wyboru miejsc parkingowych dla samochodów elektrycznych.
- 3) Zwróciła się z prośbą o przeznaczenie środków finansowych na przeprowadzenie remontu w Szkole Podstawowej nr 10.

Pisemne wnioski radnej – zał. nr 6.

Ad vocem radna **Jolanta Żurowska**: Ja tylko chciałam dodać, przepraszam bardzo, że chciałabym prosić o odpowiedź w czasie tej sesji – jeśli byłaby taka możliwość – odnośnie tego ostatniego zapytania, które kierują rodzice odnośnie tego RODO i jak gdyby zbierania tych danych, dobrze? Jeśli będzie taka możliwość to bardzo proszę. Ja myślę, że będzie ktoś, kto będzie kompetentny w tej dziedzinie udzielić odpowiedzi.

Ad vocem radny **Tadeusz Żak** w imieniu mieszkańców ulic Romanowicza, Zapolskiej, Jastruna i Gojawczyńskiej poprosił o przesunięcie przystanku „Romanowicza 06 – Kasprowicza” bliżej sklepu Biedronka na ulicy Romanowicza.

Wnioski zgłoszone przez radną **Grażynę Barwacz**:

- 1) Poinformowała, że dojazd do pożaru na ulicy Świerkowej był utrudniony ze względu na bardzo zły stan nawierzchni. Ponadto kilku mieszkańców nie ma możliwości dojazdu do swoich posesji ze względu na powstałe tam grzęzawisko. Dodała, że również na ulicy Sosnowej konieczna jest naprawa ubytków w nawierzchni jezdni.

- 2) Zwróciła się z prośbą o utwardzenie nawierzchni ulicy równoległej do ulicy Poziomkowej od ulicy Wiśniowej w prawo. Dodała, że droga nie posiada jeszcze nazwy, ale powstaje przy niej wiele domów.
- 3) Poprosiła o postawienie kosza na śmieci pomiędzy ulicą Bogusławskiego a sklepem „Stokrotka” przy ulicy Nowodąbrowskiej i uporządkowanie wskazanego terenu.

Radna Krystyna Mierzejewska: *Ja chciałam tylko przypomnieć, że nie dostałam odpowiedzi na zapytanie na poprzedniej sesji. Chodziło mi o pisemną informację oczywiście. Chodziło mi o 6 liczb, np. Gmina Miasta Tarnowa jaką kwotę zapłaciła za komunikację miejską w 2020 roku i jaką kwotę oczekiwał w 2021 roku Pan Prezydent od tej gminy, bo ja mam tylko wiadomości medialne, a chciałabym wiedzieć jak to wyglądało. Bo ostatnia medialna, która była - tam o godzinie 8⁰⁰ wypowiadał się Pan Grzegorz Koziół, o 9⁰⁰ nasz Pan Prezydent. To w tej ostatniej medialnej, w której tam Pan Grzegorz Koziół się wypowiadał to mówił, że płacił 3 mln zł z czymś za komunikację tę obecną, którą tam zapewnia mieszkańcom, a że Miasto zaproponowało 6,5 mln zł i to dla niego było 6 czy prawie 7% ogółu budżetu. Nie chcę bazować na informacjach medialnych. Po prostu 6 liczb: ile Gmina Miasta Tarnowa płaciła w 2020, jaka kwota była oczekiwana. Nie chodzi mi o żadne negocjacje później, czy tam ktoś chciał, załóżmy Miasto obniżało te kwoty, Gmina Tarnów coś tam podniosła – nie, to mnie nie interesuje. Jakie były pierwotne kwoty w 2020 i jakie zaproponowano? Dotyczy to 3 gmin, więc ja potrzebuję 6 liczb: Gmina Lisia Góra, Gmina Pleśna i Gmina Tarnów. Do mojej wiadomości, dlatego że jest mi nadal bardzo przykro, że te autobusy nie jeżdżą dalej tylko jeżdżą po Mieście. Mówię o tej komunikacji naszej miejskiej, którą jestem zachwycona - przepiękne autobusy, wszystko tak piękne, tylko brakuje po prostu większej ilości tych zleceń, bo szkoda, że część autobusów stoi, że ludzie stracili pracę. Jest to dla mnie bolesne i jeszcze długo pewnie mi to nie przejdzie, że tak się stało. I do mojej wiadomości te 6 liczb, bardzo bym prosiła na piśmie.*

Wnioski radnego Zbigniewa Kajpusa:

- 1) Poprosił o naprawę ubytków w nawierzchni na ulicy Lwowskiej od ronda, gdzie odbywa się przebudowa, do sygnalizacji świetlnej przy stacji paliw BP.
- 2) Poinformował o trudnych warunkach na odcinku od Szpitala św. Łukasza do ronda, gdzie odbywa się przebudowa. Zwrócił się z prośbą o dokonanie wraz z wykonawcą przeglądu stanu nawierzchni na wskazanej trasie i wykonanie niezbędnych doraźnych napraw.
- 3) Zapytał, na jakim etapie są aktualnie prace związane z przywróceniem oświetlenia przy ulicy Bema 5 i kiedy ponownie zostanie ono zamontowane.
- 4) Poinformował, że na ulicy Orkana przejście dla pieszych zlokalizowane jest w okolicy przystanku autobusowego. Przejście przebiega przez wysepkę, która znajduje się na przewężeniu drogi. Poprosił o sprawdzenie, czy zastosowane rozwiązanie jest bezpieczne. Dodał, że niedaleko znajduje się kolejne przejście dla pieszych.

Radna Anna Krakowska: *Szanowny Panie Przewodniczący, najpierw będzie to skierowana do Pana prośba. Mianowicie apel klubu PiS związany z zachowaniem w sprawie szacunku wobec tak szacownych instytucji jak Stowarzyszenie Więźniarek Obozu Ravensbrück, czy tak szacownej osoby, wspaniałej, jak doktor Maria Żychowska - ta prośba o to, żeby wobec tych osób zachować się w sposób, który złagodzi ich - można powiedzieć - nawet jakiś wewnętrzny nie tylko dyskomfort, bo te osoby się z nami komunikowały, mało powiedzieć „zdziwienie”, to jest czasami też oburzenie. Pan Przewodniczący zresztą zasugerował, że otrzymywał Pan - nie wiem - maile, powiadomienia, SMS-y, ja nie wiem jakie.*

Panie Przewodniczący, powiedzenie komuś „przepraszam” za tę formę odniesienia się do apelu - czy Pani reprezentującej Stowarzyszenie Więźniarek, czy Pani Marii Żychowskiej, czy Stowarzyszenia Pro Patria Semper - to naprawdę nie jest żadna ujma. A ja sobie pozwolę również przypomnieć, bo Pan Przewodniczący jest w tym, myślę, świetnie zorientowany, więc ja tylko przypominam, że Pan Przewodniczący reprezentuje wszystkich mieszkańców, i nas wszystkich jako radnych. I Pan doskonale pamięta naszą rozmowę, naszą dyskusję i w związku z tą moją prośbą kierowaną do Pana, bo powiedzenie „przepraszam” nie jest żadną ujmą dla nikogo. Nie

tylko jest błdzić *errare humanum est*, ale szlachetnością jest powiedzieć: popełniłem (na przykład w części) błąd, czy (na przykład) nie miałem racji.

Ja chciałabym Pana zapytać, jak może być tak ostro forsowany Rok Kobiet, jeżeli Pan oświadcza, że nie ma żadnego programu obchodu Roku Kobiet. To jest po prostu zdumiewające, bo ja pozwolę sobie przypomnieć, że wkrótce będzie marzec 2021 roku. Jak to, Panie Przewodniczący, nie ma żadnego programu obchodu Roku Kobiet? Jak to w ogóle jest możliwe? To co, zostaliśmy wprowadzeni w błąd?

Wnioski i zapytania radnej Anny Krakowskiej:

- 1) Zapytała, kiedy zostaną uruchomione środki na działalność rad osiedli. Poprosiła o wskazanie przybliżonego terminu ich udzielenia.
- 2) Poprosiła o informację dotyczącą oszczędności dla Miasta wynikających z realizacji projektu radyklanego zmniejszenia liczby oddziałów w szkołach w roku szkolnym 2021/2022.
- 3) *I ostatnia refleksja. Szanowny Panie Przewodniczący, szanowni radni, protokół z kontroli MPK z lat 2018-2019, który być może niewiele ma wspólnego z pytaniami Pani radnej Mierzejewskiej – za te pytania bardzo, bardzo Pani dziękuję. Szkoda, że nie ma na nie odpowiedzi. Ten protokół będzie już wkrótce do dyspozycji wszystkich radnych. Jeszcze przedstawiłam 6 uzupełniających pytań i czekam na odpowiedź Wydziału Audytu i wtedy dopiero będzie można zapoznać się z funkcjonowaniem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. To tylko na prawach uzupełnienia.*

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowni Państwo radni, myślałem, że już ten temat zakończymy, on wraca jednak mimo wszystko z uporem bardzo dużym. Ja z całym szacunkiem do Pani radnej Krakowskiej i do apelu klubu radnych się odnoszę, jednak przypominam, że aby za cokolwiek przeproszać, trzeba czuć wewnętrzne przekonanie, że się ma za co przeproszać. Ja nie mogę przeproszać za swoje własne poglądy, za to, że mam takie a nie inne poglądy i je wyrażam publicznie. Państwo radni wybrani do Rady też reprezentujecie całe Miasto, nie tylko okręg, nie tylko swoich wyborców. I czy jeżeli jakiegokolwiek stowarzyszenie zwróci się do Pani radnej Krakowskiej żeby przeprosiła za to, że (nie wiem) jest zwolenniczką obostrzeń wprowadzanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, że jest zwolenniczką noszenia maseczek czy prewencji przeciwko koronawirusowi, to czy Pani radna przeprosi? Pewnie nie. Dlatego bardzo proszę o jakiś tutaj rozsądek w tej sytuacji, bo ja nie apeluję do Państwa, żebyście przeprosili za Trybunał Konstytucyjny, żebyście Państwo przeprosili za inne kwestie, za przynależność do Prawa i Sprawiedliwości np. Nie, bo to jest Państwa prawo, konstytucyjne prawo do posiadania własnych poglądów. W związku z tym, drodzy Państwo, ja przypominam, że nikogo swoim postępowaniem nie mogłem obrazić, bo to jest moja opinia, moje prywatne zdanie dotyczące tego, co się akurat działo i każdy ma prawo przeżywać Rok Kobiet tak, jak uważa to za stosowne. Mam nadzieję, że z mojej strony to już jest zakończenie tematu, nie będę się już odnosił do tego, drodzy Państwo, bo nie mogę przeproszać za to, jakie mam poglądy. I tego od innych również nie wymagam. I proszę, żebyście Państwo tego również nie wymagali, bo każdy ma prawo do własnych poglądów i do tego, żeby je manifestować. Jeszcze Konstytucja się w tej materii nie zmieniła.

Wnioski i zapytania zgłoszone przez radną **Kingę Klepacką**:

- 1) W nawiązaniu do wniosku zgłoszonego przez radną Annę Krakowską, również poprosiła o udzielenie informacji dotyczącej oszczędności dla Miasta wynikających z realizacji projektu radyklanego zmniejszenia liczby oddziałów w szkołach w roku szkolnym 2021/2022.
- 2) Zwróciła się z prośbą o naprawę nawierzchni ulicy Traugutta na odcinku prowadzącym do Hali „Jaskółka”, ponieważ jest tam niebezpiecznie.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Szanowny Panie Przewodniczący, Pan ma rację. Każdy ma prawo do swoich poglądów, ale równocześnie pełnimy określone funkcje. I kiedy pełnimy określone funkcje, to wywiązujemy się z tych funkcji jak najlepiej potrafimy. Ja jestem tylko zwykłą radną. Nie pełnię funkcji Przewodniczącej Rady, czyli nie reprezentuję szerokiego gremium, a przecież Pan, reprezentujący całą Radę, wybrany w demokratycznych wyborach (co podkreślam), przecież Pan nie reprezentuje tylko siebie. Szanowny Panie Przewodniczący, Pana manifestowanie niechęci do Trybunału Konstytucyjnego, aprobaty dla znaku LGBT – Pan to powiedział na ostatniej

sesji, Pana aprobata dla Roku Kobiet jest to manifestacja, która ma charakter prywatny i w imię tolerancji, ja bardzo Pana proszę o zachowanie szacunku dla poglądów innych radnych.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Pragnę zauważyć, że ja szacunek do poglądów Pani radnej Krakowskiej i wszystkich Państwa radnych mam, natomiast nie wymagam od osoby, która reprezentuje wszystkich Polaków - od Prezydenta Polski, żeby przeproszał za to jakie ma poglądy względem aborcji, względem innych kwestii, które dzielą dzisiaj Polaków. Nie wymagam od Premiera Mateusza Morawieckiego, aby przeproszał tę połowę społeczeństwa, która nie głosowała na PiS za swoje poglądy. Nie można tego wymagać od osób publicznych, które reprezentują więcej aniżeli tylko np. społeczność tego czy innego miasta. Drodzy Państwo, idąc tym tokiem myślenia naprawdę byśmy zapętlili się bardzo mocno i nikt by już nie mógł wyrażać swoich poglądów, więc apeluję jeszcze raz o zakończenie tego tematu i z mojej strony to już naprawdę koniec.*

Radny **Józef Gancarz**: *Szanowni Państwo, myślę, że ja chyba, tak się składa, że w tym samym kontekście transparentności szefa Rady Miejskiej oraz w tym samym kontekście tego, co radni powinni, że tak powiem, wykonywać sprawując mandat radnego. Panie Przewodniczący, ja chciałem zabrać głos w imieniu mieszkańców dzielnicy Rzędzin, w imieniu mieszkańców, którzy posiadają ogródki działkowe w tym rejonie. Dostał Pan pismo na początku lutego w sprawie obwodnicy wschodniej, aby Pan przekazał to radnym. Niestety, to pismo zostało w szufladzie zamknięte Pana Przewodniczącego i radni tego pisma nie otrzymali. W tym piśmie jest dość jasno napisane, że żeby konflikt rozwiązać to trzeba sięść do stołu i porozmawiać o zmianie trasy, aby wyprowadzić z Miasta Tarnowa, jest taka możliwość w Pilźnie, jest to napisane. Jest to bardzo duży konflikt społeczny i, niestety, Pan tego nie zrobił. Dlatego mam pytanie do Pana, Panie Przewodniczący, czy Pan reprezentuje całe Miasto, czy Pan reprezentuje wszystkich mieszkańców? Wolno Panu reprezentować część mieszkańców jako członek partii politycznych, poglądów politycznych, ale jako szefa Rady Miejskiej nie wolno Panu nie przysyłać tak ważnych pism, że tak powiem, szeroko do radnych.*

Co więcej powiem, powiem w telewizji publicznej tarnowskiej, lokalnej Pan powiedział o tej inwestycji rzeczy, które nie mają miejsca. Mówi Pan o inwestycji rządowej, a to jest inwestycja samorządowa. To samorządy Gminy Tarnów i miasta, a Tarnów przede wszystkim, zdecydowały o tym, żeby taki był a nie inny przebieg obwodnicy. Mówi Pan o tym, o obwodnicy - to większość radnych chce. Nie chce większość Rady. Uchwała z 19 grudnia 2019 nr 248 mówi o zaniechaniu tej inwestycji, tego przedsięwzięcia. Ja nie wiem, czy Pan Prezydent kształtując budżet na rok 2021, mając tę uchwałę o zaniechaniu, wprowadzając kwotę 787 tys. do tego budżetu na rok 2021 postąpił słusznie. Moim zdaniem niesłusznie, ponieważ nie mógł tego zrobić, ponieważ uchwała Rady nie została cofnięta. Co więcej, mówi Pan o tym, jeżeli mówimy o reprezentowaniu całej społeczności miejskiej, że wystarczy otworzyć drzwi do Osiedla Zielonego czy do Westerplatte – co powiedzą ludzie? Proszę otworzyć drzwi na Rzędzinie, co powiedzą ludzie? Proszę tam iść i powiedzieć.

I, Panie Przewodniczący, nie reprezentuje Pan wszystkich mieszkańców, powinien Pan reprezentować wszystkich mieszkańców. Także, Panie Przewodniczący, Pan się musi zdecydować, czy Pan jest politykiem jednostronnym, politykiem własnej opcji politycznej, czy Pan jest (że tak powiem) politykiem, bo się Pan zdecydował być szefem Rady Miejskiej. Czyli musi Pan się zastanowić, jeżeli Pan reprezentuje swoje środowisko – wolno Panu i Pan o tym mówił przed chwilą, wolno Panu. A jeżeli Pan reprezentuje swoje środowisko to myślę, że należałoby się zastanowić, czy powinien być dalej Pan szefem Rady Miejskiej. Mnie się wydaje, że jeżeli Pan zdania nie zmieni to trzeba podjąć honorową decyzję.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Wreszcie coś merytorycznego, szanowni Państwo, kwestia wschodniej obwodnicy Tarnowa. Drodzy Państwo, w pierwszej kolejności należy się Państwu wszystkim radnym wyjaśnienie i sprostowanie. Jakikolwiek pisma, jeżeli przychodzą do Kancelarii Rady Miejskiej w Tarnowie i są adresowane do Rady Miejskiej w Tarnowie, automatycznie są przysyłane wszystkim radnym jako skan i Państwo dostajecie na bieżąco.*

W tej kwestii Kancelaria Rady Miejskiej działa perfekcyjnie i bardzo sprawnie. Jeżeli jakiegokolwiek pisma przychodzi na Przewodniczącego i dotyczy spraw merytorycznych, to najpierw (...)

To jeszcze raz powtórzę, szanowni Państwo radni. Jeżeli jakiegokolwiek pismo wpływa do Kancelarii Rady Miejskiej i jest adresowane do Rady Miejskiej - niezwłocznie zostaje przesyłane skanem do Państwa radnych. W tej kwestii Kancelaria działa perfekcyjnie i od razu, więc wypraszam sobie tu jakiegokolwiek sugestie, insynuacje ze strony Pana radnego Gancarza. Druga kwestia: jeżeli jakiegokolwiek pismo merytoryczne przychodzi na Przewodniczącego tylko i wyłącznie, to w pierwszej kolejności Przewodniczący, czyli ja, dekretuje pismo do wyjaśnienia do Prezydenta Miasta Tarnowa. To on jest organem wykonawczym i jest władny na wszelkie wątpliwości ustosunkować się. Jeżeli sprawa tego wymaga, szanowni Państwo radni, to jesteście również (i to podlega mojej ocenie) informowani o tego typu działaniach.

Istotnie, wpłynęło pismo, o którym mówił Pan radny Józef Gancarz. 2 lutego wpłynęło to pismo do Przewodniczącego Rady Miejskiej. 4 lutego zostało zadekretowane do Prezydenta Miasta Tarnowa o ustosunkowanie się do tego pisma, szanowni Państwo radni, i w dniu 24 lutego, czyli wczoraj, to pismo od Prezydenta z odpowiedzią trafiło na biurko Kancelarii Rady Miejskiej, wczoraj. Dzisiaj jeszcze zanim, że tak powiem, usiedliśmy do sesji, proszę mi dać chwilę czasu żeby Państwo radni zdążyli dostać dekret i odpowiedź wraz z pismem mieszkańców. Macie Państwo dzięki temu cały ogląd sytuacji: pismo mieszkańców i odpowiedź Prezydenta. Proszę wybaczyć, ale nie byłem w stanie tego zrobić wczoraj, żeby Państwo przed sesją jeszcze skan dostali, jeżeli pismo jest datowane na wpłynięcie do Kancelarii na 24 lutego i niezwłocznie Państwo radni otrzymacie informację zarówno z kopią od mieszkańców, jak również z odpowiedzią Prezydenta.

I podtrzymuję, Panie radny, to, co powiedziałem w trakcie mojego wystąpienia w telewizji Tarnowska TV, że jest to inwestycja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, chyba Pan nie zaprzeczy. I w takiej sytuacji, o której Pan mówi, nie da się być reprezentantem wszystkich. Odwróć pytanie i zapytam, czy Józef Gancarz jest reprezentantem mieszkańców Osiedla Westerplatte czy Zielonego? Nie jest w tej sprawie. Nie jest ich głosem, bo się nie da być głosem wszystkich w tej sprawie, Panie radny, i apeluję do Pana o to, żeby być tutaj obiektywnym. Znowu, mamy prawo do własnych zdań. Moje zdanie w tym momencie jest takie, że - drodzy Państwo - to jest inwestycja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, to jest inwestycja GDDKiA, i tyle. To jest inny adresat. Nie ja podejmowałem decyzje i nie ja będę za nie odpowiadał, tyle w temacie.

*Ad vocem radny **Józef Gancarz**: Widać faktycznie, że istnieje rozbieżność pomiędzy Panem Przewodniczącym a Panem Prezydentem. Jeżeli 22 dni trzeba czekać na odpowiedź i to 5 minut przed sesją to naprawdę, nie wiem czy nas Pan Prezydent słucha, ale Panie Prezydencie, myślę, że ta odpowiedź mogła być wcześniej - po pierwsze. Po drugie...*

*Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Słucham, słucham.*

*Radny **Józef Gancarz**: Dziękuję bardzo. Jest to inwestycja samorządowa i Generalnej Dyrekcji. Ona została wpisana do stu obwodnic, ale wnioski poszły od samorządu, bo tak ustalono w roku 2014.*

Natomiast, Panie Przewodniczący, jeszcze jeden temat. Jeżeli Pan mówi o finansowaniu, o inwestycji – mam pismo świeże, 9 luty 2021, tego roku, z Ministerstwa Infrastruktury do mieszkańców Woli Rzędzińskiej. Zostało jasno napisane: „Ponownie również wskazujemy, iż do realizacji inwestycji niezbędne jest zaangażowanie miasta Tarnowa. Każda ze stron pokrywa taką część budżetu inwestycji, ile drogi przebiega przez dany teren. Zgodnie z zapisanym w wydanej decyzji środowiskowej dla wspomnianej inwestycji przebiegiem, 56% obwodnicy przebiega po terenie miasta Tarnowa”. I to jest sprzed 20 dni informacja aktualna, zgodna z prawem. A 56%, Panie Przewodniczący, to jest według mojej ostatniej informacji - miałem kontakt z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie – to ma inwestycja kosztować około 500 mln zł, 56% to jest 280 mln zł. Tyle Miasto powinno wydać, aby można rozpocząć przetarg. Miasto nie ma tych pieniędzy, więc zasadne było pismo mieszkańców, aby rozwiązać problem komunikacyjny w Tarnowie, aby się spotkać, Panie Przewodniczący, porozmawiać, wyznaczyć nową trasę

w Pilźnie, bo jest taka możliwość. I myślę, że jest taka też wola Generalnej Dyrekcji, tylko to czeka, aby się Miasto tak na to zgodziło, a jest taka wola.

I Panie Przewodniczący, Pan nie musi dekretować takiego pisma dla Pana Prezydenta, bo Pan Prezydent nie jest osobą prawną, że tak powiem, jako Prezydent Miasta, a Pan jest Przewodniczącym Rady. Są to dwie różne instytucje i Pan powinien dbać również o instytucję, jako szef Rady Miejskiej, więc ja podtrzymuję wniosek: jeżeli Pan chce być dalej Przewodniczącym Rady Miejskiej, to niech się Pan zastanowi, czy Pan reprezentuje wszystkich mieszkańców, czy tylko siebie albo kilkanaście, kilkadziesiąt osób.

Ad vocem radna **Jolanta Żurowska**: Ja mam takie pytanie ad vocem do Pani radnej Agnieszki Danielewicz, bo ona tam zgłosiła wniosek odnośnie remontów, przyznania pieniędzy na remont w Szkole Podstawowej Nr 10. Ja chciałabym zapytać: z ramienia kogo Pani Agnieszka Danielewicz zgłasza ten wniosek? Dlatego pytam, ponieważ ja jestem nauczycielem tej szkoły, nic mi nie wiadomo na ten temat i bardzo bym prosiła o wyjaśnienie Panią Agnieszkę.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ad vocem do radnego Józefa Gancarza. Józiu, dobrze wiesz, że Cię lubię, ale wiesz dobrze jakie są kompetencje Przewodniczącego Rady Miejskiej, a jakie Prezydenta. I w związku z tym, ja w tym momencie mogę być pośrednikiem jeżeli chodzi o pisma między mieszkańcami a Prezydentem, bo adresatem tu jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych, Prezydent i ewentualnie Wójt Gminy Tarnów – to są te trzy strony, w pierwszej kolejności Generalna Dyrekcja. Jak już powiedziałeś, Rada się w tym temacie wypowiedziała, chyba nawet dwa razy, bo później głosując projekt budżetu ponownie i to tyle jeżeli chodzi o możliwości. Nie przypisuj mi, proszę, jako Przewodniczącemu Rady kompetencji, których Przewodniczący Rady nie posiada.

Radny **Marek Ciesielczyk**: Jak widać, są równi i równiejsi. Przedostatnie ad vocem Przewodniczącego trwało ponad 4 minuty.

Chciałem Państwu zacytować list, który otrzymałem od Pana Jerzego Michnowicza. „Szanowny Panie radny, zwracam się do Pana z ogromną prośbą. Nie mam do kogo się z tym problemem zwrócić. Czy w Pałacu Młodzieży w Tarnowie działa i jest wybrany Samorząd Wychowanków? Obliguje do tego artykuł 85 prawa oświatowego oraz paragraf 21a statutu placówki. Samorząd Wychowanków jest jednym z organów Pałacu Młodzieży, a z moich informacji - również na stronie placówki – wynika, że ten istotny organ nie działa. Mój niepokój o prawa ucznia i wychowanka wynika z tego, gdyż przez 4 lata byłem w Radzie Rodziców Pałacu Młodzieży, 3 lata jako Przewodniczący oraz Pana informacjami na temat, delikatnie mówiąc, majstrowaniu przy wyborze do Młodzieżowej Rady Miasta, o czym Pan pisał obszernie w mediach”. Tu chodzi o niedemokratyczną propozycję Pana Kwaśnego dotyczącą wyboru do Rady Miasta. „Z poważaniem, Jerzy Michnowicz”.

Jak już jesteśmy przy Pałacu Młodzieży, byłbym wdzięczny, gdybym otrzymał informację na temat sprzętu fotograficznego, o co pytałem już nieco wcześniej na piśmie.

Jak Państwo pamiętacie, ja zwróciłem uwagę na to, że zmienił się skład Rady Nadzorczej Zespołu Przychodni na Curie-Skłodowskiej. Zostało usuniętych przez Prezydenta Ciepiałę dwóch lekarzy i na to miejsce został powołany m.in. Pan Stanisław Dydusiak, Dyrektor Urzędu Pracy. Proszę sprawdzić na stronie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, kto jest szefem Rady Nadzorczej MPK – Pan Dydusiak. Został powołany na członka Rady Nadzorczej Zespołu Przychodni, a więc mamy nowego tarnowskiego Leonarda da Vinci, który zna się nie tylko na autobusach, ale także na służbie zdrowia. Mam pytanie do Pana Prezydenta, dlaczego podejmuje tego typu decyzje, że jedna osoba, która zupełnie jest w innej branży, że tak powiem – dlaczego zasiada w tak różnych radach nadzorczych?

Mam pytanie do Pana Kwaśnego. Jak było uzasadnienie wniosku o odwołanie Pani Słomki-Narożańskiej z funkcji Dyrektora Kancelarii Rady Miejskiej?

Jeszcze dwa słowa, co do Pana ustosunkowania się do tego apelu kolegów radnych. Pan po prostu kpi sobie z nas i z opinii publicznej mówiąc, że chodzi o Pana poglądy. Oczywiście, że każdy

ma prawo do wyrażania swoich poglądów. Natomiast tutaj, w tej krytyce Więźniarek czy Rodzin Więźniarek, chodziło o zupełnie co innego. Nie o Pana poglądy, bo Pan może być za, przeciw – to nikt tutaj nie ma do Pana o to pretensji, lecz że Pan wykorzystał uchwałę, opatrzył Pan znaczkiem błyskawicy i o to chodzi. To było nieuczciwe, po prostu to było nieuczciwe, a Pana poglądy absolutnie nikogo tu nie interesują i nie są przedmiotem krytyki. Dlatego, skoro Pan w ten sposób się tłumaczy, to jest kolejny dowód na to, że faktycznie nie powinien Pan być Przewodniczącym Rady Miejskiej, bo Pan nieuczciwie argumentuje mając pełną świadomość tego, o co chodziło tym, którzy Pana krytykują.

Polecam Państwu po sesji zerknąć (mieszkańcom także) na moją stronę na Facebooku. Tam będzie taki krótki filmik, który będzie przedstawiał stan części ulicy Mehoffera, dojazd do przedszkola. Zobaczycie Państwo, w jakim stanie jest ta ulica od wielu, wielu miesięcy, a równocześnie wpiszcie sobie „ulica Swojska”. Zobaczycie, jak została pięknie wykończona ulica Swojska – nawiasem mówiąc, na terenie w połowie prywatnym. Ona prowadzi do nieruchomości jednego z dyrektorów Urzędu Miasta oraz jego córki, więc są znowu równi i równiejsi.

Radny Stanisław Klimek: Jeśli Pan Przewodniczący pozwoli, to zapromuję książkę „Harcerki z Ravensbrück”. Proszę zobaczyć, polecam. W Tarnowie można kupić. Jest o Pani Kantor, warto poczytać o harcerstwie właśnie w obozie. Bardzo polecam tę książkę, bardzo polecam, aby każdy mógł przeczytać sobie.

Ad vocem radna Jolanta Żurowska: Ja jeszcze raz jeśli bym mogła poprosić Panią Agnieszkę o odpowiedź na moje pytanie, ponieważ kończy nam się ten punkt, a ja bym była bardzo ciekawa odpowiedzi Pani Agnieszki.

Radna Agnieszka Danielewicz: To była prośba właściwie nawet zgłoszona przez jednego z Państwa do budżetu tego. Wtedy nie było takiej możliwości. Ten II etap remontu parkietu to była też prośba Przewodniczącego Rady Osiedla Klikowa.

Innych wniosków i zapytań nie zgłoszono.

Ad. 5) [VI] Informacja Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tarnowie na temat budowy instalacji kogeneracji do produkcji energii z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak:** Dzień dobry Państwu, witam serdecznie Państwa. Dziękuję za zaproszenie i możliwość zreferowania stanu faktycznego działań związanych z realizacją tego projektu, dlatego pozwólcie Państwo, że przedstawię informację o tym, jakie zostały podjęte decyzje, jaki jest stan przygotowań do realizacji tej inwestycji, po to, aby te informacje, które Państwo otrzymujecie po części też sprostować.

Proszę Państwa, cofnijmy się do grudnia roku 2019. Wówczas po kilkuletnich zmaganiach zarządu, zarząd przedstawił ewaluację strategii z horyzontem czasowym 2030. Ta strategia zawierała aktywność inwestycyjną spółki w trzech podstawowych obszarach. Pierwszy obszar dotyczył dostosowania źródła EC Piaskówka do wymagań emisyjnych na dzień 1 stycznia 2023 roku, dotyczył zadań inwestycyjnych i aktywności spółki w obszarze odtworzenia majątku, co jest związane z bezpieczeństwem energetycznym oraz przyłączaniem nowych odbiorców, co m.in. również miało związek z likwidacją niskiej emisji. Również ta strategia zawiera inwestycję, jaką jest budowa instalacji do termicznego przekształcania frakcji odpadów przetworzonych, tzw. pre-RDF-u. Ta strategia zaopatrzona była projekcją finansową zawierającą założenia, zawierającą planowane przychody i planowane koszty oraz przepływy finansowe, a co najważniejsze - źródła finansowania tych zadań w MPEC.

Ja tutaj żeby Państwu zobrazować to powiem, że spółka MPEC osiąga poziom przychodów ze sprzedaży ciepła w granicach 60 mln rocznie, a ta strategia zawiera inwestycje o wartości przekraczającej 300 mln w tym horyzoncie czasowym. Jest to bardzo ambitny projekt, ambitna strategia, która zakładała przede wszystkim najważniejsze założenia, że spółka nie będzie korzystać z żadnych form finansowej pomocy Gminy Miasta Tarnowa - zarówno w postaci zabezpieczeń zobowiązań, które spółka musi zaciągać, jak również finansowo. Ta strategia została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich akcjonariuszy spółki, w tym Gminę Miasta Tarnowa, Narodowy Fundusz i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

Co jest najważniejszego w tej strategii? To zdefiniowanie źródeł finansowania. Pierwszym podstawowym źródłem finansowania była stabilizacja kapitałów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, co w praktyce oznacza to, że spółka nie musiałaby umarzać akcji Narodowego Funduszu, a środki zgromadzone na funduszu celowym na umorzeniach zostaną zadysponowane w 100% na fundusz celowy na budowę spalarni odpadów. Dlaczego to jest takie bardzo ważne? Dlatego że w momencie, kiedy spółka musiałaby te akcje umorzyć, wówczas nie miałaby wystarczających środków na finansowanie tej strategii. Drugim źródłem finansowania była pożyczka preferencyjna Narodowego Funduszu w kwocie 145 mln zł. Jest to pożyczka preferencyjna niekomercyjna i oprocentowanie tej pożyczki wynosi WIBOR 3M plus 50 punktów bazowych, jest to 0,5%, nie mniej jednak niż 2 punkty procentowe. Dzisiaj, przy bardzo niskim stanie WIBOR-u i tej marży bardzo symbolicznej, ta pożyczka byłaby tańsza niż 2%. Natomiast Narodowy Fundusz w tego typu pożyczkach preferencyjnych stosuje tego typu ograniczenie, że ona jest nie mniej niż 2%. Ta pożyczka, to oprocentowanie zawiera wszystkie koszty, w tym koszty zabezpieczeń i udzielana spółce jest na 15 lat.

Kolejne źródło finansowania to dotacja do budowy spalarni w wysokości 20 mln zł. Strategia zawiera również źródło finansowania w postaci kredytów komercyjnych na pozostałe zadania w wysokości 20 mln zł. Ta strategia została sporządzona przez zarząd spółki bardzo granicznie, czyli po prostu przy granicznych zdolnościach finansowych spółki.

Jesteśmy w końcówce roku 2019, zarząd przystępuje do realizacji tych źródeł finansowania. Wynegocjowane zostały zmiany w statucie i w maju roku 2020 przyjęty został statut stabilizujący te kapitały, ale jednak (uwaga) w przypadku, kiedy spółka będzie realizować ten projekt. Jest to wymaganie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czyli Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska mówi tak: zgodzimy się na stabilizację akcji, nie musicie ich umarzać, ale pod warunkiem, że realizujecie inwestycję ekologiczną jaką jest spalarnia.

Ten statut został jednogłośnie przyjęty przez wszystkich akcjonariuszy. W wyniku przyjęcia tego statutu zostały podjęte uchwały walnych zgromadzeń, jednogłośnie, o realizacji całego pakietu zadań związanych z tą strategią. Następnie zarząd spółki zawarł umowę pożyczki, umowę dotacji z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska. We wrześniu roku 2020 na walnym zgromadzeniu Gmina Miasta Tarnowa wbrew wnioskowi zarządu, opinii Rady Nadzorczej, przy sprzeciwie pozostałych akcjonariuszy przegłosowała uchwałę o zadysponowaniu dywidendy akcjonariuszom w kwocie 9 mln zł. Ten wydatek nie był zakładany w strategii. W wyniku tej decyzji Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska zaskarżył przedmiotową uchwałę, a sąd wydał zakaz spółce wypłacenia tej dywidendy do czasu rozstrzygnięcia.

Następnie w styczniu roku już 2021, zarząd spółki widząc, jak trudna to jest sytuacja i że występuje spór sądowy, zwołał walne zgromadzenie, na którym po raz kolejny uzasadnił tę całą sytuację, z wnioskiem, aby ta uchwała została zmieniona zgodnie z oczekiwaniami akcjonariuszy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu, opinii zarządu i rady nadzorczej. Gmina Miasta Tarnowa ponownie głosowała przeciw zmianie tej ustawy, czyli głosowała za zadysponowaniem 9 mln zł dywidendy. A zatem powoduje to to, że spór nie został zażegnany w przedmiocie dywidendy i w międzyczasie zmienia się prawo, bo to jest bardzo ważne co ja powiem. Mianowicie, nie ma regulacji dotyczących list Ministra Środowiska w sprawie tego typu obiektów, tylko można te instalacje budować bez umieszczenia ich na liście, ale nasz statut odnosi się w sposób wyraźny do stanu prawnego kiedy listy występowały i wymaga on zmiany

i dostosowania do nowego otoczenia prawnego. Zarząd spółki prowadzi rozmowy z Narodowym Funduszem, aby utrzymać ten model finansowania budowy spalarni i realizacji strategii.

Narodowy Fundusz zwrócił się w styczniu do Prezydenta Miasta Tarnowa, jako reprezentanta akcjonariusza większościowego, o zajęcie stanowiska w przedmiocie dalszego wsparcia tego projektu. Do tej pory spółka nie otrzymała stanowiska Prezydenta. Zarząd spółki wystąpił również z propozycją zmian statutu, zachowując dotychczasowy model stabilizacji kapitału i model finansowania, jednak z dostosowaniem zapisu tego statutu do obowiązujących przepisów prawa, czyli sytuacji, w której nie ma list. W związku z powyższym, mamy do czynienia z sytuacją taką w spółce, że istnieje konflikt sądowy pomiędzy akcjonariuszami spółki, a równocześnie konieczność do zawarcia konsensusu między wszystkimi akcjonariuszami w przedmiocie zmiany statutu.

Jest to sytuacja, która jest trudna w spółce i mało tego – tu upływ czasu ma duże znaczenie. Jeśli statut nie zostanie zmieniony, 30 czerwca bieżącego roku spółka będzie zmuszona umorzyć akcje Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, wypłacić Narodowemu Funduszowi wynagrodzenie zgodne ze statutem w kwocie ponad 37 mln zł. Gdy dojdzie do takiego zdarzenia, spółka nie będzie miała zdolność do realizacji przyjętej strategii - zdolności finansowej do realizacji przyjętej strategii, która (podkreślam) ona już sama w sobie jest bardzo strategią ambitną i zawiera co najmniej kilka, jeżeli nie kilkanaście celów, które zostały w tej sprawie postawione.

W związku z powyższym, nieprawdą jest, że spółka obsługuje jakieś koszty kapitału w stosunku do Narodowego Funduszu. Nieprawdą jest, że gdy nastąpi stabilizacja kapitału to spółka będzie zobowiązana do zwrotu jakichkolwiek środków, w tym obsługi kosztu kapitału Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Nieprawdą jest, że udzielona spółce pożyczka preferencyjna zależy od wskaźnika inflacji, nie jest preferencyjną pożyczką. Zarząd spółki przedłożył projekt strategii, która załatwia przynajmniej pierwszy duży etap transformacji energetycznej, stabilizuje koszty tarnowskiego ciepłownictwa i koszty tarnowskiej gospodarki odpadami.

My w tej chwili jesteśmy w sytuacji takiej, że musi dojść do porozumienia między akcjonariuszami w celu dostosowania statutu, aby zakończyć proces montażu finansowego. Ten proces montażu finansowego jest najważniejszy, bo bez zmontowania środków na realizację tej strategii, spółka nie może zaciągać związanym z tym zobowiązań.

I tyle faktów, proszę Państwa. Jeżeli byście chcieli Państwo zapytać o jakieś fakty lub otrzymać też nawet jakieś dokumenty związane z tym co ja mówię, to jest to absolutnie możliwe. My rozmawiamy o wydatkowaniu środków publicznych i możemy o tym rozmawiać w sposób również jawny.

Proszę Państwa, dlaczego tak istotnym projektem jest budowa spalarni? Dlaczego my preferujemy to rozwiązanie? Dlatego, że to rozwiązanie przede wszystkim eliminuje zużycie węgla kamiennego i redukuje potężne koszty już dzisiaj emisji CO₂, poprawia wszystkie wskaźniki emisyjne źródła, bo nowoczesne spalarnie, współczesne spalanie mają niższe normy emisyjne niż źródła węglowe, doprowadza to do redukcji kosztów wytwarzania ciepła i ma bardzo korzystny wpływ kosztowy na gospodarkę odpadami. A zatem proszę Państwa, co zarząd preferuje? Zarząd preferuje porozumienie akcjonariuszy, domknięcie na zasadach już wynegocjowanych, a Narodowy Fundusz sygnalizuje taką wolę, domknięcie finansowania strategii i realizacja tego programu, tej strategii najszybciej jak to jest możliwe.

Odniosę się jeszcze do decyzji środowiskowej, ponieważ ona często używana jest jako argument w procesie przygotowania w tej inwestycji. Proszę Państwa, spółce została wydana decyzja środowiskowa przez organ pierwszej instancji. Towarzystwo Ekologiczne zaskarżyło tę decyzję i organ drugiej instancji wydał ponownie decyzję środowiskową w spółce. To samo Towarzystwo zaskarżyło tę decyzję do sądu wojewódzkiego. Sąd wojewódzki wskazał na kilkanaście wskazanych uchybień – dwa uchybienia o charakterze formalnym, ale normalnie spółka nie odwoływałaby się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, tylko sprawa wróciłaby do GDOŚ-u, tylko niestety wyszła ta ustawa o obowiązkowych listach i wówczas spółka nie mogłaby otrzymać decyzji środowiskowej nie dlatego, że ona jest wadliwa, tylko dlatego, że takie było prawo. A zatem

postanowiliśmy zaskarżyć tę decyzję sądu, złożyć skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I było to dobre posunięcie, dlatego że już w tej chwili dysponujemy innym otoczeniem prawnym. W związku z powyższym, otrzymaliśmy informację z Naczelnego Sądu Administracyjnego, że w II kwartale bieżącego roku nasza sprawa będzie rozpatrywana.

Teraz mamy dwa możliwe scenariusze. Scenariusz taki, że sąd uzna naszą skargę – i tego nie będę komentował, to zamyka proces przygotowania decyzji - oraz że sąd nie uzna i cofnie tę decyzję do GDOŚ-u. Wtedy będziemy musieli dokonać określonych uzupełnień w tej decyzji i ona dalej będzie procedowana. A zatem nie mamy do czynienia z sytuacją taką, że nie ma decyzji środowiskowej, że proces decyzji środowiskowej się zakończył. Ja dla informacji Państwa podam, że spalarnia w Białymstoku, która jest wybudowana - i w Krakowie – była przetargowana w sytuacji nieprawomocnych decyzji środowiskowych, a instalacje przygotowywane praktycznie w większości tych decyzji jeszcze nie mają. Niestety, takie mamy prawo. Spółka będzie i pracuje nad tym, aby ta decyzja została uzyskana. Spółka natomiast posiada decyzję – tzw. WZ-tkę. Więc, proszę Państwa, my jako zarząd spółki rekomendujemy akcjonariuszom, rekomendujemy Gminie Miasta Tarnowa aktywność w pozyskaniu tych środków finansowych i budowy tego obiektu, bo jest to korzystne dla naszej gospodarki komunalnej, dla tarnowskiego ciepłownictwa i dla tarnowskiej gospodarki odpadowej.

Oczywiście ja nie będę komentował wypowiedzi poszczególnych przedstawicieli Gminy Miasta Tarnowa, ale proszę, aby informacje przekazywane radnym były zgodne ze stanem faktycznym, czyli zapisami statutu, podjętymi uchwałami, podjętymi decyzjami i procedurami. O to proszę bardzo, aby nie dezinformować, nie mówić o jakiś kosztach - które spółka będzie ponosić - dodatkowych dla Narodowego Funduszu, ponieważ ten projekt tego nie zakłada. Jeżeli kapitał zostanie w spółce, a akcje zamienione na akcje zwykłe, to to źródło możemy traktować jako bezzwrotne źródło finansowania, ono nie będzie obsługiwane. Gmina zachowa swoją pozycję dotychczasowego akcjonariusza, czyli swoje akcje i swoją pozycję w kapitale, która wynosi ponad 55%, a akcje Gminy są uprzywilejowane 2 do 1. Tak został skonstruowany ten projekt, ale pamiętajmy również o tym, że jeżeli nie będziemy budować tego obiektu z jakiegokolwiek powodu, to akcje podlegają umorzeniu 30 czerwca bieżącego roku. I na to zwracamy szczególną uwagę i staramy się to przekazać możliwie w jak najbardziej komunikatywny sposób, ponieważ same te operacje - z punktu widzenia prawnego - są dużo bardziej złożone niż ja to przedstawiam. Jeszcze możemy ratować ten projekt, możemy w marcu dokonać zmiany statutu, zmienić politykę dywidendalną i realizować dobrą dla Miasta i przyjętą przez akcjonariuszy strategię.

*Przewodniczący Rady Nadzorczej MPEC S.A. **Piotr Augustyński**: Dzień dobry Państwu, ja z zainteresowaniem wysłuchałem tej informacji Pana Prezesa co do faktów i zapisów związanych ze statutem i podjętymi uchwałami - tutaj nie będę polemizował i w ogóle nie będę polemizował, co do planów zarządu, ponieważ my tutaj nie opiniujemy tego w ten sposób, że będziemy rozstrzygać problem pomiędzy zarządem a właścicielami. Natomiast ja mam szereg wątpliwości co do w ogóle przedstawionej informacji, ponieważ proszę Państwa, spalarnia (mówiąc w cudzysłowie) owszem - ona jest (mówiąc kolokwialnie) na tapecie od kilkunastu lat i do tej pory się to nie zdarzyło, została przyjęta w planie w strategii. Strategie, jak Państwo wiecie, zmieniają się i tak bywa, że czasem coś się dochodzi, czasem coś odchodzi - to są kwestie i prawne, i kwestie finansowe. Natomiast Pan Prezes tutaj jasno i wyraźnie mówił i tutaj myślę, że ze mną się zgodzi, że cały pakiet zadań to nie jest spalarnia i te 200 mln zł, o których mówimy, to jest tylko spalarnia. Natomiast wszystko, co teraz powinniśmy wykonać, to jest to, co jest przyjęte w planie na 2021 rok. Proszę Państwa, to są najważniejsze inwestycje, wcale nie spalarnia.*

Pan Prezes przyzna, że w planie mamy m.in. sprawy związane z modernizacją systemu EC Piaskówka, sieci węzłów, zmiana paliwa na gaz w kotle WR-25 (tu posługuję się dokumentami, tak jak Pan Prezes prosił), modernizacja systemu oczyszczania spalin kotła, budowa stacji redukcyjno-pomiarowej gazu itd. Musimy to wykonać i spółka to robi, spółka ogłosiła przetargi i spółka ma to wykonać. Te pieniądze związane z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska nie mają tu nic do rzeczy. One są powiązane, proszę Państwa, ewentualnie tylko ze spalarnią,

więc spółka niech realizuje to, co powinna zrealizować, a kwestie i rozgrywki polityczne są naprawdę tutaj nie na miejscu i szkodzą spółce.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *O faktach nie będziemy dyskutować. Tak, jak Pan Przewodniczący Piotr Augustyński powiedział, przytoczone przez Pana Prezesa fakty zaistniały w przeszłości i myślę, że co do oceny nie ma żadnych uwag. Może tylko takie dodatkowe pytanie, jak Pan Prezes będzie już mógł odpowiadać, jestem bardzo zainteresowany: jakie zobowiązania w sprawie spalarni chciałby Pan podejmować finansowe? Bo taka wypowiedź w Pana ustach zaistniała.*

Natomiast co do spalarni i pytania, które jest w przestrzeni publicznej i ja rozumiem, że radni też je zadają: czy potrzebna nam jest spalarnia? Tak, jest nam potrzebna i robię od dawna wszystko, żeby ta spalarnia powstała. Wtedy, jak byłem Przewodniczącym Rady Nadzorczej, wtedy zaczęło się przygotowanie obecnego projektu, bo przypominę (to, co z resztą jednym słowem zauważył Pan Piotr Augustyński) - mowa o spalarni w Tarnowie ma już historię kilkunastoletnią. Była przygotowywana inna lokalizacja, była przygotowywana inna instalacja, nawet radni w 2014 roku jeszcze aktualizując Studium uwarunkowań rozwoju naszej gminy zarezerwowali miejsce pod spalarnię odpadów zmieszanych przy ulicy dawniej Cmentarnej, dzisiaj Komunalnej. To właśnie wtedy – w 2015-2016 rozpoczęło się przygotowanie spalarni odpadów, więc jeżeli ktokolwiek mówi, że ja nie sprzyjam tej spalarni, to po prostu nie zna faktów ani historii. Tak, wiele lat przygotowywaliśmy razem i w zgodzie z Panem Krzysztofem Rodakiem, który również zaproponował taki montaż finansowy.

Jest tylko rzeczą niezrozumiałą, jeżeli wszyscy chcą tej spalarni, to dlaczego ona nie powstaje? Nie powstaje, bo nie ma ważnych decyzji administracyjnych, to jest przeszkoda rozpoczęcia budowy. W innych miastach one są realizowane. Dobrym przykładem są Starachowice, gdzie w tej chwili kontraktowania jest bardzo podobna instalacja - trochę mniejsza, bo nie na 40, a 30 tys. ton.

Pierwotnie ta spalarnia miała mieć troszeczkę inne parametry, dzisiaj są one inne. Ja rozumiem, że również wzrost kosztów może mieć swoje uzasadnienie w zmieniającym się rynku. Te parametry finansowe to w poprzedniej strategii, zmienionej zresztą w 2019 roku, była mowa o 110 mln zł. Dzisiaj jest mowa o 200 mln zł, ale ja rozumiem, że ten wzrost Pan Prezes wytłumaczy w sposób racjonalny i jednoznaczny, żeby nikt nie miał wątpliwości, dlaczego ta instalacja powinna być droższa przynajmniej o te 90 mln zł. Odwołuję się do dokumentów przyjętych przez radę nadzorczą i przez zgromadzenie akcjonariuszy, również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Nie ma żadnych wątpliwości, moje stanowisko jest jasne, jednoznaczne, artykułowane na wielu forach, również na spotkaniach z mieszkańcami. Na Piaskówce (przypominam) było takie w Pałacu Młodzieży, gdzie rozmawialiśmy o szczegółach dotyczących i lokalizacji, i wpływu na środowisko.

To, że popełniono błędy w decyzji środowiskowej wydaje się być faktem, chociaż jeszcze kwestionowane przez Zarząd MPEC-u i sąd się w tej sprawie już wypowiedział, ale rozumiem, że nie ma zgody Pana Prezesa na stanowisko sądu i wyrok sądu. Poczekamy, w związku z tym, wszyscy na ostateczne rozstrzygnięcie, co wydaje mi się zwłoką zbędną, bo lepiej byłoby poprawić jeżeli faktycznie są błędy – lepiej byłoby poprawić i doprowadzić do uzyskania prawomocnej decyzji środowiskowej i rozpocząć realizację, ale ja rozumiem, że Pan Prezes i zarząd wybrał tę drogę udowodnienia swojej racji, więc poczekamy na wyrok sądu cierpliwie. Tylko to oznacza, że nie można rozpocząć przygotowań do faktycznej realizacji. Dużą przeszkodą w ostatnich dwóch latach był zapis ustawowy taki obligatoryjny, iż tego typu instalacje mogą być budowane wyłącznie wtedy, jeżeli będą na liście Ministra właściwego do ochrony środowiska. To nie Minister Ochrony Środowiska, tylko Minister Klimatu w tym przypadku, ale to już jest inna rzecz. Jednym słowem, tylko do końca ubiegłego roku, tylko wówczas, kiedy instalacja była wpisana na taką listę - można było procedować wszystkie sprawy, łącznie z możliwym dofinansowaniem ze środków publicznych.

Dzisiaj takiego warunku nie ma, Parlament zdecydował się na uwolnienie rynku budowy spalarni, to znaczy, że różne instytucje mogą zabiegać o taką inwestycję. Jest ciekawe, jak postąpi np. (to taka dygresja na boku naszej dyskusji) jak postąpi Grupa Azoty, bo kiedyś chciała budować taką spalarnię obok swojego EC2. Pytałem nawet niedawno jednego z członków zarządu i nie

wykluczył, iż taki pomysł może być tak realizowany, ale jakie są plany – tego nie wiem. A więc po zmianie prawa należy dokonać audytu terytorialnego - przynajmniej terytorialnego, gdzie pojawią się takie inicjatywy budowy takich instalacji, bo może się okazać, że tak uwolniony rynek spalania śmieci, odpadów - w tym konkretnym przypadku, może być ryzykowny dla założeń, które przyjęliśmy w innym otoczeniu prawnym. Bo dopóki spalarnie były koncesjonowane, mieliśmy pewność, że będzie ich X a nie Y. W związku z tym, planowane 40 tys. ton mogą być zabezpieczone jako paliwo. A jak nie będzie 40 tys. ton? My sami w Mieście dzisiaj wytwarzamy około 20-25 tys. ton, więc można byłoby założyć, że tylko dla potrzeb Miasta można byłoby wybudować taką instalację jak na przykład w Starachowicach, czyli na 30 tys. ton. Przyjęliśmy inne założenia. Rozumiem, że też dbamy o środowisko aglomeracji tarnowskiej, ale ten przykład Starachowic jest ważny, ponieważ ta na instalacja na 30 tys. tam w Starachowicach ma kosztorys (uwaga) dużo niższy niż tarnowski - przeliczam na tonę czy na megawat jakby mocy (to jak ktoś woli), a przetarg, który został zorganizowany i doszło do złożenia ofert przez wykonawców, wskazał, że taką instalację 30 tys. ton można wybudować za 80 mln zł netto. I tamten przetarg w Starachowicach został unieważniony, ponieważ Starachowice uznały, że to jest za drogo i w tej chwili mamy do czynienia z powtórny przetargiem, który powinien być rozstrzygnięty początkiem marca. Jestem bardzo ciekawy, jakie będzie rozstrzygnięcie u naszych, przecież niedalekich, sąsiadów.

Jednym słowem, jasno i jednoznacznie trzeba powiedzieć: dążymy do budowy spalarni, Miasto jest temu przychylnie. Ja osobiście zrobiłem wszystko, co w mojej mocy, żeby doprowadzić do realizacji tego przedsięwzięcia, wydałem - jeszcze Pan Prezes tego nie powiedział. Powiedział tylko krótko, że została wydana decyzja o warunkach zabudowy. Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela wydał tę decyzję. Tak, Panie Prezesie, to jest jednoznaczne potwierdzenie mojego stanowiska w sprawie spalarni i nie ma co tutaj dywagować, czy jest przychylność ze strony Miasta czy nie ma. Oczywiście, że jest. Jest tylko pytanie o tempo realizacji tego przedsięwzięcia i ono nie zależy dzisiaj od Miasta. Ono zależy wyłącznie od postawy zarządu, który nie zgadza się z wyrokiem sądu. Ok, ja to rozumiem, każdy chce udowodnić swoje racje. To jest szalenie ważne, żeby postępować zgodnie z prawem, ale ta zwłoka jest pewnego rodzaju kosztem. W tym sensie kosztem, że nie możemy rozpocząć prac, nie może dojść do uprawomocnienia się decyzji, nie można w związku z tym wystąpić o pozwolenie na budowę itd.

Nawet jeżeli te sprawy by się potoczyły dosyć szybko, to tak czy tak budowa może rozpocząć się w ciągu - gdyby (zakładamy) w tym roku była decyzja środowiskowa – może się rozpocząć w przyszłym roku lub w następnym z finałem w 2025/2026 roku. W związku z tym, środki finansowe na realizację tego przedsięwzięcia należy pozyskać wtedy, kiedy będą tak naprawdę potrzebne. Nie ma w tej chwili potrzeby spekulować, ile może kosztować źródło finansowania, bo rynek jest bardzo zmienny. Jeżeli mówimy o dwuprocentowej marży - trudno to nazwać inaczej, bo jeżeli mówi się o przyszłej pożyczce na WIBOR plus 0,5%, nie mniej niż 2%, a dzisiaj można uzyskać na rynku finansowym środki poniżej 2%, więc słowo „preferencyjny” jest tutaj lekko na wyrost. Ale zostawiam finansistom te rozważania, bo one są może obok tego głównego nurtu rozważań.

Spalarnia jest popierana przeze mnie, chciałbym żeby była jak najszybciej, ale jestem też osobą, która odpowiada za nadzór nad spółkami. Ja nie mogę pozwolić na to, żeby wartość spółki była obniżana, albo żeby ten nadzór nie był sprawowany w sposób właściwy. Będziemy kontrolować zarząd MPEC-u we wszystkich działaniach, które podejmuje. Dzisiaj nie mamy większości w radzie nadzorczej. Gmina Miasta Tarnowa na 7 członków rady nadzorczej ma 3 swoich reprezentantów, stąd być może te głosowania, na które się powołuje Pan Prezes, wyglądają tak, jak wyglądają, więc to stanowisko rady nadzorczej też udziela się w pewnym kompromisie pomiędzy innymi akcjonariuszami. Natomiast spór o dywidendę jest w rękach również sądu. Jestem bardzo ciekawy ostatecznego postanowienia, ponieważ jednym z argumentów sądowych jest to, iż po zmianie prawa Narodowy Fundusz już nie ma tytułu do sporu sądowego, ponieważ w pewnym aspekcie (mówię – proszę mnie nie łapać za słowa) w pewnym aspekcie jest byłym akcjonariuszem MPEC-u. To jest sytuacja dosyć prawnie skomplikowana i jeżeli wszyscy mają dobrą wolę pozostawić środki w kapitale, żeby doszło do tej stabilizacji kapitału, to ja jestem gotowy rozmawiać z Narodowym Funduszem. To nieprawda, że nie ma odpowiedzi. Pan Prezes nie musi tego wiedzieć, bo skąd.

16 lutego pismo do Narodowego Funduszu zostało wystosowane i jesteśmy w dialogu, natomiast to jest pytanie, na jakich zasadach Narodowy Fundusz powinien być dalej akcjonariuszem, skoro nie może obiecać nam już listy i takiej gwarancji w warunkach pewnego monopolu decyzyjnego, jakim było ustanowienie listy Ministra. Tej listy nie ma.

Na marginesie list, bo odbyła się też konferencja posłów jednego z ugrupowań partyjnych, notabene bezpośrednio przed MPEC-em. To nie jest dobra praktyka. Ja rozumiem, że Pan Prezes nie miał z tym nic wspólnego, ale odbyła się konferencja prasowa, na której Pani Marszałek powiedziała, że ta instalacja nie jest wpisana poprzez brak zgłoszenia ankietowego na listę wojewódzką. Nie ma takiego wymogu, nigdy takiego nie było. Nawet sąd w tej sprawie się wypowiadał w tej uchylonej decyzji środowiskowej. Sprawa nie jest do końca jasna, ponieważ po tej zmianie prawa pojawiają się różne interpretacje, więc z ostrożności pracownik Urzędu Miasta zgłosił w tej ankiecie, uzupełnił tę instalację. Myślę, że to równie dobrze mógł zrobić MPEC, ale takiego argumentu, że nie ma zgłoszenia do Marszałka, dzisiaj już nie ma.

A więc są ze strony Miasta spełnione wszystkie formalne wymogi, nie ma żadnych przeszkód do rozpoczęcia budowy instalacji termicznej utylizacji odpadów. Jediną przeszkodą jest brak dokumentacji w MPEC-u, bo nie ma decyzji środowiskowej. Na marginesie, sąd też zauważył, iż niedokładnie wybrano technologie i to też musi być poprawione, ale ja rozumiem, że poczekamy na ostateczny wyrok sądu i wówczas autor raportu środowiskowego będzie mógł się do tego odnieść, albo poprawić, albo będzie tak, jak Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska ustanowiła w wydanym przez siebie postanowieniu.

Kończąc chcę jeszcze raz powiedzieć: Roman Ciepiela, Prezydent Tarnowa jest za budową spalarni i zrobię wszystko, żeby doszło do niej jak najszybciej i bardzo proszę wszystkich, którzy się w tej sprawie wypowiadają - jeżeli mają wątpliwości, to proszę o pytanie.

Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas.

Radna **Barbara Koprowska**: Panie Przewodniczący, ja tylko dodam, że mój wniosek formalny zmierzał właśnie do tego, że sprawa jest bardzo ważna dla nas wszystkich. W związku z tym, bardzo proszę Pana Przewodniczącego o udzielanie głosu Panu Prezesowi po każdej wypowiedzi i po każdym pytaniu. Taką formułę stosowaliśmy wcześniej. Nie rozumiem, dlaczego po wypowiedzi Pana Augustyńskiego Pan Prezes nie mógł zabrać głosu. Bardzo o to proszę.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: Proszę Państwa, czy to jest tak, że nic nie musimy robić? Ja chcę uświadomić Państwu jedną rzecz. Jeżeli nic nie zrobimy, to nie będziemy mieli finansowania tego projektu, a 30 czerwca bieżącego roku umorzymy akcje Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Nieprawdziwą jest informacja, że wszystko jest w porządku, tylko nie ma decyzji środowiskowej. Na dzień dzisiejszy, po zmianie prawa, kiedy zniknęły listy – nie mamy montażu finansowego tego zadania. Proszę Państwa, ten montaż finansowy jest bardzo, ale to bardzo korzystny. Jeżeli Pan Prezydent sugeruje, że spółka nie powinna być inwestorem, bo może to zrobić inny podmiot prywatny, spółka chemiczna, jakieś inne podmioty...

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Ale co Pan opowiada? Ja nic nie sugeruję. Proszę mi nie wkładać w usta czegoś, czego nie powiedziałem.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: Ale Pan powiedział, że Grupa Azoty będzie budować ten obiekt.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Ja nie wiem tego. Ja tylko powiedziałem, że to jest potencjalnie możliwe. Proszę, Panie Prezesie, uważać na słowa.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: Szanowni Państwo, problem jest do załatwienia, ponieważ istnieje spór z akcjonariuszami. Pan Prezydent z akcjonariuszami skrzętnie ukrywa fakt ten przed Państwem, że jest w sporze sądowym z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska de facto. I z tym Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, chcąc utrzymać to finansowanie, trzeba wynegocjować zmianę statutu. I zwracam

Państwu na to uwagę: jeżeli nie dojdzie do takiego konsensusu, będzie umorzenie akcji 30 czerwca. To nie jest tak, że wszystko jest w porządku, wszystko pięknie popieramy, świetnie tutaj projekt się ma, a jedyną przeszkodą jest Prezes Rodak, który nie ma decyzji środowiskowej.

Proszę Państwa, to dzisiaj przeszkodą do realizacji tego projektu jest brak zamkniętego modelu finansowania tej inwestycji, to jest przeszkoda. Proszę Państwa, spółka dysponuje opinią prawną, która mówi jasno i ona jest podzielana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, że jeżeli nie dojdzie do zmian statutowych, to umarzamy akcje 30 czerwca. I to jest stanowisko też Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W związku z powyższym, musi dojść do tego porozumienia. Dzisiaj porozumienie polega na tym, że siedzimy w sądzie o spór dywidendalny i te sprawy się ze sobą łączą.

Natomiast chciałbym na jedną rzecz zwrócić uwagę. Ależ oczywiście, strategia spółki nie zawiera jedynie spalarni. Strategia spółki zawiera działania w kilku obszarach i to są obszary oczekiwane przez tarnowskie ciepłownictwo - jak rozbudowa sieci ciepłowniczych, uciepłownienie Starówki, likwidacja niskiej emisji. To są oczekiwane działania i prawdą jest, że spalarnia nie jest jedynym projektem zawartym w tej strategii. Jest to prawda i my to podtrzymujemy, i Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej nie może mówić w ten sposób, że spalarnia to sobie żyje jakimś własnym życiem, a przecież są jeszcze inne zadania strategii. Strategia to wszystko razem. To jest plan, który został przyjęty. To tak, jakby powiedzieć, że nas nie interesują wydatki na oświatę, ale na sport nas interesują - wszystkie nas interesują. Zatem po prostu patrzeć trzeba kompleksowo na montaż finansowy, na ten projekt spalarni trzeba patrzeć w szerszym kontekście, w całościowym kontekście problemów transformacji energetycznej, problemów gospodarki odpadami i tak to właśnie zostało uczynione.

I wreszcie, proszę Państwa, ja bym jednak bardzo serdecznie o jedną rzecz prosił. Od lat zarząd MPEC zabiega o budowę tego obiektu, a wychodzi na to, że brak realizacji tego obiektu to wina zarządu spółki. Proszę Państwa, ja już w różnych Matrixach istniałem, ale to to mi się po prostu w głowie nie mieści. Przecież, proszę Państwa, my od lat pracujemy nad tym projektem. To, że dzisiaj rozmawiamy o takich możliwościach, o których rozmawiamy, to jest ciężka praca zarządu MPEC. To nie jest, że ktoś do nas przyjechał, opracował montaż finansowy, opracował strategię, położył nam, a my teraz, ten niedobry zarząd MPEC coś opóźnia, bo ma jakieś kłopoty proceduralne. Proszę Państwa, naprawdę nie tworzymy sytuacji, której nie ma. Dzisiaj oczekujemy na decyzję Pana Prezydenta Miasta Tarnowa w zakresie porozumienia z Narodowym Funduszem i kształtowania statutu w nowym otoczeniu prawnym, bo nie mamy zakończonego montażu finansowego tej inwestycji, a rekomendujemy tę inwestycję i te inwestycje zawarte w strategii do realizacji. I nie tę tylko spalarnię, tylko te inne również, bo one są również bardzo istotne dla rozwoju naszego Miasta, dla ekologii, dla dostępności do czystej energii - to wszystko jest bardzo ważne. Dlatego po prostu podsumowując: proszę Państwa, to MPEC od lat zabiega.

Dlaczego natomiast były opóźnienia? Bo takie były decyzje. Począwszy od Urzędu Marszałkowskiego, który wykreślał nasze inwestycje z listy, potem po regulacje prawne, że spółka nie mogła budować, bo był artykuł tzw. 3a i można było budować tylko albo w PPP, albo w koncesji - to było za rządów Pana Ścigały. A później ta regulacja związana z listami i nigdy nie mógł otrzymać decyzji żadnej - my od lat o to zabiegamy. Dzisiaj mamy niepowtarzalną szansę, bo możemy taki obiekt wybudować. Musimy zakończyć montaż finansowy. Tak, łączy się sprawa dywidendy bardzo mocno z tą sytuacją. To nie jest jakiś nieważny element, ponieważ te pieniądze, które zaordynował akcjonariusz większościowy na dywidendę, były założone jako środki finansujące tę strategię. To chcę Państwu jak gdyby uświadomić. Ja nie jestem nikogo wrogiem. My rekomendujemy jakieś określone rozwiązanie. Zarzucanie spółki, czy mówienie Panie Przewodniczący mojej Rady Nadzorczej, mówienie o jakiejś polityce - co my z tego, na Boga, robimy? Stworzyliśmy strategię, położyliśmy tę strategię akcjonariuszom, ona jest dobra dla Miasta. Przedyskutowaliśmy tę strategię, przyjęliśmy pewne decyzje wspólnie we współpracy, w koordynacji. Ja nagle jestem w jakimś sporze politycznym? Proszę Państwa, to jest naprawdę Matrix totalny dla mnie. Ja nic z tego nie wiem. Ja jestem skołowany i ja nie wiem, o co chodzi tak naprawdę. Czy chcemy tej strategii, wspieramy ją, czy jej nie chcemy? Czy ona jest zła, czy ona

jest dobra? Proszę Państwa, zarząd tej spółki włożył jakąś określoną pracę i zakończył ją decyzjami. I nagle są jakieś problemy, nagle kontestujemy jakieś działania. Jest to dla mnie osobiście rzecz szokująca.

I ostatnia informacja: proszę Państwa, spalarnia będzie kosztowała nie tyle, ile ustali Prezes Rodak, Prezydent Ciepela, Rada Miasta, tylko jaką otrzymamy ofertę rynkową w otwartym przetargu. Dlaczego został podniesiony budżet spalarni? Nie dlatego, że oczekiwaniem zarządu jest zapłacenie drożej za instalację, bo to by sugerował Pan Prezydent, tylko dlatego, że w momencie jesteśmy beneficjentem środków Narodowego Funduszu w tym projekcie. Jeżeli okazałoby się, że zaniżymy sobie budżet tej spalarni, to pozostałą część środków, która nie jest przedmiotem umowy, musimy pozyskać sami. Dlatego utworzenie, można powiedzieć, bezpiecznych budżetów inwestycyjnych - szczególnie jak operujemy środkami zewnętrznymi, czy to środkami unijnymi, czy to środkami krajowymi - jest bardzo dobrą strategią, dlatego że jeżeli spalarnia będzie tańsza to nic złego nam się nie stanie, a jeżeli będzie droższa niż np. 80 mln zł, to mamy zapewnione finansowanie, bo tak jest to w umowie.

I wreszcie ostatnia sytuacja, bo usłyszałem taką informację, że jak spalarnia będzie tańsza, to MPEC będzie opływał w pieniądze. Otóż nie, dlatego że finansowanie jest proporcjonalne. To nie jest tak, że my otrzymamy na konto 145 mln zł i zaoszczędzimy na spalarni i będziemy mieli jakieś pieniądze, dlatego że w tego typu finansowaniach, finansowanie jest proporcjonalne i tak działają wszystkie projekty, które są finansowane - obojętnie czy w postaci pożyczek, czy dotacji. To jest dla ludzi, którzy absorbują tego typu środki oczywista oczywistość. A zatem nie ma żadnego problemu dla miasta Tarnowa, dla projektu z bezpieczną wyceną tego projektu. Będą oferty na 80 mln zł to super po prostu, to jeszcze lepiej, to mniej weźmiemy pożyczki preferencyjnej, tak? Ja nie rozumiem tych problemów. Ja nie rozumiem, skąd wziął się problem w zakresie realizacji tej strategii. Powiem szczerze, że ja tego nie rozumiem nawet po wypowiedzi Pana Prezydenta.

Radna Barbara Koprowska: Panie Przewodniczący, bardzo proszę, bo myślę, że dyskusja dopiero się rozpoczyna - bardzo proszę po każdym pytaniu i po każdej wypowiedzi o udzielenie głosu Panu Prezesowi, bardzo proszę.

Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepela: Bardzo ciekawy wątek w tej dyskusji się rozpoczął, ponieważ wszyscy są za spalarnią - ja przede wszystkim. Jeszcze raz to podkreślam, żeby nie było żadnych wątpliwości. Od dawna czynię wszystko, żeby ta spalarnia powstała i jeżeli jest szansa, Panie Prezesie, żeby ją zbudować za 80 mln - to jest ostatnie zdanie Pana - to zrobmy to za 80 mln zł. Wówczas potrzeba tylko trochę kredytu i być może innych środków finansowych, a więc jeżeli Pan dopuszcza taką możliwość, że spalarnia wyszacowana na 200 mln zł netto może kosztować 80 mln zł, to oznacza, że (to są Pana słowa sprzed chwili), więc jeżeli Pan dopuszcza, że rynek zweryfikuje to w postępowaniu przetargowym, to to jest doskonała informacja. Róbmy tę spalarnię, proszę jak najszybciej poprawić decyzję środowiskową i przystępować do pracy. Trzymam za Pana kciuki. Naprawdę taki scenariusz bardziej mi odpowiada niż jakikolwiek inny.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak: Proszę Państwa, doszło do takiej sytuacji, w której Pan Prezydent chce wybudować obiekt za 80 mln zł, a Prezes Rodak za 200. Proszę Państwa, co ja mam na to powiedzieć? Co ja mogę jeszcze Państwu powiedzieć? Przecież cena za tę spalarnię (podkreślam) nie będzie ustalona ani przez Pana Prezydenta, ani przez Krzysztofa Rodaka, tylko przez rynek w otwartym, nieograniczonym przetargu. Proszę Państwa, ta dyskusja naprawdę przechodzi już granice. Pan Prezydent namawia Prezesa Zarządu spółki, żeby wybudować spalarnię za 80 mln zł a nie 200 i przekonuje mnie o tym. Proszę Państwa, przecież nie my ustalimy tę cenę.

Radny Marek Ciesielczyk: Już myślałem, że to będzie debata tylko pomiędzy Prezydentem i Prezesem. Pan Prezes zakończył wcześniejszą wypowiedź takim stwierdzeniem, że nie rozumie tej sytuacji, tak sugerował parę razy, że to jest jakaś absurdalna sytuacja - z czym ja się zgadzam, ale postaram się też odpowiedzieć na to pytanie, które Pan Prezes zadał. Odpowiedź jest bardzo prosta. Chodzi o Pana stołek, po prostu chodzi o Pana stołek, ale teraz do rzeczy.

Otóż wydaje mi się, że ten spór tutaj, który ma charakter surrealistyczny, pomiędzy Prezydentem a Prezesem spółki Prezydenta (tak w skrócie mówiąc „Prezydenta”), miejskiej spółki. Jest to – ja nie wiem, czy gdzieś na terenie jakiejś gminy doszło do takiego sporu, ale w każdym razie ja od ćwierć wieku sobie nie przypominam, żeby w Tarnowie coś takiego miało miejsce. I tutaj taka uwaga do Państwa radnych (zwłaszcza tych z Nowoczesnej i z Platformy Obywatelskiej): przeanalizujcie to, co dzisiaj ma miejsce i zastanówcie się, czy chcecie iść na dno z Prezydentem Ciepielą, bo w tej chwili to już chyba nie ulega wątpliwości dla nikogo – zwłaszcza po tych artykułach w TEMI – kto ma rację, zwłaszcza po tych wypowiedziach. Dla mnie tutaj nie ma żadnych wątpliwości.

Pytanie tylko teraz jest, myślę, natury bardziej prawnej i tu należałoby się zastanowić nad tym. Myślę, że radni się powinni wszyscy nad tym zastanowić i przestudiować niektóre uchwały Sądu Najwyższego z 2019 roku, zwłaszcza tę z 11 czerwca, która mówi o interesie publicznym i naruszaniu interesu publicznego – jak to Sąd definiuje. Otóż z wypowiedzi Pana Prezesa zrozumiałem, że może dojść do naruszenia interesu publicznego z powodu postępowania Prezydenta. Zwłaszcza, że argumenty, które przedstawił jeden z redaktorów TEMI, Pan Marcin Kupiec – ja nie będę oczywiście wszystkich cytował, odsyłam Państwa do artykułu TEMI pod ciekawym tytułem: „Czy Prezydent Ciepiela nami manipuluje?”, 10 lutego. Możecie Państwo sobie wyklikać, tam są bardzo ciekawe argumenty. Ja przytoczę tylko dwa zdania z uzasadnienia z listu Pana Kupca, zresztą do nas – do radnych. „Nie mogę być obojętny na słowa Prezydenta Romana Ciepieli, którego działania prowadzą do faktycznego uniemożliwienia budowy instalacji, której realizacja może znacząco wpłynąć na zahamowanie podwyżek cen za utylizację odpadów komunalnych w naszym Mieście. Dlaczego Prezydent Tarnowa nie chce pomóc Miastu i jego mieszkańcom?” – pisze Pan Kupiec. „Inwestycja, na którą Miasto nie musi wydać ani złotówki może się nie ziścić przez działania Prezydenta Romana Ciepieli, który wykonuje sporo ruchów mających na celu pozorowanie chęci realizacji tej inwestycji, a w rzeczywistości, sądząc po czynach, nie deklaracjach – będąc największym jej przeciwnikiem”. Oczywiście, należałoby tutaj zapoznać się z szeregiem argumentów szczegółowych i – moim zdaniem – skierować sprawę na drogę prokuratorsko-sądową. Dlaczego? Otóż wracając do uchwały Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2019 roku, uważam (po zapoznaniu się ze zdaniem obydwu stron), iż Pan Prezydent Ciepiela, jeżeli to wszystko by się potwierdziło – moim zdaniem narusza art. 231 paragraf 1 w kontekście naruszenia interesu publicznego, czyli różnych korzyści, które wynikną jeżeli ta instalacja powstanie.

Chciałem jeszcze Państwu zwrócić [uwagę – przyp.] na jeden paradoks i namawiam radnych tutaj do zajęcia jakiegoś stanowiska, a zwłaszcza posłów z regionu tarnowskiego, z okręgu tarnowskiego o złożenie wniosku o zmianę prawa dotyczącego rad nadzorczych. Otóż występuje tutaj Pan były Wiceprezydent Augustyński w roli szefa rady nadzorczej, a równocześnie Pan Augustyński jest Prezesem innej spółki miejskiej – MZB. Jak Państwo myślicie, czy pracownik praktycznie podległy Prezydentowi Ciepielu może – mówiąc kolokwialnie – podskoczyć w tej sprawie? Oczywiście, że nie może. Jest wojownikiem Prezydenta, pretorianinem Prezydenta i to jest patologia. Otóż nie powinni pracownicy Urzędu Miasta czy spółek być członkami rad nadzorczych. Podobnie Pani Baran – nie wiem czy Państwo wiecie, ale członkiem rady nadzorczej MPEC-u jest prawniczka, Pani Baran. To jak pracownik Urzędu Miasta może być tu obiektywny? Nie może, znaczy mógłby, gdyby się postawił, ale wtedy miałby pewnie problemy. I to jest naprawdę patologiczna sytuacja. Tak, jak ten słynny dyrektor komediowego teatru „Bagatela” – Wyrobiec, były sekretarz Platformy Obywatelskiej i jest w dalszym ciągu szefem Rady Nadzorczej Tarnowskiego Klastera Przemysłowego, co jest normalnie – to już nie jest bagatela, to jest groteska.

W związku z tym, ja uważam, że tutaj należałoby jednak zastosować ruchy natury prawnej, czyli skierować sprawę na drogę prawną, bo dlaczego my, mieszkańcy Tarnowa, dlaczego my – radni, mamy tolerować takie zachowania Prezydenta? Ja nie rozumiem. Dlaczego my mamy tracić? Niby w imię czego mieszkańcy Tarnowa mają tracić na cenach np. odbioru śmieci itd., bo to się wszystko wiąże. Ja nie wiem, czy to jest rzeczywiście jakaś gra o to, co powiedziałem

na początku. Przecież chyba wszyscy zdajecie sobie Państwo sprawę, że dni Prezesa pewnie są policzone. Może jakiś kolega czeka w kolejce Pana Ciepeli, na to stanowisko już dybie i pewnie mu tam brakuje coś do emerytury albo jest bezrobotnym i później sobie może pójdzie gdzie indziej, bo tak to dotychczas było - jak w przypadku Pana Wyrobca.

Przewodniczący Rady Nadzorczej MPEC S.A. **Piotr Augustyński**: Jeśli można w duchu wniosku formalnego Pani radnej Barbary Koprowskiej, bo jeżeli Pan Przewodniczący – Pan Marek Ciesielczyk, Pan radny mówi, że będą jakieś doniesienia o tym, że jest coś niezgodnego z korzyściami, to jeśli Pan Prezes mógłby skorzystać z tej okazji, ja bym tak prosił, to proszę przekazać konkretne korzyści jakie są przy budowie spalarni. Konkretnie: dlaczego potanieje wywóz śmieci? Dlaczego potanieje ciepło? W jakiej perspektywie czasu? Jakie to będą kwoty? Taką, myślę, deklarację tutaj do protokołu, bo to się na pewno przyda i to jest ważne, żeby powiedzieć, skąd to wszystko się wzięło i czy w ogóle to jest prawda.

Radna **Krystyna Mierzejewska**: Była Komisja Zdrowia, odbyła się 22 lutego. Ja poprosiłam Pana Prezesa Rodaka i oczekiwałam krótkiej informacji na temat spalarni, na temat rozbudowy sieci ciepłowniczej, ponieważ według mnie i wszystkich członków naszej Komisji jest to niezbędne, aby powietrze w Tarnowie było czyste. Ale Pan Prezes przekazał nam wspaniałą rozbudowaną prezentację, za którą dziękuję, bo wyjaśniło mi to wiele, wiele spraw. Właściwie to $\frac{3}{4}$ to była historia, o czym ja wiedziałam - jak Pan rozbudowywał te sieci itd., ile zostało zlikwidowanych takich mini kotłowni itd. Dowiedziałam się, że nawet MPEC dotarł do Rynku i tam też kamienice są podłączane. Serce mi się bardzo radowało.

Natomiast jeśli chodzi o spalarnię, rzeczywiście jest tutaj - bardzo różne są wypowiedzi, ale co ja zauważyłam, co mi się bardzo nie podoba? I tu zwrócę się też do Pana Augustyńskiego, bo nie jest tajemnicą, że najpierw byłam Wiceprezesem, a teraz jestem Prezesem spółki i wiem, jak to wszystko wygląda. Prowadzenie firmy jest bardzo trudne, tutaj też patrzę na doktora Korczaka, nie jest to tak hop siup. Więc Proszę Państwa, jeżeli w grudniu spółka przyjmuje strategię, jednym z tych działań jest spalarnia, ale przy okazji rozbudowa sieci - bo tam są 3 kotły węglowe, 2 wymiana, zostawienie 1 awaryjnego i tam przedstawiał nam Pan Prezes wiele, wiele bardzo ważnych wiadomości. To jak może Pan Piotr Augustyński najpierw głosować, bo jako przedstawiciel właściciela, za tym, że głosuje za strategią, a za chwilę głosuje żeby zabrać dywidendę? Ja, jako radna, też zagłosowałam i przepraszałam, bo ja nawet nie wiedziałam, bo mnie się wydaje, że jeżeli spółka miejska ma tak dużo ważnych spraw do zrobienia, do wybudowania spalarni, rozbudowa, przekształcenia się, zmniejszenia emisji CO₂ itd., to w takiej spółce się dywidend nie zabiera. Opowiadanie, że 9 mln zł to jest nic, jeśli obroty roczne są 60 mln zł - proszę Państwa, to jest 1/6 rocznych obrotów. Jestem przeciwna dywidendom, nie robi się takich rzeczy. Nie mówię, że w prywatnych spółkach dywidend nie ma, ale nie tutaj i nie w miejskiej. Ja nie spotkałam się, żeby ktokolwiek z miejskiej spółki w Polsce zabierał dywidendę. Może nie jestem zorientowana.

Następnie cena – tutaj mam zapisane: „cena spalarni”. Proszę Państwa, za ile ona będzie wykonana? Ja może podam taki przykład. USG można kupić za 90 tys. lub 150. Proszę Państwa, za 90 kupuje się bardzo słaby sprzęt, za 150 – porządny. Pewnie, że ja bym kupując ten za 150 targowała się z producentem, że może by mi za 140 sprzedał, ale ja lubię rzeczy bardzo dobre. Wydaje mi się, że ta cena zawiera również – zresztą Pan Prezes mówił, że 70% to są właśnie te zabezpieczenia, to żeby nie było tam smrodu, żeby były super zabezpieczenia, bo jednak ta spalarnia jest nie na obrzeżach, nie może blisko osiedli, ale nie tak daleko.

Jeżeli chodzi o 40 tys. ton, bo Pan Prezydent mówi, że 30-40 i znowu jesteśmy egoistami. Czy my nie możemy mieć 40 tys. i spalać również śmieci z Gminy Tarnów i z innych gmin? Czy my jesteśmy egoistami? Czy jesteśmy sami? Nie, uważam, że powinniśmy spalać śmieci nie tylko z Tarnowa, ale też z okolic. Ja uważam za coś fantastycznego, że Prezes przygotował finansowanie takiej inwestycji - nie tylko spalarni, ale wielu innych rzeczy – nie korzystając w ogóle z pieniędzy Miasta. To jest coś fantastycznego i nic dodać, nic ująć.

Teraz jeżeli chodzi – a co to takie śmieci? Proszę Państwa, my w tej chwili wozimy na Śląsk i płacimy za tonę 600 zł. Czy my nie powinniśmy spalać tego na miejscu? Czy (za przeproszeniem) te śmieci jak się wozi na Śląsk to za darmo się to wozi? Ta benzyna nie kosztuje czy olej napędowy? Przecież to są straszne odległości. Dlaczego nie możemy tego robić na miejscu?

W prezentacji Pan Prezes Rodak powiedział, że spalając te śmieci z Tarnowa i okolic będzie produkował energię elektryczną, która zapewni dostarczenie tej energii do wszystkich budynków użyteczności publicznej, jak również oświetlenie ulic, jak również 30% centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody. Ponieważ MPEC rozbudował sieć i dostarcza centralną ciepłą wodę, bardzo niewiele tej energii czy w ogóle nie będzie wypuszczał w powietrze, bo proszę Państwa, to nie sztuka spalać śmieci, a to ciepło wyrzucać w powietrze. Nie, właśnie wykorzystać to ciepło do centralnej ciepłej wody, centralnego ogrzewania i energia elektryczna. Ja oczekuję od Pana Prezydenta, żeby wycofał ten pomysł o dywidendzie, bo nie jest naprawdę Miastu potrzeba tych 5 mln zł, może trzeba troszeczkę skromniej wydawać pieniądze po to, żeby zostawić i dojść do ugody z pozostałymi udziałowcami – to raz. I również oczekuję, że zmiana tego statutu - również Pan Prezydent do tego się przychyli. Oczywiście, wcale nie musi mnie posłuchać, ale ja jako radna, jako obywatelka Tarnowa o to się zwracam.

Jeżeli chodzi o posłów PiS, bo proszę Państwa, przecież ostatnio było w Tarnowskiej TV, rdn.pl: posłowie – Pan Piotr Sak, Pan Kaczmarczyk chyba i jeszcze ktoś tam, prosi Pana Prezydenta, bo oni chcą pomóc budowie tej spalarni i ja tego nie rozumiem, jak można mówić, że się chce, a nie robi się nic w tym kierunku, żeby ta spalarnia powstała. Opinia środowiskowa - można poprawić, zmienić. Uważam, że tutaj... Zobaczmy, nie jest to chyba - jeżeli tam są jakieś błędy czy formalne, czy brak podpisu - wszystko można poprawić, zmienić, to nie jest coś, czego się nie da zrobić. Jeśli rzeczywiście nie uzyskamy tej opinii, nie powstanie spalarnia, to wtedy możemy sobie brać dywidendy czy mieć inne plany. W tej chwili trzeba o tym myśleć i walczyć do ostatniego momentu - nie chciałam powiedzieć „ostatniej kropli krwi”, że należy starać się, żeby uzyskać tę opinię środowiskową i tę spalarnię zrealizować najwyższej jakości, najnowocześniejszą, żeby nie przeszkadzała tu naszym mieszkańcom.

Przewodniczący Rady Nadzorczej MPEC S.A. **Piotr Augustyński**: Pani radna, tak krótko wyjaśniając: rada nadzorcza nie głosuje w tematach dywidendy i ja nie mam akurat z tym nic wspólnego.

Radna Krystyna Mierzejewska: Przejęczyłam się, przepraszam. Także rzeczywiście, dziękuję, tylko właściciele – zgadza się.

Ad vocem radny Józef Gancarz: Panie Przewodniczący Rady Nadzorczej (mówię do Pana Piotra Augustyńskiego), rada nadzorcza oczywiście nie głosuje dywidendy, ale opiniuje podział zysków, a zyskiem było MPEC-u, więc jest pytanie: w jaki sposób rada nadzorcza opiniowała podział zysku? Tu są sprawy kluczowe. Na uchwały dywidendowe, na podział zysków na walnym zgromadzeniu też mają opinię rady nadzorczej.

Chciałem zadać pytanie Panu Prezesowi Rodakowi: jaka była opinia niezależnej instytucji jaką jest biegły rewident, co do podziału zysku za rok 2019? Pewnie ta opinia jest z marca 2020 i w jaki sposób biegły rewident podszedł do strategii finansowej przedsięwzięć w firmie MPEC? I czy biegły rewident faktycznie ustosunkował się, że kwota zysku powinna w 100% pozostać w spółce?

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: Proszę Państwa, badanie bilansu w spółce się odbyło przez uprawnionego audytora. Audytor widzi propozycję podziału zysku przedstawioną przez zarząd, bo jest ona integralną częścią sprawozdań i całości. Sprawozdanie za rok 2019 – sprawozdanie finansowe, sprawozdanie zarządu, w tym również opinia o podziale zysku została w badaniu uwzględniona i biegły wydał pozytywną opinię. Natomiast nie jest to jak gdyby czynność odrębna. Również takiego badania dokonała rada nadzorcza i wydała pozytywną opinię. W związku z powyższym, proszę Państwa, żeby powiedzieć jasno, żebyście Państwo rozumieli: wniosek zarządu o podział zysku był inny, opinia rady nadzorczej opiniująca ten proponowany przez zarząd była inna w stosunku do podjętej uchwały przegłosowanej przez Gminę Miasta Tarnowa przy sprzeciwie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i sprzeciwie

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Ja o tym również już Państwu mówiłem, że zaordynowanie tej dywidendy może zburzyć kruchą strukturę finansowania strategii MPEC. Takie stanowisko zarządu zostało przedstawione pisemnie z szerokim uzasadnieniem. W związku z powyższym, w wyniku takiej decyzji Gminy Miasta Tarnowa nastąpiła reakcja w postaci pozwu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i ta sprawa dalej się toczy w sądzie.

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Nie wiem, czy ja dobrze zrozumiałem intencje wypowiedzi czy pytania Pana Prezesa Augustyńskiego. Prosiłbym Pana Prezesa Rodaka, aby odpowiedział na to pytanie: czy faktycznie (jeżeli dobrze rozumiem intencje Pana Augustyńskiego) z budowy tej instalacji nie ma żadnych korzyści dla mieszkańców?*

*Przewodniczący Rady Nadzorczej MPEC S.A. **Piotr Augustyński**: Ja tak, Panie radny, nie powiedziałem. Ja poprosiłem Pana Prezesa, żeby właśnie uzasadnił, jakie są korzyści i niech Pan nie wkłada w moje usta czegoś, czego nie powiedziałem.*

*Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: Oczywiście ja nie wkładam. Natomiast, proszę Państwa, w spółce istnieją projekcje finansowe, w spółce istnieją aktualizacje projekcji finansowej, w spółce sporządzone zostało studium wykonalności tego projektu. Do wszystkich dokumentów mają dostęp członkowie rady nadzorczej. To są dokumenty o charakterze finansowym, ale ponieważ Pan Przewodniczący chciałby, abym publicznie powiedział, jakie korzyści wypłyną z tego projektu, to po kolei.*

Proszę Państwa, jeżeli powstanie spalarnia, spółka uniknie spalania węgla kamiennego o wartości 8 mln zł. Jeżeli powstanie spalarnia, spółka uniknie kosztów emisji CO₂ w wysokości (po dzisiejszych kursach) – 6 mln, po kursach projektowanych nawet więcej. Skąd to się bierze? Bierze się stąd, że spółka nie ma żadnego wpływu na rosnące ceny paliw oraz żadnego wpływu na rosnące uprawnienia do emisji, tzw. EUA oraz na to, że spółka otrzymuje degresywny przydział uprawnień nieodpłatnych - to po pierwsze. Te koszty spadną jak powstanie spalarnia. Po drugie, wiedzą powszechną i nieznaną dla energetyków jest to, że przygotowywane są regulacje prawne dotyczące obciążenia dodatkowymi kosztami przedsiębiorstw energetycznych niemających w swoim portfolio odnawialnych źródeł energii. 42% energii z opadów jest energią zieloną. W związku z powyższym, uzyskanie w portfolio spółki ciepłowniczej tego odpadu powoduje to, że ona wykona nałożone dyrektywą obowiązki w horyzoncie roku 2030 dotyczące udziału tzw. OZE, więc spółka uniknie kosztów. Jakie to są przewidywane koszty? Mówią różnie, bo nie ma jeszcze regulacji prawnych, ale to może być nawet kwota 1-2 mln zł, mówię w realiach.

Następnie: jakie są korzyści? My w założeniach, w projekcji finansowej umieściliśmy koszty utylizacji odpadów, czyli opłatę za przyjęcie odpadów do utylizacji, w wysokości 350 zł. I na bazie tej projekcji finansowej, tych założeń i 200 mln zł tego bezpiecznego budżetu na inwestycje. Sporządzona analiza finansowa wykazuje, że spółka ma zdolność do obsługi źródeł finansowania przy tych założonych cenach, że stabilizują się ceny ciepła czy nie ma obniżki cen ciepła, ale one się stabilizują (takie są efekty) i spółka ma płynność finansową w obrębie całej tej strategii w tym horyzoncie trzydziestu lat. Te dokumenty istnieją w spółce, my ostatnio aktualizowaliśmy nawet dwukrotnie w wyniku pewnych elementów te założenia, aby potwierdzić ten fakt. Ale z tej aktualizacji płynie jeszcze jeden fakt – że spółkę nie stać na wypłatę dywidendy. To macie Państwo w dokumentach zarządu przekazywanych Państwu systematycznie na każde życzenie. To znajduje się w zatwierdzonej strategii – projekcja finansowa. W związku z powyższym, to nie ma co być zaskoczonym, że spalarnia ma określone parametry ekonomiczne, ponieważ te dokumenty istnieją w firmie i są znane członkom organów, są znane akcjonariuszom również, bo akcjonariusze je głosowali. W związku z powyższym, dziwię się bardzo, że korzyści płynące z tego projektu kogokolwiek dziwią, bo one są wymierne i policzone.

*Przewodniczący Rady Nadzorczej MPEC S.A. **Piotr Augustyński**: Panie Prezesie, niech mi Pan nie tłumaczy, co jest w papierach, bo ja je mam przed sobą i nawet jutro jest rada nadzorcza i będziemy też o spalarni rozmawiać. Niech Pan się nie stara udowodnić tutaj publicznie, że ja czegoś nie czytam albo czegoś nie wiem, bo wiem doskonale co się dzieje w spółce. Natomiast w związku choćby nawet z wnioskiem formalnym, który był na początku czy z wnioskiem*

o poszerzenie – była taka informacja, że będą tanie śmieci, będzie tanie ciepło. Pan radny powołuje się tutaj - Pan Marek Ciesielczyk - na jakieś utracone ewentualne korzyści i tylko poprosiłem Pana Prezesa o to, żeby nam to wyjaśnił. Nie mi, Panie Prezesie - niech Pan nie stara się udowodnić, że ja czegoś nie wiem, nie czytam - tylko mieszkańcom i radnym.

Radny Roman Korczak: Widzę, że dyskusja nabrała kolorytu, ale generalnie rzecz biorąc należałoby się zastanowić nad takim jej ważnym momentem, który przyjdzie nam trzydziestego bodajże czerwca, kiedy - jeżeli nie zostaną poczynione pewne kroki - to cały, jak rozumiem, projekt upadnie i dojdzie do umorzenia udziałów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i co za tym idzie, dojdzie do konieczności wypłat przez MPEC pewnych sum i zamknięcia projektu. Czy ja dobrze rozumiem, Panie Prezesie, tak?

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak: Tak. Proszę Państwa, w momencie jak umorzemy akcje Narodowego Funduszu, spółka nie będzie miała zdolności ekonomicznych do realizacji tego projektu.

Radny Roman Korczak: Mało tego, spółka pozostanie z długiem, który wyniesie kilkanaście milionów złotych.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak: Już na koniec bieżącego roku.

Radny Roman Korczak: Gdzieś koło 18 mln zł. I dyskusja się zamknie, sprawa się zamknie i nastąpi strata - generalnie rzecz biorąc - możliwości przeprowadzenia tego projektu, a jednocześnie będzie to ze stratą dla mieszkańców miasta Tarnowa. Wydaje mi się, że w tej sytuacji należałoby zapalić to zielone światło, a to światło zielone może być zapalone przez udziałowców w tej chwili, do dokończenia pewnych procesów prawnych związanych choćby ze statutem, ze zmianami statutu i przystąpieniem do następnych kroków, które są potrzebne, żeby ten projekt realizować. Oczywiście, jednym z tych elementów jest ta nieszczęsna decyzja środowiskowa, ale to jest jeden z kroków, bo inne kroki, które nam Pan Prezes przedstawił w czasie dyskusji na Komisji Zdrowia, to mogą być podejmowane jeszcze zanim ta decyzja środowiskowa zostanie ostatecznie podjęta. Generalnie rzecz biorąc, w wielu przypadkach pewne kroki były podejmowane w innych miastach zanim ostatecznie była podjęta ta decyzja środowiskowa. Czy mógłby Pan Prezes teraz nam powiedzieć, de facto, jakie kroki powinny być następnie podjęte? Jakie mogą być podjęte i jak to w czasie powinno być zrobione i kiedy? Natomiast decydującą sprawą tutaj to jednak będzie porozumienie pomiędzy udziałowcem jakim jest Miasto, a udziałowcami jakimi jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Wojewódzki. Bo jeszcze przypomnijmy, że jeżeli nie dojdzie do realizacji zadania, to nie tylko Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, ale też Wojewódzki, który ma około chyba 2 mln zł udziałów, prawda? I jego też będzie trzeba umorzyć, te udziały i... Nie będzie trzeba? To dobrze.

Panie Prezesie, proszę nam teraz przedstawić, co należałoby w tej chwili zrobić? Jaki powinien być terminarz, tak, żeby zakończyć ten niepotrzebny spór i ten problem, który prawdopodobnie jednak wynika z powodu jednak tej dywidendy nieszczęsnej?

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak: Proszę Państwa, zarząd spółki pisemnie akcjonariuszom zaproponował scenariusz dalszych działań. On wbrew pozorom nie jest taki bardzo skomplikowany, ponieważ zarząd spółki prowadzi cały czas rozmowy z Narodowym Funduszem, aby Narodowy Fundusz nie wycofał się w ogóle z projektu i takich sygnałów na dzień dzisiejszy z Narodowego Funduszu nie ma, czyli Narodowy Fundusz chce finansować ten projekt. To uważamy, że w miesiącu marcu powinno się odbyć walne, powinna być uchylona uchwała dywidendalna, powinny być przyjęte zmiany statutu i uzyskanie konsensusu, stabilizacja, a zarząd spółki powinien ogłosić przetargi na pomoc techniczną i wybór inżyniera kontraktu, mimo tego, że prowadzona jest procedura środowiskowa. Zarząd będzie prowadził procedurę środowiskową. Im szybciej będziemy gotowi do ogłoszenia przetargów, tym nasza pozycja w rozumieniu timingu, czyli tego odliczania czasu, będzie korzystna.

Powstaje pytanie, czy do takiego porozumienia dojdzie między akcjonariuszami, bo to jest dzisiaj istotne pytanie, które my zadajemy. W związku z powyższym, my preferujemy takie rozwiązanie: zamknięcie tych wszystkich spraw związanych ze statutem, jak najszybciej to jest dzisiaj możliwe, bo Narodowy deklaruje stabilizację kapitału dalej jako źródło finansowania tej inwestycji, a umowy mamy zawarte. W związku z powyższym, jak najszybsze dostosowanie statutu, wycofanie się z polityki dywidendalnej, bo ja odnośnie polityki dywidendalnej dwa słowa chcę powiedzieć.

Proszę Państwa, to jest najgorszy moment dla tego projektu na dywidendę. Przecież będzie czas rozmawiać o dywidendzie. Skończmy, zamknijmy, przygotujmy jakiś projekt, ta strategia to świeża rzecz, ten montaż finansowy jest świeży i dzisiaj wypłacanie dywidend, nie patrząc na przepływy finansowe w tych projekcjach, nie jest naprawdę dobrą strategią. W związku z powyższym, po prostu jeżeli ten konsensus zostanie zrobiony, to my ogłosimy przetargi po prostu, bo my decyzję środowiskową dostaniemy na pewno, tylko jest kwestia czy dostaniemy ją wcześniej, czy później, czyli tak naprawdę toczy się taka swoista walka o czas realizacji tej inwestycji. Im wcześniej ona powstanie, im wcześniej to zrealizujemy, tym szybciej będziemy odnosili korzyści, w tym korzyści również społeczne z tego projektu. I zarząd rekomenduje dynamiczne działanie nakierowane na współpracę, konsensus i odejście od polityki konfrontacyjnej, bo to jest po prostu najbardziej dzisiaj rozsądna rzecz, jaką możemy zrobić.

Radny Roman Korczak: Chodzi mi o ten 30 czerwca, czyli jeżeli doszłoby do porozumienia z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, to wtedy jakby nie nastąpi wycofanie się Narodowego Funduszu i nie nastąpi umorzenie tych udziałów i projekt będzie mógł dalej być realizowany niezależnie od tego, czy ta ocena środowiskowa będzie, czy decyzja będzie czy nie będzie, tak?

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Krzysztof Rodak: Narodowy Fundusz nie warunkuje uczestnictwa w spółce posiadaniem prawomocnej decyzji przez spółkę. O tym rozmawialiśmy wielokrotnie, również w fazie konkursowej, ponieważ oni doskonale zdają sobie sprawę z prawnych uwarunkowań w otrzymywaniu tych decyzji. Dzisiaj nie jest to warunek Narodowego Funduszu i nie był, kiedy żeśmy kształtowali statut w maju, bo też nie mieliśmy decyzji jeszcze w maju.

Ad vocem radna Krystyna Mierzejewska: Wypowiedzi kolejne Pana Krzysztofa Rodaka, tutaj pytanie od Pana radnego Romana Korczaka jeszcze raz mnie utwierdziły, że ten apel, o który ja proszę czy apeluję do Pana Prezydenta, żeby wycofał się z dywidend – bo to od niego zależy – i żeby doszedł do porozumienia z pozostałymi dwoma udziałowcami, a zwłaszcza z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i żeby opracowano nowy statut, czyli dwie rzeczy. Poprawiony statut i wycofanie się z dywidendy jest bezwzględnie potrzebne i ja o to apeluję. I bardzo proszę, bo nie można mówić, że się chce spalarnię, a nie chce się tych dwóch rzeczy wykonać, bo to jest równoznaczne i Pan Prezydent, jako reprezentant właściciela, bo właścicielem jest Miasto, i wszyscy mieszkańcy, i my też – radni, to jeżeli jako przedstawiciel nie ustąpi i nie robi tych dwóch kroków to właściwie nie chce tej spalarni.

Radny Roman Korczak: Ja tylko chciałem powiedzieć, że koszty braku porozumienia między udziałowcami mogą być bardzo duże in minus, i że nie będzie to zbyt decyzja gospodarna.

Radny Mirosław Biedroń: Jak widać, mój wniosek, aby dzisiaj porozmawiać miał sens i te informacje, które otrzymujemy dzisiaj podczas tej właściwie debaty – myślę, że wielu też mieszkańcom pozwalają odpowiedzieć na pytanie zadane na portalu tarnow.pl: „Kto manipuluje w sprawie spalarni?”.

To dobrze, że w końcu słyszymy, mamy też informacje przede wszystkim, bo cały czas chodzi nam o to, żeby porozmawiać, dopytać się i zapytać się. Moje pytanie właściwie mocno pokrywało się z tym, co wcześniej Pani Krystyna Mierzejewska zadała, a potem jeszcze Pan Roman Korczak, bo chciałem zapytać Pana Prezesa Krzysztofa Rodaka właśnie o te elementy brzegowe, czy też te rzeczy, które teraz muszą się spełnić niezależnie od opinii środowiskowej - bo to już jakby wyraźnie wiemy, że opinia środowiskowa jest też istotna, ale oprócz tego te inne rzeczy. I czy dobrze rozumiem, Panie Prezesie, że jakby w tej chwili piłka jest po stronie Miasta - czytając:

Prezydenta Tarnowa, czyli właściwie jeśli tak od Pana usłyszę, to prosiłbym też Pana Prezydenta o odpowiedź, czy zdecyduje się na wycofanie wniosku o dywidendę i zgodzi się na zmiany w statucie. Tylko chciałbym najpierw usłyszeć od Pana Krzysztofa Rodaka, czy rzeczywiście dobrze tak to zrozumiałem. Czy piłka jest teraz po stronie Miasta?

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak:** *Proszę Państwa, w całym procesie przygotowawczym tej inwestycji do tego punktu, w którym jesteśmy obecnie, rola Gminy Miasta Tarnowa była aktywna i odbywały się konkretne głosowania - to tylko odnośnie tego. Ale w tej chwili porozumienie akcjonariuszy w zakresie zmiany statutu jest kluczowe i wycofanie się Pana Prezydenta - można to zrobić bardzo łatwo, wystarczy podjąć uchwałę unieważniającą tamtą uchwałę o podziale zysku i sprawa jest otwarta do realizacji, wracamy na tę pozycję z maja ubiegłego roku, w której jeszcze obowiązywały listy.*

Radny **Mirosław Biedroń** sprecyzował pytanie kierowane do Prezydenta Miasta Tarnowa: *Moje pytanie zmierzało do tego, czy w tej chwili decyzje w sprawie budowy tej instalacji - niezależnie od wydania decyzji środowiskowej - są po stronie Miasta, czyli czy potrzebna jest właśnie zmiana w statucie i wycofanie się z wniosku o wypłatę dywidendy? Bo te dwie rzeczy są w tej chwili, o tym już dyskutujemy od dłuższego czasu i w związku z tym pytanie do Pana Prezydenta: czy Pan Prezydent zdecyduje się na tę zmianę w statucie i czy zdecyduje się na rezygnację z wypłaty dywidendy?*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela:** *Ale to są absolutnie dwie różne sprawy i nie wolno ich łączyć, chociaż wygodnie jest dla udowodnienia jakiejś tezy, że należałoby to zrobić. Nie ma dzisiaj żadnych przesłanek, aby wiązać obydwie sprawy, ani Narodowy Fundusz nie wiąże dywidendy ze sprawą umorzenia akcji w żadnym przypadku, ma to zagwarantowane od 2001 roku. Przypomnę, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska stał się akcjonariuszem obejmując za kwotę 18 mln zł około 39% - to potem się zmieniało, ale ostatecznie około 39% akcji za 18 mln zł. Za ten udział swój ma w statucie wpisaną taką metodę naliczania wynagrodzenia i te 18 mln zł urosło do około 34 mln zł w roku ubiegłym. W ostatnim roku rośnie, ten zegar bije bardzo szybko, bo aż (proszę mnie, Panie Prezesie, poprawić) chyba 5,76%, prawda? Takie jest oprocentowanie tego wynagrodzenia, a więc to jest - można powiedzieć - nawet trzy razy więcej, niż na rynku finansowym, kredytowym w tej chwili (mówię o kredytach, które są dostępne na rynku). A więc to umorzenie jest wpisane w konstrukcję i w jakąś filozofię obecności Narodowego Funduszu w tej spółce. Pierwotnie miasto Tarnów gwarantowało wykup tych akcji. Pierwotnie miały być umorzone w 2012 roku - nie stało się tak. Ten okres został przedłużony do roku 2020 i ostatecznie do 2021 roku. To jest tyle, jeśli chodzi o udział Narodowego Funduszu w spółce. Jeżeli chcielibyście Państwo rozwinąć ten wątek, to oczywiście możemy go kontynuować, bo on jest bardzo ważny.*

Natomiast w momencie, w którym budowa spalarni została koncesjonowana w istocie, tak? Parlament nadał rządowi takie uprawnienie szczególne jakim jest - wpisanie na listę nie jest niczym innym jak udzieleniem koncesji na taką budowę, to wówczas udział Narodowego Funduszu stał się kluczowy. Zresztą w statucie - macie Państwo dostęp do niego, bo na BIP-ie MPEC-u jest w tej chwili ten statut do przeczytania - Narodowy Fundusz uwarunkował pozostawienie tego wynagrodzenia, czy zamianę na akcje zwykłe, jeżeli będzie nie tyle realizowana spalarnia, co spalarnia znajdzie się na liście Ministra właściwego do spraw ochrony środowiska. To jest warunek i ten warunek zniknął, więc teraz jesteśmy w sytuacji trudnej do jednoznacznego określenia. To nie jest tak, że pozostanie Narodowego Funduszu oznacza być albo nie być spalarni. Spalarnia może być wybudowana jak będzie miała prawomocną decyzję środowiskową i na tę czekamy. Bardzo chyba wszyscy sobie życzymy, żeby jak najszybciej doszło do posiadania przez MPEC tej decyzji środowiskowej. Jeżeli będzie już wtedy wiadomo, jaka to jest technologia i jakie są potrzeby finansowe, wówczas ten montaż finansowy powinien być skuteczniejszy. On może być z udziałem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Nie wierzę w to, żeby Fundusz odpowiedzialny za ochronę środowiska nie sprzyjał budowie spalarni w Tarnowie. Wcale nie musi argumentować tego posiadaniem akcji w MPEC-u. To jest pytanie poboczne i myślę, że przenosi

ciężar tej dyskusji na niewłaściwe tory. W związku z tym, że próbuje się udowodnić, że dywidenda jest kluczem do obecności Narodowego Funduszu - to to jest po prostu zwykła nieprawda.

Reasumując: spalarnię można i należy w Tarnowie wybudować. Ona może kosztować 200 mln zł – takie są dokumenty przygotowane ostrożnościowe, jak rozumiem, przez MPEC. Może kosztować (sam Pan Prezes powiedział) 80 mln zł. Ile będzie kosztowała? Nie wiemy, to jest rzecz, która będzie określona dopiero w postępowaniu przetargowym. Jeżeli będzie kosztowała 80 mln zł, to ten kapitał będzie łatwiejszy do zgromadzenia niż 200 czy 250, bo mówimy o kwotach netto, tak? Poza tym, jest pytanie inne: czy mieszkańcy udźwigną koszty zapłacenia za utylizację odpadów w instalacji, która może oferować ceny bardzo wysokie. Dzisiaj się mówi o 300-350 zł za tonę, ale to są prognozy nieoparte na jasnych przesłankach, ponieważ nie wiadomo ile będzie kosztowała cała instalacja.

Jednym słowem, nie należy łączyć ani dywidendy, ani obecności Narodowego Funduszu jako akcjonariusza w spółce. Należy zabiegać o to, aby fundusze publiczne w postaci dotacji Narodowego Funduszu były miastu Tarnów udzielone i to jest również po części rola posłów, polityków, Państwa radnych, moja, Pana Prezesa. Należy o to zabiegać. W wymienionych (również w czasie tej dyskusji) spalarniach w innych miastach były dotacje z funduszy europejskich. Ja bym dzisiaj tak lekko nie zakładał, że ich nie będzie. Nie wiemy jeszcze, jaka będzie polityka rozwoju regionalnego i Krajowego Planu Odbudowy. Dzisiaj nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy nie pojawią się źródła finansowania tych zmian w ochronie środowiska, które będą sprzyjały klimatowi. W związku z tym, nie odrzucamy tak łatwo źródeł finansowania, które są możliwe do zdobycia i nie tworzymy wrażenia, że pobór dywidendy rujnuje jakiś projekt, bo go nie rujnuje. Wręcz przeciwnie, otwiera drogę do poszukiwania takich źródeł finansowania, które szybko pozwolą wybudować spalarnię. Ale najszybciej - i Pan Prezes się uśmiecha, ja to rozumiem, bo już wie, że niedługo zostanie decyzję środowiskową i będziemy wiedzieć, jakie te kotły zbudujemy, czy one będą obrotowe, czy rusztowe. Jeżeli rusztowe, to czy z rusztem pochyłym czy nie, bo takie pytania są również autorom i inwestorowi zadał. A więc równolegle pracujemy nad decyzją środowiskową poprawną, taką, żeby mieszkańcy Krzyża, Piaskówki, a Pan Mirosław Biedroń jest mieszkańcem Piaskówki, ja również. Chcielibyśmy mieć pewność, że mamy obok siebie bezpieczną instalację.

To jest też pytanie może fundamentalne, ale 25 tys. ton w Mieście wytwarzanych odpadów może być tam spalane, ale w jaki sposób się dostanie do tej instalacji? Dzisiaj prawo zamówień publicznych nie pozwala na to. To nie jest tak, że Prezes MPEC-u porozumie się z Prezesem MPGK i jeden drugiemu te śmieci dostarczy. Nie, tak to nie działa i nie będzie działało w przyszłości. Prawo zamówień publicznych jest w tej sprawie absolutnie stanowcze, więc żeby tak się nie stało, że my będziemy mieli swoje odpady, a MPEC będzie spalał tylko nie nasze, bo dzisiaj nikt nie jest w stanie zagwarantować, że to jest (a to jest taki kolokwializm, pojawia się w tej dyskusji) nasza miejska spalarnia. Ona może i na pewno będzie w Tarnowie, tylko zrobimy wszystko żeby była miejska. I to nie jest spór doktrynalny pomiędzy akcjonariuszami, to jest twarda obrona interesów mieszkańców Tarnowa, bo my tu żyjemy, tu mieszkamy i my wdychamy powietrze, które jest wokół naszych domów i musimy zrobić wszystko, żeby w Parku Piaskówka, Panie Przewodniczący (zwracam się do Pana Mirosława Biedronia), tak Pan hołubi i polubił, żeby było zdrowe powietrze dla tych wszystkich, którzy tam się znajdują, a tylko krok dalej jest strefa przemysłowa i jest lokalizowana spalarnia. Musimy być absolutnie pewni, że wszystko jest bezpieczne, a więc czekamy na decyzję środowiskową, Pan Krzysztof Rodak na pewno jest w stanie dokonać montażu finansowego posługując się wszystkimi narzędziami finansowym jakie są dostępne na rynku. Wierzę w to, bo byliśmy również razem w niejednym funduszu w Warszawie poszukując źródła finansowania spalarni, prawda, Panie Prezesie? Byliśmy i wiemy, że są różne źródła finansowania. Pan to doskonale wie, bo uczestniczyliśmy – nie sądzę, żeby pamięć była tak krótka. A więc jest alternatywa, są różne źródła finansowania i proszę naprawdę przekonywać nas wszystkich do tego, żeby zbudować tę spalarnię jak najracjonalniej, jak najbezpieczniej i jak najtaniej.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Proszę Państwa, usłyszeliśmy przed chwilą pewną wizję, koncepcję Pana Prezydenta, która jest tyle warta, co świerszczyk dla wnuczki. Tyle jest warta, ponieważ jest kompletnie abstrakcyjna, pozbawiona faktów, nieoparta o konkretne produkty finansowe, nieoparta w ogóle o jakiekolwiek konkrety. Będzie dobrze - Pan Prezydent mówi - proszę się nie martwić, jakoś się zmontuje montaż finansowy, nawet jeżeli zwrócimy środki Narodowemu Funduszowi, to przecież jakoś to będzie.*

Proszę Państwa, my pracowaliśmy trzy lata nad tym montażem finansowym, który leży na stole. Powiem więcej: pracowaliśmy wspólnie. Dzisiaj, jeżeli ktoś posiada wizję, pragmatyczną wizję opartą o konkretne źródła finansowania na korzystniejsze sfinansowanie tego projektu, a przypomnę, że jest to 55 mln zł bezzwrotnych środków i 145 mln zł pożyczki preferencyjnej Narodowego Funduszu, to oczywiście tak można zrobić. Tylko, Panie Prezydencie, niech Pan nie mówi, że nie ma związku dywidendy z gospodarką finansową spółek, w których Pan takie zamiary ma, bo ma i to ogromne, bo zamiast użyć tych środków do realizacji strategii, będziemy je musieli wypłacić akcjonariuszom. I w przypadku Tarnowa - pięć gminie, a pozostałe cztery dodatkowym akcjonariuszom. Pan nie widzi problemu w dywidendzie, ale to spółka została pozwana przez Narodowy Fundusz, my mamy proces sądowy. To nie jest debata o poglądach, my mamy problem w sądzie. W związku z powyższym, to nie jest tak, że on nie istnieje.

I ostatnia rzecz, że każdy montaż finansowy, jak również zakup samochodu może być dyskutowany, czy tego nie można zrobić lepiej, taniej, optymalniej. Tylko wie Pan co, tylko trzeba zaprezentować jakąś alternatywę. Jeżeli kontestujemy ten montaż finansowy, który przygotował zarząd MPEC, który jest konkretny, zamyka finansowanie, pokazuje źródła finansowania i pokazuje koszty też tych źródeł finansowania, to aby mówić o alternatywnej koncepcji, to trzeba tę koncepcję wskazać, trzeba wskazać te alternatywne źródła, pokazać jakie byłyby koszty, pokazać, że spółka miałaby zdolność absorpcji tych środków, jakie są wymagania dla beneficjentów i jakie projekty mogą być finansowane.

My uważamy, że przedstawiony montaż finansowy przy udziale środków Narodowego Funduszu jest maksymalnym jaki w tej chwili mogliśmy stworzyć, czyli w zakresie również kosztów finansowych jakie mogliśmy stworzyć. Dlatego, jeżeli Pan mówi do tarnowian, że Pan ma lepsze pomysły, Pan ma lepszą drogę do osiągnięcia celu, jakim jest transformacja energetyczna, to niech Pan tę drogę wskaże. Niech Pan powie, z jakich źródeł finansowania chce Pan skorzystać, kto Panu te pieniądze ma dać, na jakich zasadach. Wreszcie, ma Pan wątpliwości czy spółka MPEC powinna być inwestorem. Jak Pan ma inny pomysł, to niech Pan powie tarnowianom, kto ma być inwestorem, bo ja takich projektów alternatywnych nie znam. Myśmy dokładnie prześwietlili możliwości uzyskania środków, a gdzie byliśmy? Byliśmy w Państwowym Funduszu Inwestycyjnym szukać kapitału dla miasta Tarnowa, tam byliśmy. I to nie tylko kapitału do ciepłownictwa, ale do innych przedsięwzięć Miasta. I co? Gdzie ten kapitał jest? Gdzie są te tony pieniędzy dokapitalizujące, niedokapitalizowane działalności Miasta? Ja tego nie widzę. Ja również nie widzę tego, aby Polskim Funduszem Inwestycyjnym finansować, zamiast środkami Narodowego Funduszu, dlatego że wymagania kosztowe tego inwestora, który rzeczywiście wspiera przedsięwzięcia, są dużo bardziej restrykcyjne niż Narodowego Funduszu, ponieważ Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska jest inwestorem celowym. Co to oznacza? On nie inwestuje dla korzyści, on inwestuje dla ekologii. A dlaczego sięgamy po kapitał? – ktoś jeszcze powie. Bo kapitał ma jedną znakomitą cechę dla spółki – nie jest obsługiwany. A jeżeli jest obsługiwany w postaci dywidend, to wtedy jak zarobi spółka pieniądze, nie jest obsługiwany. Pożyczka musi być obsługiwana, ale stabilizacja kapitału nie i nie ma żadnych kosztów. W związku z powyższym, my pracowaliśmy na to 3 lata, a Pan Prezydent przedstawił w 7 minut alternatywną wizję kompletnie dla spółki nieznaną. To proszę Państwa, ja naprawdę nie wiem, w jaki sposób będziemy budowali w przyszłości profesjonalne, skomplikowane finansowo projekty, a przecież takich źródeł dzisiaj w nowoczesnym świecie trzeba szukać, nie proste projekty – nie wiem po prostu.

My, jako zarząd spółki, analizując dostępny kapitał na rynku, analizując sytuację, bo zrobiliśmy taką analizę, uważamy, że ta propozycja współpracy z Narodowym Funduszem jest dla miasta Tarnowa i dla spółki MPEC bardzo korzystna, bo dostarcza nam kapitału, którego nie będziemy

obsługiwać, dostarcza nam zarówno dotacji, jak i kapitału, którego nie będziemy obsługiwać, jak i taniej pożyczki. Wreszcie, ten montaż finansowy – proszę na jedną rzecz zwrócić uwagę. Nawet jeżeli spółka pozyskiwałaby inwestora innego, nawet prywatnego inwestora, to musielibyśmy podkreślać zyski, bo inwestor wchodzi nie dla zadania ekologicznego, tylko wchodzi po to, żeby pomnażać swój kapitał. Czy takich inwestorów chcemy?

Mówienie przez Pana Prezydenta, że bardzo by sobie życzył, żeby to był komunalny projekt, miejski projekt. A czym jest spółka? Spółka jest spółką komunalną. Powiem więcej, zarząd tej spółki jest bardzo mocno zintegrowany z celami Miasta. Wystarczy przeczytać cele strategiczne spółki, gdzie Miasto występuje dwukrotnie jako partner w różnych przedsięwzięciach. Proszę Państwa, my mamy doskonałą świadomość tego, że jesteśmy samorządowcami. My nie robimy żadnego biznesu. Nie jesteśmy wynagradzani prowizyjnie jako zarząd. Te pieniądze, które odłożyliśmy przez lata, robiliśmy dlatego, że wiedzieliśmy, że albo musimy je zwrócić, albo tak jak właśnie ten nowy projekt mówi - reinwestować, ponownie zainwestować. To nie są, proszę Państwa, mrzonki. To są konkretne umowy zawarte i konkretne działania podjęte. To nie jest rozmowa abstrakcyjna – a może Belgowie by weszli, a może ktoś inny? Nie, proszę Państwa. Ten projekt ma tę cechę w stosunku do innych możliwości, że jest zmaterializowany, tylko jego trzeba skończyć. I ja oczywiście nie odbieram Panu Prezydentowi prawa do tego, żeby ten projekt odrzucił. Jest Prezydentem Miasta, jest większościowym akcjonariuszem spółki. Nikt Panu Prezydentowi nie odbiera jego praw. To Prezydent podejmie wszystkie niezbędne decyzje. Natomiast my, jako zawodowy zarząd spółki ciepłowniczej, możemy jedynie Panu Prezydentowi, Państwu radnym rekomendować pewne zadania, ale zadania przygotowane. Co to oznacza? Że nie są to abstrakcyjne, rzucane myśli, tylko konkretne wynegocjowane projekty. To jest zupełnie inna sytuacja.

Ja zarządzam ponad 30 lat tym przedsiębiorstwem. Jeszcze mnie nie spotkała taka sytuacja, w której dobry projekt nie miałby wsparcia samorządu, nie spotkało mnie, a my już zainwestowaliśmy ponad 300 mln zł w tarnowskie ciepłownictwo przez te lata. I dlatego cała ta sytuacja jest dalece surrealistyczna, proszę Państwa. Dlatego ja mówię, oczywiście, możemy zawsze rozmawiać o lepszych projektach, tylko aby to były projekty realne, zawsze. Przecież to nie jest tak, że zarząd ma rację. My w tych warunkach możliwości, w jakich byliśmy i w tych narzędziach, z których moglibyśmy skorzystać, to wszystkie je wyczerpaliśmy, wszystkie te negocjacje po prostu. Natomiast mówienie w tej chwili, że może to nie jest dobry projekt, a może to jest zły projekt, mamy wątpliwości. Proszę Państwa, ja szanuję zdanie Prezydenta. Jeżeli to jest zły projekt, to Prezydent ma wszystkie narzędzia do tego, żeby ten projekt zmienić i odrzucić. Ja tylko uważam, że to jest projekt dobry. To jest projekt dobrze zestrojony, dobrze zmontowany finansowo i korzystny dla ciepłownictwa i gospodarki odpadowej.

I podam jeszcze jedną rzecz. Proszę Państwa, próba podważania wiarygodności zarządu MPEC w zakresie przygotowanych materiałów, wiarygodności założeń, to ja Państwu odpowiem tylko tyle: jeżeli ja jadę i wygłaszam wykłady – choćby w Izbie Ciepłowniczej – to jestem otoczony ludźmi, którzy chłoną z nas przykład. My mamy za sobą zrealizowanych projektów za ponad 300 mln zł w tarnowskim ciepłownictwie. Myśmy od początku ten system budowaliśmy. My korzystaliśmy z bardzo wielu źródeł finansowania różnych - i kapitałowych wcześniej, właśnie jak mówi Pan Prezydent. I w jakim my miejscu jesteśmy? Jesteśmy w takim miejscu, że my wszystkie nasze zobowiązania, które ciążyły, bo pożyczaliśmy pieniądze i środki pożyczki preferencyjnej, kredyty braliśmy na te zadania. My wszystko to spłaciliśmy i również to, co mówi Prezydent, co dzisiaj poniekąd zarzuca spółce, że my mamy pieniądze na wypłacenie tych zobowiązań za umorzone akcje, ale my jesteśmy odpowiedzialni biznesowo i my jeżeli prowadzimy taką politykę i zaciągamy zobowiązania, to prowadzimy taką politykę finansową, aby móc te zobowiązania zrealizować. A przecież dzisiaj nie rozmawiamy o wypłacalności spółki, tylko rozmawiamy o nowych, ogromnych wyzwaniach inwestycyjnych. My rozmawiamy o tym co przed nami, a nie o tym co za nami, bo miasto Tarnów nie ma problemu z MPEC-em. My proponujemy, aby Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska miał akcje zwykłe, stał się akcjonariuszem tej spółki na trwałe i ten kapitał pracował w spółce. To tak, jakbyśmy pozyskali inwestora od nowa. Jest to inwestor celowy i pasywny, nienaruszający pozycji

większościowej akcjonariusza Gminy Miasta Tarnowa. Dotacji nie będę komentował, chyba jest oczywiste, tak? 20 mln zł to dostajemy dotacji do projektu.

Proszę Państwa, czy dywidenda się łączy czy jest zupełnie odrębną sprawą i w ogóle nieznaczącą? Otóż proszę Państwa, każda wypłata dywidendy z każdej spółki wpływa na jej standing finansowy. Obojętnie, czy to spółka prywatna, czy spółka komunalna. To, że nie ma związku pomiędzy relacjami akcjonariuszy a dywidendą – tak mówi Pan Prezydent - proszę tego nie łączyć, to jest błąd, łączenie tego. Ale tylko że to Narodowy Fundusz pozwał spółkę o uchylenie tej uchwały. Mamy problem prawny.

Do prowadzenia obrad powrócił Przewodniczący Jakub Kwaśny.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Panie Prezesie, ja muszę interweniować, bo już długo rozmawiamy, powtarzają się pewne argumenty. Prosiłbym ewentualnie o konkluzję i przechodzilibyśmy, bo dużo radnych jeszcze chciało się wypowiedzieć. Czy Pan Prezes ma jeszcze coś do dodania?*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Powiedziałem wszystkie te najważniejsze rzeczy po prostu, które tutaj są.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Panie Prezesie, ile warta jest spółka dzisiaj?*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Dzisiaj kapitału zakładowego w spółce jest około 44 mln zł.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Jaka jest wartość księgowa spółki?*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Wartość księgowa spółki jest około 100 mln zł.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Okolo 150.000.572 zł – to jest wartość księgowa spółki na stan ubiegłego roku. Przypomnę: 150.000.572 zł. Pan uważa, że to jest jaka kwota? Odpowiadająca wartości tej spółki? Mniejsza, większa? Mniejsza nie może być, bo to jest wartość księgowa.*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Panie Prezydencie, dyskusja o tym, ile jest warta spółka...*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Proszę mi powiedzieć.*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Ale odpowiadam. Panie Prezydencie, ja odpowiadam na Pana pytania, a Pan mówi „nie”, jeszcze w ogóle nie wiedząc co ja powiedziałem. Spokojnie.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Zamieniam się w słuch.*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Proszę Państwa, spółka jest warta tyle, akcje spółki są warte tyle, ile chce inwestor za te akcje zapłacić. My nie rozmawiamy w tej chwili o sprzedaży całej spółki, nie rozmawiamy o tej sytuacji. My rozmawiamy o tym, żeby w tej spółce zaistniał inwestor pasywny mniejszościowy i w związku z powyższym, o to zabiegamy, żeby Narodowy Fundusz, który jest już (przypomnę) akcjonariuszem spółki (obecnie jest), żeby zamienić jego akcje na akcje zwykłe i nie musieć umarzać kapitału. Natomiast Pan Prezydent chce powiedzieć, że wartość spółki przeliczona na akcje – choćby księgowa czy potencjalnie rynkowa może być wyższa. Oczywiście, że może być, ale nie przy tym pakiecie. Jeżeli Pan znajdzie nabywcę na ten pakiet na warunkach takich, w których wchodzi Narodowy Fundusz to po prostu gratuluję, bo nie ma takich...*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *To już są spekulacje. Panie Prezesie, czyli kwota 150 mln zł wyliczona przez Pana, bo Pan podpisuje sprawozdania finansowe, jest poprawna.*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Wartość księgowa oczywiście, czyli chodzi Panu o aktywa minus zobowiązania netto, tak?*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Tak jest. 150,5 mln zł, tak?*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Tak.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Procentowy udział Narodowego Funduszu w akcjonariacie to jest 39%, tak?*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Tak, około tej kwoty.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Czyli Narodowy Fundusz, żeby stać się akcjonariuszem w takiej wysokości, jaką kwotę powinien ponieść?*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Właśnie, proszę Państwa, i teraz – to jest bardzo dobrze postawione pytanie, kapitalne pytanie. Czy proporcjonalną do wartości spółki, czy kwotę jednak nieproporcjonalną do wartości spółki? Jeżeli przyjmujemy, że proporcjonalną do wartości spółki, to można byłoby tak myśleć w przypadku upublicznienia akcji MPEC. Natomiast w przypadku tego, kiedy mamy akcje nieupublicznione, to wówczas pakiet akcji nie jest warty proporcjonalnie do wartości spółki, dlatego że Narodowy Fundusz w spółce nie posiada takich praw jak większościowy akcjonariusz. To jest różnica ogromna.*

Jeżeli ktoś miałby spółkę (podam to obrazowo) o wartości 100 i chciałby mi sprzedać 10% akcji, to ja nie będę skłonny za to zapłacić 10, bo to nie jest to samo. Ale jeżeli ktoś będzie mi chciał sprzedać 51% wartości akcji, to jestem gotowy za to zapłacić nawet 110. W związku z powyższym, ta sytuacja, ta analogia, którą Pan przedstawił z czysto biznesowego punktu widzenia, jest analogią chybioną. Jeżeli chcielibyśmy się dowiedzieć, czy byłoby zainteresowanie inwestorów, wchodzenie na pakiet mniejszościowy dla MPEC Tarnów, to trzeba byłoby zapytać rynek, Panie Prezydencie, czy rynek byłby zainteresowany objęciem takich akcji. I oczywiście, może Pan podjąć taką decyzję, że umorzmy Narodowy Fundusz i będzie Pan poszukiwał np. jakiegoś inwestora, co Pan mocno sugeruje, który będzie chciał objąć akcje, ale w tej samej pozycji co Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, nie pakietu większościowego.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Panie Prezesie, zadałem Panu proste pytanie. Pan znowu peroruje, ale myślę, że trzeba zmierzać do konkluzji. Ja rozumiem i chyba wszyscy słuchający dobrze zrozumieli, że Pan uważa, że należy dzisiaj zamienić wynagrodzenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na akcje zwykłe o wartości 59 mln zł i zachować za to 37 mln zł, czy tak?*

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: *Tak, dlatego że uważam, że ten pakiet...*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Bardzo proszę to odnotować w protokole, bo to jest bardzo ważne stwierdzenie. To ja, Panie Prezesie i szanowni Państwo radni, nawet gdybyście Państwo taką uchwałę podjęli, to Prezydent nie powinien jej wykonać w żadnym wypadku, bo byłoby to naruszenie ważnych interesów miasta Tarnowa. Ja się nie podpiszę pod zmianą statutu, która zamienia akcje o wartości księgowej - według sprawozdania Pana Krzysztofa Rodaka i całego zarządu, bo Państwo się pod tym podpisaliście – o wartości 59.000.220 zł na wierzytelności czy wynagrodzenie, jakby je nazwał, o wartości 37 mln zł, które notabene w ostatnich 12 miesiącach (od czerwca do czerwca obecnego roku) wzrosną o około 2 mln zł, prawda? Czyli reasumując: akcjonariusz, który w 2001 roku objął akcje (to później było przez następne 2 lata) o wartości łącznej 18 mln zł, spółka wypracowała zyski m.in. gwarantując wynagrodzenie tego akcjonariusza do 34, a dzisiaj do 37 mln zł, czyli za to zapłacili wszyscy, którzy kupowali ciepło dostarczane przez MPEC, bo te zyski stąd się wzięły, prawda? Bo nie było innych. Były jeszcze inne aporty Miasta, ale to już pomijam, bo nie chcę wchodzić w szczegóły.*

Proszę Państwa, bardzo proszę o ostrożność, bardzo proszę, żeby w tej sprawie zachować umiar i dystans. Zmieniło się 31 grudnia bardzo dużo. Nie mamy obietnicy Narodowego Funduszu ani Ministra klimatu, iż jesteście na liście i możemy spalarnię budować. Rozpoczyna się normalna

gra rynkowa, bo my nie wiemy, czy inni takich spalarni nie będą budowali. A jak Pan Prezes nie wie (teraz nie słyszy, bo rozmawia przez telefon), ale to ja przypomnę: nie ja wymyśliłem Grupę Azoty i proszę mi nie wkładać w usta, że poszukuję alternatywy dla spalarni MPEC-u, bo nie poszukuję. To Rada Miejska w Tarnowie, przyjmując program zaopatrzenia w energię i ciepło, wpisała deklarację Grupy Azoty, która wtedy chciała zbudować spalarnię. Ten dokument do dzisiaj jest aktualny i bardzo proszę, żeby wszyscy sięgnęli do tego dokumentu i zobaczyli, co Rada Miasta w tej sprawie postanowiła. Więc jeżeli mamy honorować własne akty prawne, bo ten program jest aktem prawnym, to nie należy abstrahować od tego, że mamy w naszym otoczeniu potencjalnego inwestora, który już wyraził taką wolę. Co więcej, Rada Miejska uznała, że warto ten pomysł wpisać do swojego programu i dzisiaj, kiedy to nie Minister klimatu czy Minister właściwy do ochrony środowiska decyduje, gdzie i na jakich warunkach będą wydawane pozwolenia na spalarnię, może się okazać, że nagle rosną nam dwie spalarnie. Pan Prezes Rodak tego nie wie, ja tego nie wiem i myślę, że korporacyjne decyzje różnych dużych podmiotów nie są ujawniane zbyt szybko do takiego publicznego oglądu jak sprawy wewnętrzne MPEC-u w tej chwili. A więc zalecałbym wszystkim dużą ostrożność, nieprzywiązywania się do jednego słusznego scenariusza, choćby on brzmiał w ustach perorującego bardzo atrakcyjnie. Wszyscy możemy się odwołać do naszego doświadczenia, a mieszkańcy liczą na nasze decyzje rozsądne i takie, które będą skutkowały bezpieczeństwem w wielu wymiarach. Bardzo proszę, aby ta dyskusja nie była rozmową Krzysztofa Rodaka z Prezydentem, tylko była rozmową Rady Miasta, reprezentantów mieszkańców z podmiotem, który realizuje usługi na naszą wspólną korzyść. Jeżeli potraktujemy to inaczej, to ja już się nawet obawiam, co może z tego wyjść, bo być może są sprawy, o których nikt publicznie nie chce mówić, a tak naprawdę jesteśmy wszyscy wprowadzani w jakieś (delikatnie mówiąc) zakłopotanie, bo na pewno racje ekonomiczne, i środowiskowe, i obywatelskie nie są w tej dyskusji równoważne.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zaproponował, aby odpowiedzi na zadawane przez radnych pytania udzielane były na końcu dyskusji.

Radna **Barbara Koprowska**: Panie Przewodniczący, jesteśmy oburzeni jako radni, bo też otrzymuję SMS-y, bo Pan Prezydent praktycznie spowodował, że rozpoczęła się taka dyskusja między Panem Prezesem, a Panem Prezydentem. Panie Prezydencie, Pan ma odpowiadać na pytania, a nie egzaminować Pana Prezesa tutaj na forum Rady. Ja nie ręczę za wiedzę, jaką który z Panów ma. Natomiast bardzo proszę Panie Przewodniczący, zgłosiłam już wcześniej wniosek formalny - jeżeli nie, to proszę przegłosować. Sprawa jest na tyle ważna, że do każdego pytania bardzo proszę jeszcze raz, żeby się ustosunkował Pan Prezes, żeby nie czekać na opinię na koniec.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pani radna, wniosek formalny jest wnioskiem o zamknięcie dyskusji, o przerwę, natomiast sposób prowadzenia dyskusji proszę mi tu postawić...

Radna **Barbara Koprowska**: To też jest wniosek formalny.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pan Prezes będzie miał okazję do wszystkich pytań się ustosunkować, zapewniam Panią.

Ad vocem radny **Mirosław Biedroń**: Ja bardzo krótko, bo wcześniej, kiedy zadałem dosyć - wydawało mi się - proste pytania dotyczące tego, czy Prezydent zdecyduje o zmianie w statucie i zdecyduje o rezygnacji z wypłaty dywidendy, to kilka minut byliśmy świadkami wypowiedzi, ale bez odpowiedzi na te zadane pytania. A więc korzystając z tego ad vocem, chciałem poprosić Pana Prezydenta, aby odpowiedział na te wtedy zadane pytania - czy rzeczywiście zdecyduje o zmianie w statucie, tak jak informuje o tym Pan Krzysztof Rodak? I czy przede wszystkim zdecyduje o rezygnacji z wypłaty dywidendy, aby dojść do porozumienia, jeśli chodzi o te wszystkie sprawy? Bardzo proszę Pana Prezydenta o odpowiedź na ten temat.

Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Ja chciałam do Pana Prezesa. 30 lat pracy - jestem pełna uznania, szacunku dla Pana Krzysztofa Rodaka. Powinien Pan dostać Złoty Dukat od Pana Prezydenta. Mówi Pan, że nigdy Pan nie miał takich problemów, dopiero teraz, żeby przedstawić dobry projekt i żeby on był tak krytykowany. 300 mln zł zainwestowane tutaj dla Tarnowa, sieci

ciepłownicze, zlikwidowanie wielu różnych takich mini kotłowni. To po prostu już nie chcę wymieniać, nie chcę zajmować czasu. Jeżeli Pan Prezes uważa, że najlepszy jest inwestor celowy i pasywny – też się z Panem zgadzam, bo można tu wpuścić różne osoby i dopiero będą ceny niebotyczne.

Nadal uważam, że dywidenda jest niepotrzebnie i Pan Prezydent powinien się z tego wycofać. Wie o tym, że wielu radnych głosowało za tym, nie będąc do końca świadomym. Nie jest to decyzja nasza pozytywna.

Radny Marek Ciesielczyk: Ja zgłaszam wniosek, aby Rada Miejska w Tarnowie przyjęła w dniu dzisiejszym rezolucję następującej treści: „Rada Miejska w Tarnowie apeluje do Prezydenta Tarnowa Pana Romana Ciepieli o jak najszybsze zawarcie takiego porozumienia z MPEC i pozostałymi udziałowcami, w ramach którego dojdzie do podjęcia kroków, o których mówił na sesji Rady Miejskiej 25 lutego 2021 Prezes MPEC Pan Krzysztof Rodak, i które mogą prowadzić do budowy spalarni odpadów w Tarnowie i umożliwić osiągnięcie konkretnych korzyści finansowych wymienionych przez Prezesa Rodaka na dzisiejszej sesji.”. Proszę o przegłosowanie tej rezolucji.

Radna Grażyna Barwacz: Drodzy Państwo, myślę, że dzisiejsza dyskusja wzbudza różne emocje od mieszkańców - myślę, że Tarnowa generalnie - jeśli tej dyskusji słuchają. Ja tutaj odebrałam w dzielnicy Krzyż, a więc w dzielnicy, która znajduje się w samym centrum tematu - tak bym to powiedziała, ponieważ ta instalacja będzie najbliżej zabudowań właśnie dzielnicy Krzyż. Niektóre domy są bardzo blisko i chciałam powiedzieć, że temat spalarni zawsze budził kontrowersje, nie jestem przeciwniczką spalarni. Oczywiście, wiem jakie niesie za sobą pozytywne skutki. Natomiast na przestrzeni lat, jak długo jestem, wielokrotnie przewijał się temat spalarni w Zakładach Azotowych. Nie ukrywam, że mieszkańcy tej dzielnicy byłiby najbardziej usatysfakcjonowani gdyby tak się stało.

Proszę mi wierzyć, że przetwarzanie tej ilości nadsitówki, na jaką będzie miała ta instalacja możliwość, jednak przyczyni się do dużych niedogodności. Ja nie sądzę, żeby akurat z komina leciało nie wiadomo co, tam strasznie zatruwało - pewnie nie, pod warunkiem, że standardy będą utrzymane tak jak należy. Aczkolwiek też nikt nam nie zagwarantuje, że za 10, 15, 20 lat ktoś nie powie, że wszystko jest zgodne z technologią, ale z jakiś tam powodów jednak coś nieprzyjemnego, niewłaściwego w powietrzu się utrzymuje.

Druga rzecz, o której chciałam powiedzieć, to takie pytanie: czy wycofanie się Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na koniec czerwca jest obligatoryjne? I proszę też powiedzieć, jak będzie wyglądała struktura właścicielska w MPEC-u, jeżeli do czegoś takiego dojdzie. A dlaczego o to zapytam? Drodzy Państwo, w tej chwili powstał faktycznie totalny konflikt. Trochę to przykre, bo tak jak naprawdę szanuję Pana Prezesa Rodaka za bardzo konstruktywne działania, za na pewno świetną fachowość w temacie, fakt też, że doszło do tego konfliktu. W tym momencie nie obwiniałabym akurat tu też tej drugiej strony, czyli Pana Prezydenta. Pan Prezydent wielokrotnie też od mieszkańców dzielnicy odbierał pełne obawy wypowiedzi, sugerowane było przeniesienie tej instalacji gdzie indziej. Dla MPEC-u - podkreślam, bo jednak ja to już wielokrotnie mówiłam, Pan Prezes zawsze się oburzał, ale ja jednak podtrzymuję – dla MPEC-u ta lokalizacja jest optymalna, najlepsza, świetna.

Natomiast, drodzy Państwo, my tu w ferworze konfliktu chcielibyśmy w tej chwili jak najbardziej odsunąć możliwość zarządzania MPEC-em od Miasta. Ale pragnę zwrócić uwagę: konflikt przeminie, czas będzie biegł. Drodzy Państwo, to powinna być spółka miejska i tylko tym pakietem większościowym Miasto sobie to zabezpiecza. Ja wierzę, że za 2, 3, 5 lat po konflikcie może już nie być śladu. Natomiast źle by się stało, gdyby ktoś z zewnątrz miał główny głos w decydowaniu o wielu rzeczach dotyczących mieszkańców Miasta, podkreślam: mieszkańców - nie ciepła, nie śmieci. Oni tę spółkę utrzymują – nie da się ukryć, bo wszystkie pieniądze jakie trafiają do spółki to są pieniądze mieszkańców i może się okazać, że w przyszłości to oni będą ponosili. Chciałbym, żeby ktoś miał jednak odwagę to powiedzieć - im nowocześniejsze technologie, tym droższa obsługa. Nie uciekniemy od tego, bo świeże powietrze, właściwa utylizacja kosztują, ale drodzy Państwo,

teraz bijemy się o każde 5 zł podwyżki za śmieci i jest wielka awantura, że tak właśnie jest. Ja jestem przekonana, że taka instalacja będzie naprawdę wymagała dużo lepszej obsługi. Na pewno wejdzie jeszcze w te koszty amortyzacja, będziemy spłacać zaciągnięty kredyt. Proszę nie mówić, że on jest świetny, rewelacyjny, bo on na pewno nie będzie za darmo. On może być nienajgorszy, ale to jest kredyt. Czy ktoś zna kogoś, kto by nie musiał ponosić kosztów spłaty kredytu? Bo ja nie.

Droży Państwo, trzeba wyraźnie mieszkańcom powiedzieć, że to wejdzie w koszty być może śmieci. Ktoś twierdzi, że nie, a jednak robi się wolny rynek i za chwilę okaże się, że te śmieci wcale nie będą oddawane, ta nadsitówka wcale nie będzie taka tania, a nie wiem czy miałby ktoś odwagę powiedzieć. Nie wierzę, żeby koszty ogrzewania mieszkań potaniały. Panie Prezesie, to nie będzie taniej. To wszystko będzie trochę drożej i nawet jeśli Pan mówi, że węgiel jest droższy niż wsad w postaci nadsitówki, to trzeba by też porównać wartość energetyczną obu tych składników. Ja się na tym tak dogłębnie nie znam, nie będę się tu rozwodzić, ale to nie jest tak, że w momencie wybudowania spalarni stworzy nam się raj w Tarnowie, bo to, co powiedziałam - nowoczesne technologie ciągną za sobą koszty. Bardzo, bardzo chciałabym, żebyście się Państwo zastanowili, czy takie zmiany w statucie tak ad hoc nie przypominają nam czegoś i nie są pod potrzeby na ten moment, ale mogą być w przyszłości naprawdę w skutkach niepożądane. I tu mówię o statucie, i tu mówię o strukturze własnościowej. Spółka powinna być spółką miejską. Konflikt przemienie, a sytuacja nam zostanie.

Radna Anna Krakowska: Szanowni Państwo, ja przysłuchuję się tej dyskusji będąc z wykształcenia humanistką. Najpierw dygresja do wypowiedzi mojej przedmówczyni, którą bardzo szanuję - Pani Grażyny Barwacz. Pani Grażyno, czy Pani ktoś zagwarantuje, że za rok nad Tarnowem nie przejdzie tornado? Nie wiem. Czy Pani ktoś zagwarantuje, że stanie się coś makabrycznego w postaci, nie wiem, podwyższenia wód gruntowych? Szanowna Pani radna, snucie scenariuszy futurologicznych na temat tego „co by było, gdyby było”, proszę wybaczyć, jest dla mnie sytuacją kuriozalną, bo znam Pani zdrowy rozsądek.

A teraz ad rem. Proszę Państwa, ja występuję w imieniu zwykłych mieszkańców, bo jako radna mam reprezentować ich sposób myślenia. Przepraszam, że będę zadawała głównie pytania. Pytanie pierwsze: dlaczego na dobrze działającej spółce dokonuje się (przepraszam za wyrażenie) swoistego harakiri? Ja tego nie rozumiem, na naszych oczach. Argumentacja Pana Rodaka, argumentacja Pana Prezydenta, którego słuchałam uważnie także wczoraj na spotkaniu klubowym – to nie jest oczywiście debata oksfordzka, ale mogę powiedzieć, że argumentacja Pana Rodaka oparta została na wielu danych i to danych twardych. Oparta została na tym, co ja nazywam (może nie fachowo) rachunkiem ekonomicznym i nie wierząc w żadne teorie spiskowo-tornadowe czy jakieś inne, mogę jeszcze raz powtórzyć: dlaczego na dobrze działającej spółce dokonuje się harakiri? Dlaczego próbuje się zdusić ciekawy, interesujący projekt, który ma szanse realizacji, i który może służyć nam, wszystkim mieszkańcom?

I teraz pytanie kierowane do Pana Prezydenta. Pan Prezydent trochę już na to pytanie odpowiedział, więc przepraszam jeżeli cokolwiek powtórzę. Dlaczego nie można na podstawie porozumienia akcjonariuszy dostosować statutu do zmian, które pozwolą ruszyć z tą inwestycją?

Pytanie drugie: dlaczego nie można wycofać się z polityki, która domaga się wypłaty dywidendy? Przecież nie uwierzę w to, że te 5 mln zł dla Miasta znaczy tyle co, nie wiem, jakaś wygrana w totolotka. Chyba nie o te 5 milionów chodzi. Chyba chodzi o coś innego, bo o co, nie wiem. Dlaczego nie może dojść podczas tej Rady do zwykłego konsensusu? Nie konfrontacji, tylko konsensusu. O co tu w tym wszystkim chodzi? – pytają mieszkańcy. I dlaczego nie możemy, skoro jest sprawa tak pilna, zająć się już nią w marcu. Proszę Państwa, szanowni tarnowianie, jesteśmy świadkami debaty, która pogłębia różnice zamiast budować naszą wspólnotę, zamiast budować porozumienie. Nie wolno, naprawdę nie wolno na działającej dobrze spółce dokonywać harakiri. To jest po prostu wstyd i szanując opinie różnych stron wybieram stanowisko, które nazywa się porozumieniem i wybieram stanowisko, które nazywa się „działamy dla dobra mieszkańców”. Nie z jakiejś pobudek pseudo politycznych czy jakiś innych, o których ja nie wiem. Działamy dla dobra mieszkańców.

I w tym miejscu, szanując zdanie Pana Prezydenta, chciałam wyrazić ukłon w stronę Prezesa spółki MPEC, Pana Rodaka. Dziękuję za niezwykle merytoryczne wypowiedzi, sensowne wypowiedzi. Mam wielki szacunek dla trzyletnich prac przygotowawczych dla spalarni, która będzie na pewno budziła kontrowersje, ale przecież nie możemy wszystkiego zaczynać od początku, kiedy toniemy w śmieciach i kiedy jedynym rozwiązaniem naszego topienia się w śmieciach ma być podwyższenie ceny za ich, nie wiem, wywóz. I co dalej? Z tym pytaniem zostawiam i słuchaczy Rady, i adwersarzy dzisiejszej debaty.

Radny Zbigniew Kajpus: *Wysłuchaliśmy bardzo długiej debaty i szeregu informacji dotyczących projektu, który my nazywamy „instalacja do termicznej utylizacji odpadów”, natomiast mam takie wrażenie, że bardzo wielu mieszkańców, odbiorców takich, którzy to zagadnienie znają tylko z przekazów medialnych, ewentualnie z przekazów sesji, mogło się pogubić w kluczowych aspektach tej sprawy i chciałbym zadać kilka pytań, które być może pomogą wyrobić sobie pogląd mieszkańca, tarnowianina na tę sytuację. Myślę, że stawiając się w pozycji mieszkańca, ja zadałbym 3 takie pytania.*

Pierwsze z nich to oczywiście: jakie korzyści dla mieszkańca przyniesie powstanie takiej instalacji? Bo rozumiem, że robimy to dla mieszkańców i będziemy chcieli, aby oni z tego tytułu odnieśli korzyści, to logiczne. Drugie pytanie to takie: jakie koszty będą tych korzyści? Bo każdy zdroworozsądkowy człowiek wie, że aby uzyskać korzyści trzeba najpierw zainwestować i ponieść określone koszty. Otóż, czy ktoś dzisiaj jest w stanie nam odpowiedzieć na pytanie: ile taniej będzie mógł przeciętny mieszkaniec Tarnowa zapłacić za odbiór odpadów, kiedy powstanie ta instalacja? Ile taniej będzie mógł kupić ciepło wytwarzane z tej instalacji do ogrzania swojego budynku i jeśli tak, to jak te koszty się rozkładają? Bo z tego co ja tutaj zdążyłem sobie wynotować, to Pan Prezes powiedział (domniemuję, że jest to rocznie, bo nie padło w jakim okresie), że takie korzyści na węglu to jest około 8 mln zł, a na opłatach od emisji dwutlenku węgla to jest około 6 mln zł. Jeśli jest to oszczędność w skali rocznej, bo tutaj tej informacji nie uzyskaliśmy i nie padło to w zdaniu, to rozumiem, że taka realna korzyść w całej tej operacji to będzie około 14 mln zł. Jeśli dobrze liczę, to koszt zaciągnięcia kredytu na poziomie 150 mln zł plus odsetki to łatwo policzyć, że będzie nam potrzebne 15 lat zanim wyjdziemy na 0, tzn. odrobimy te koszty, korzyści zrównają się z kosztami, czyli przeciętny konsument będzie czekał na to 15 lat, żeby wreszcie zacząć zarabiać na tej instalacji. Pytanie: czy tak długi horyzont czasowy, jak się będą zmieniać ceny, jak się będą zmieniać technologie - nie wiem, nie mam takiej projekcji. Czy ktoś jest dzisiaj w stanie nam taką symulację czy taki rachunek kosztów i korzyści przedstawić w ujęciu jeśli chodzi o konsumenta, bo myślę, że mieszkańca przede wszystkim interesuje to, ile taniej on będzie płacił za oferowane usługi.

Drugi aspekt to taki, że my jako radni, przede wszystkim powinniśmy mieć przed sobą interes Gminy Miasta Tarnowa, czyli mieszkańców, i to jest dla nas podstawą podejmowania naszych decyzji. Nasze decyzje powinny być uwarunkowane interesem gminy, a interes Gminy Miasta Tarnowa, czyli mieszkańców, jest jeden i on powinien być zabezpieczony na wszelkich płaszczyznach, również na płaszczyźnie posiadanych akcji w spółkach komunalnych. Jak dobrze wiemy, być może mieszkańcy nie są wprowadzeni w tematykę, natomiast Pan Prezydent i Pan Prezes tutaj naświetlił, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska udzielił pożyczki firmie MPEC w 2001 roku (o ile dobrze pamiętam) i ta pożyczka została zabezpieczona akcjami. W tej umowie pożyczki było jasno określone, kiedy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska wyjdzie z tej inwestycji i po prostu jego pieniądze zostaną zwrócone. Ten okres został kilkukrotnie przedłużany. Jak wiem, na dzień dzisiejszy, ten Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska powinien odzyskać swoje pieniądze w czerwcu tego roku. Szanowni Państwo, tak to jest - jak się pożycza pieniądze, trzeba je kiedyś zwrócić i to wszyscy chyba mieli świadomość tego, że to kiedyś nastąpi.

I trzeci, ostatni aspekt, Panie Przewodniczący, jest taki, że w wyniku pewnych wcześniejszych zmian statutu doszło do takiej oto sytuacji, że Gmina Miasta Tarnowa po prostu utraciła kontrolę i większość w radzie nadzorczej spółki, co jest niekorzystnym zjawiskiem dla Gminy Miasta Tarnowa i ten aspekt też powinien być brany pod uwagę przy ewentualnej kolejnej zmianie statutu i tu myślę, że wszyscy powinni być bardzo ostrożni, więc jeśli jest taka możliwość to ja bym prosił,

aby taki rachunek ewentualnych zysków i kosztów nam przedstawić tak, aby wszyscy mieszkańcy mogli wiedzieć, jakie realnie dla nich korzyści zrealizowanie tej inwestycji przyniesie, bo myślę, że to jest kluczowe dla mieszkańców i myślę, że również dla nas jako dla radnych podejmując w przyszłości pewne decyzje.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Szanowni Państwo, jest kilka konkretnych pytań i bardzo bym prosił - to jest apel mój do Pana Prezydenta i do Pana Prezesa - o niepowtarzanie już tych argumentów, które padły w tej dyskusji, bo padło ich wiele. To, co zostało już wypowiedziane rozumiem, że wszyscy zrozumieli, natomiast padły konkretne pytania, m.in. do Pana Prezydenta: czy zdecyduje się na zmianę statutu? Czy zrezygnuje z dywidendy? Jak będzie wyglądała struktura właścicielska po wyjściu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska? Pytanie konkretne padło: czy potanieją śmieci dla mieszkańców miasta Tarnowa w wyniku realizacji tej inwestycji? Czy potanieje ciepło dla mieszkańców miasta Tarnowa w wyniku realizacji tej inwestycji? Pytania ogólne typu: jakie korzyści dla mieszkańców ta spalarnia może wygenerować i jakie będą koszty? I pytanie ogólne Pani Anny Krakowskiej: dlaczego zażywa się te inwestycje?

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Tych pytań było kilka. Niektóre są tak sformułowane, że chyba nie ma na nie odpowiedzi. Natomiast w tych konkretnych: dywidenda jest przesądzona uchwałą zgromadzenia akcjonariuszy. Jest częścią finansów publicznych Miasta, zrównoważonych - nawet w kontekście pytań Pani Anny Krakowskiej, po co te 5 mln zł. To za chwileczkę będziecie Państwo mieli szansę porozmawiać o opłatach za odpady. Jeżeli opłaty się nie zmieniają, to 6 mln zł z budżetu trzeba będzie wyasygnować, żeby cały system zbilansować. To jest tylko jeden z przykładów potrzeb społecznych w naszym Mieście, a takich jest dużo, dużo więcej.

MPEC jest częścią systemu komunalnego naszego Miasta. Po to została ta spółka stworzona, żeby wykonywać te wszystkie zadania, które służą mieszkańcom i wykonuje do tej pory w taki sposób, że mamy duży poziom stabilności dostaw ciepła, w miarę chronione jest środowisko. Mówię „w miarę”, ponieważ wymogi w zakresie klimatu zmieniają się i one ciągle muszą być podnoszone. A więc spółka, która ma możliwości (...) zdolności inwestycyjne, rozwojowe oczywiście jest w naszym wspólnym interesie. Nie na wszystko mamy jednak wpływ. Nie mamy wpływu na otoczenie prawne. To się zmieniło bardzo radykalnie 2 miesiące temu i dzisiaj nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie - może Pan Prezes Rodak ma taką wiedzę, bo w Izbach uczestniczy i wyklada. Może wie, czy tu gdzieś na południu rodzi się jakiś pomysł budowy spalarni, bo gdyby tak się okazało, to może być tak duża konkurencja cenowa, że te założenia pierwotne będą musiały być zweryfikowane. To są realne zagrożenia.

W związku z tym, wracając do pytania o dywidendę: sprawa jest w rękach sądu. Pan Prezes jest przedstawicielem, reprezentuje spółkę, a to spółka ma spór w sądzie i spółka jest stroną w tej sprawie. Mam nadzieję, że Pan Krzysztof Rodak reprezentujący spółkę, wszystkie argumenty przedstawi sądowi w taki sposób, żeby można było liczyć na obiektywny wyrok w tej sprawie.

Natomiast co do losów spalarni - to nie jest pytanie do Miasta, to jest pytanie do inwestora. Tym inwestorem jest MPEC. Nie chcę już powtarzać wszystkich argumentów i informacji, ale wszyscy czekamy na decyzję środowiskową. Jeżeli będzie, będzie można mówić o losach spalarni. Dzisiaj nic więcej ani Prezes MPEC-u, ani ja, ani nikt nie jest w stanie powiedzieć. Dywagacje o montażu finansowym są ważne i wielowariantowe, natomiast pytanie wprost o losy projektu pod nazwą „instalacja do termicznego przetwarzania” - jak znał, tak znał. W każdym razie mówimy o spalarni na ulicy Spokojnej - jest w rękach w tej chwili sądu i nic tego nie zmienia, ani przyspieszanie wyroków nie jest możliwe, ani... Chyba że MPEC się wycofa z tej skargi kasacyjnej, co też jest możliwe, i wróci na drogę administracyjną. To jest w rękach zarządu MPEC. Wtedy sąd nie będzie miał przedmiotu do rozważania i sprawę bardzo przyspieszą, ale ja na to postępowanie zarządu mam wpływ ograniczony, ponieważ jak Państwo wiecie, w radzie nadzorczej Miasto nie ma większości i wielokrotnie członkowie, przedstawiciele Miasta byli przegłosowywani przez pozostałych członków rady, więc to nie jest do końca pytanie do mnie.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Rozumiem, że na pytania Pana radnego Mirosława Biedronia o zmiany statutu - nie planuje Pan i również rezygnacji z dywidendy też się nie planuje.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Nie wiem, jakie zmiany statutu Pan Mirosław Biedroń miał na myśli. Jeżeli to są te, które zaproponował zarząd spółki, to one nie są w tej chwili rozważane. Natomiast ja nie wykluczam rozmów z akcjonariuszem jakim jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, bo to jeszcze jest przed nami. Wymieniliśmy poglądy, byliśmy umówieni na spotkanie, ale Narodowy Fundusz z jakiś powodów musiał zmienić termin i jesteśmy przed kolejną rundą. Ja bym sobie życzył, żeby Narodowy Fundusz pozostał w spółce. Natomiast na jakich warunkach - wymaga to dyskusji, rozmowy i to nie jest rola Prezesa zarządu spółki, tylko przedstawicieli akcjonariuszy.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. **Krzysztof Rodak**: Bardzo konkretnie na pytanie: jakie korzyści odniesiemy budując obiekt „spalarnia”? Proszę Państwa, to nie są te tylko dwa czynniki, które wymienił Pan Zbigniew Kajpus, które dotyczą redukcji kosztów, ponieważ spalarnia jest źródłem kogeneracyjnym, będzie generowała jeszcze przychody ze sprzedaży energii elektrycznej, a zatem ten szybki taki zbitek cyfr nie funkcjonuje oraz będzie pobierała opłaty zakładane w wysokości 350 zł za tonę za zutylizowanie odpadów. Także jeżeli dokona się w rachunku ekonomicznym wszystkich prawidłowych wyliczeń, w tym również wyliczeń bilansowych, fizycznych, jednostek itd., to okazuje się, że taki obiekt generuje koszty utylizacji odpadów na poziomie 350 zł i niższy poziom kosztów wytworzenia ciepła niż dzisiaj, obecnie mamy te koszty wytworzenia ciepła, a wiąże się to z tych czynników wymienionych.

Ja zresztą powiem tutaj bardzo jasno: sporządzona została projekcja finansowa i studium wykonalności tego projektu. Została przyjęta przez akcjonariuszy – podkreślę to wyraźnie. W związku z powyższym, to nie jest tak, że my działamy w oparciu o jakieś intuicje. My sporządziliśmy rachunek ekonomiczny bardzo dokładnie tej inwestycji.

Pytanie lepiej postawione jest takie: co będzie jak nie będzie spalarni? Bo to jest pytanie dobrze postawione, że my jednak nie wybudujemy, że nie wynegocjujemy źródeł finansowania i nie dojdzie do realizacji tej inwestycji. To mogę to odpowiedzieć dwoma zdaniami. Będzie drogo za ciepło i będzie drogo za odpady. I nie ma co zaklinać rzeczywistości – tak będzie po prostu.

Jeżeli chodzi o zmianę struktury właścicielskiej i o troskę Pani Grażyny, Pani radnej, troskę o strukturę kapitałową: otóż ten model przygotowany przez MPEC - on nie zmienia struktury kapitałowej. Właśnie o to chodzi, że Miasto zostaje na tej samej pozycji własnościowej z uprzywilejowanymi akcjami. To jest też bardzo ważne w tym elemencie, więc nie ma co straszyć tarnowian o utracie kontroli nad spółką. To po prostu nie nastąpi, w ogóle nie jest rozważane.

Pan Prezydent odniósł się do strategii spółki w zakresie decyzji środowiskowej, że może wycofanie skargi byłoby lepszym rozwiązaniem czasowym. Otóż, Panie Prezydencie, przeanalizowaliśmy bardzo dokładnie, rozważaliśmy ten podany przez Pana argument zupełnie racjonalny, że można by było wycofać skargę, tylko że problem jest taki, że ta dokumentacja musi trafić z Naczelnego Sądu Administracyjnego do GDOŚ-u, a to wymaga wdrożenia w NSA pewnych procedur. Jak otrzymaliśmy informację, że będziemy mieli proces w drugim kwartale, to dokonaliśmy analizy takiej porównawczej, ile czasu zajmie ta – słusznie przez Pana prezentowana strategia, aby wrócić na ścieżkę administracyjną. Analizowaliśmy to czasowo i doszliśmy do wniosku, że to rozwiązanie jak utrzymanie w NSA tej skargi jest bardziej optymalne czasowo.

Proszę Państwa, czy Gmina Miasta Tarnowa jest stroną sporu o dywidendę? Otóż jest. Dlatego, że to sama Gmina Miasta Tarnowa zgłosiła się jako interwenient uboczny do tego procesu. Tę decyzję procesową podjęła Gmina Miasta Tarnowa i jest stroną w tym procesie na własne życzenie, bo gdyby nie złożyła wniosku o bycie interwenientem ubocznym, to wówczas rzeczywiście stroną jest spółka, a skarżącym jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

Proszę Państwa, ja cały czas podkreślam jedną rzecz. Mamy do czynienia z takim montażem, jaki był realny. Mamy do czynienia z takim modelem finansowania, który jest realny. Mamy do czynienia z dobrym projektem dla Miasta, który... Bo tutaj jest też np. poruszana kwestia: a co będzie, jak będzie większa konkurencja na rynku utylizacji odpadów? Tylko proszę Państwa, nasz projekt jest projektem lepszym niż inne projekty. Ktoś się zapyta: „Jak lepszym? Przecież to taka sama instalacja?”. On jest proszę Państwa dlatego lepszy, że 100% energii wytworzonej

z odpadów zostanie zagospodarowane, czyli te 30% w systemie ciepłowniczym. A ktoś się zapyta: „a dlaczego to jest w ogóle takie wyjątkowe w Tarnowie i da się to zrobić?”. Bo spółka zrealizowała bardzo duży program „Centralna Ciepła Woda” i zwiększyła dwuipółkrotnie moc odbieraną dla potrzeby centralnej ciepłej wody. Zatem potencjał odbioru ciepła jest przez cały rok z tej instalacji. Energię możemy skierować do sieci elektroenergetycznej i tutaj ograniczeń nie ma. Spółka notabene ma wybudowaną linię energetyczną i podpisaną umowę, bo to jest też bardzo trudny problem, proszę Państwa. I w związku z powyższym, tak, projekt w Tarnowie jest bardzo dobrym projektem i tak jest oceniany przez Narodowy Fundusz również, bo jest projektem, który zamyka się nie tylko po stronie bilansu odpadowego, ale po stronie energetycznej i te cechy tego projektu czynią go dobrym projektem. Dlatego my nie obawiamy się takiej konkurencji, że my będziemy na przetargach. Bo pamiętacie Państwo, że to nie my będziemy ogłaszać przetargi, tylko my będziemy oferentem na ewentualnych przetargach, którym będziemy składali swoje oferty na utylizację termiczną odpadów, że potrafimy być w tym projekcie konkurencyjni. To jest bardzo dobry projekt i projekt, który ma swoje analizy, jest dokładnie przeanalizowany, przestudiowany ekonomicznie, jest projektem bardzo korzystnym. Dlatego zarząd tak mocno Miastu go rekomenduje, bo podkreślam słowo „rekomenduje”, bo zarząd nie jest w stanie podjąć wszystkich decyzji, które by ten projekt udrożniły. A o tym już mówiłem wcześniej, więc jak mówi Pan Przewodniczący, nie będę się powtarzał.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Bardzo proszę, żeby wypowiedziała się Pani Beata Baran - radca prawny i członek Rady Nadzorczej MPEC-u - w sprawie pozycji w konflikcie o dywidendę. To nie jest prawda, Panie Prezesie, spółka jest stroną. Proszę Panią Mecenas o wyjaśnienie tej kwestii.

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: Panie Przewodniczący, ja tutaj występuję jako przedstawiciel Gminy Miasta Tarnowa (...) Natomiast proszę Państwa, zgodnie z (...) W sytuacji, gdy mamy spółkę prawa handlowego są dwa organy czy trzy - akurat w przypadku spółek prawa handlowego to są trzy organy: zarząd, rada nadzorcza, jakiś organ kontrolny i walne zgromadzenie. W sytuacji, gdy walne zgromadzenie podejmuje jakąś decyzję, to spółka jest zobowiązana do realizacji tej uchwały i dlatego przepisy kodeksu spółek handlowych określają to w ten sposób, że tego typu uchwały wnosi się przeciwko spółce. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie procesowe, to faktycznie, jeżeli ktoś jest zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy (a my jesteśmy zainteresowani, rozumiem, jako gmina rozstrzygnięciem tej sprawy), możemy przystąpić po jednej ze stron w charakterze interwenienta ubocznego - tak się nazywa ta konstrukcja. Oznacza to, że pozwany, czyli w tym wypadku Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej oraz Gmina Miasta Tarnowa mają w tej sprawie razem współpracować i działać w celu wykazania w swoich racji. Podkreślam to „swoich racji”, bo jak mówię, w mojej ocenie, spółka jest związana uchwałą zgromadzenia wspólników i powinna reprezentować pogląd zgodny z tą uchwałą, czyli powinna wypowiadać się za dywidendą należną w tym momencie na podstawie tej uchwały. Czyli jeszcze raz: to spółka jest stroną, a my przyłączyliśmy się jako gmina do tego procesu po stronie spółki.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ja tylko do wypowiedzi Pana Przewodniczącego. Ja nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Chciał Pan Przewodniczący przejść do następnego punktu? Ja zgłosiłem do przegłosowania tekst rezolucji.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Bardzo dziękuję, że Pan radny czuwa. Bardzo bym prosił Panią Mecenas Beatę Baran o informację, w jaki sposób moglibyśmy tutaj procedować. Co mówi statut na temat rezolucji? Bo tekst otrzymałem.

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: Proszę Państwa, każda aktywność Rady Miejskiej w Tarnowie wyrażana jest w formie uchwał - czy to będzie rezolucja, czy to będzie apel, czy to będzie stanowisko, czy to będzie postulat. Zawsze to będzie uchwała, bo w taki sposób wypowiadają się ciała kolegialne. Jeżeli ciało kolegialne - w tym wypadku Rada Miejska w Tarnowie - chce podjąć tego typu inicjatywę, to jest to po prostu inicjatywa uchwałodawcza. W związku z tym, podlega wszystkim regułom określonym w Statucie w dziale IV poczynając od paragrafu 30. Oznacza to, że Pan radny jako pojedyncza osoba, nie jest uprawniona do złożenia takiej inicjatywy uchwałodawczej. Musi być to grupa co najmniej 5 radnych, więc na ten moment

ten projekt nie spełnia warunków projektu uchwały. Oczywiście pomijam, że jeżeli ten warunek zostanie spełniony, projekt uchwały powinien przejść procedurę jaka jest określona w Statucie, czyli skierowanie do Kancelarii Rady, opiniowanie na komisjach, pomijam oczywiście opinię prawną w tej sprawie.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 6) [5] Nadanie Statutu Tarnowskiemu Centrum Kultury – instytucji kultury Miasta Tarnowa – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 7.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/402/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie nadania Statutu Tarnowskiemu Centrum Kultury została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 7) [6] Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna - zał. nr 8.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – brak pozytywnej opinii - zał. nr 9.

W imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej radny **Zbigniew Kajpus** złożył wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 13⁴⁰ DO GODZINY 13⁵⁶ ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

W imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej radny **Grzegorz Światłowski** złożył wniosek formalny o ograniczenie porządku obrad o punkt [6] „Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały”.

W imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość radny **Mirosław Biedroń** złożył wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 13⁵⁷ DO GODZINY 14⁰⁵ ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Zgodnie ze Statutem Gminy Miasta Tarnowa, Przewodniczący udzielił głosu jednemu przeciwnikowi zgłoszonego wniosku.

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ja jestem przeciwny i oczywiście chciałem skorygować, że cały klub Koalicji Obywatelskiej za tym nie jest – beze mnie.*

- Głosowano wniosek w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [6] "Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały" (wniosek klubu radnych Koalicji Obywatelskiej).

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 19 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 3 (Marek Ciesielczyk, Anna Krakowska, Piotr Wójcik), wstrzymało się – 1 (Jolanta Żurowska). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska). Porządek obrad został ograniczony o punkt [6] „Zmiana uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi – podjęcie uchwały”.

Ad. 8) [7] Określenie przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 10.

Radny **Mirosław Biedroń**: *Nie wiem, czy pozostali radni mieli okazję popatrzeć dokładnie na ten wniosek, który dla mnie jest bardzo zaskakujący, chyba że wpisuje się w jakiś nowy pomysł na promowanie Miasta przyjaznego dla nie tylko tarnowian, ponieważ ten wniosek wyłącza najpopularniejsze przystanki w Mieście z możliwości, aby tam zatrzymywały się autobusy niebędące autobusami komunikacji miejskiej.*

Jak pewnie Państwo pamiętacie, od paru miesięcy dzięki właściwie też decyzji ze strony Prezydenta Tarnowa, nastąpiło wypowiedzenie umów jeśli chodzi o wspólne prowadzenie komunikacji miejskiej. Efekt ostateczny jest taki, że kilka gmin sąsiadujących z Tarnowem przyjeżdża do Tarnowa i ma własne autobusy, ale są też inne autobusy. I propozycja, którą teraz będziemy mieli rozpatrywać dotyczy tego, aby - wręcz wydawała się błąha, bo przecież tych przystanków jest ponad chyba 300, a tu chodzi tylko o 16 przystanków. Ale tu nie chodzi o jakieś zwykłe przystanki, tylko chodzi o najpopularniejsze przystanki, gdzie zawsze osoby spoza Tarnowa mogły do tej pory się zatrzymywać, a teraz już nie będą mogły. To są przystanki przy domach handlowych, to są przystanki przy szpitalu, przy Zespole Przychodni Specjalistycznych przy ulicy Curie, przy Burku, przy Bema na szkole. Właściwie jest nawet taka ciekawa rzecz, że propozycja jest taka, aby wyłączyć z możliwości zatrzymywania się kilka przystanków jeden za drugim - jak mamy ulicę Bema-szkola, potem jest Burek, potem jest również przystanek na Lwowskiej. To oznacza,

że te osoby, które nie korzystają z komunikacji miejskiej, nie będą już mogły wysiąść w tym miejscu, nie będą mogły spokojnie zrobić zakupów, nie będą mogły normalnie - tak, jak wydawałoby się naturalne w mieście - iść do pracy, iść do szkoły, tylko będą pokonywać dodatkowe metry (pytanie: ile?) po to, aby dotrzeć do tego miejsca, gdzie ta osoba planowała.

Ja przypomnę, że te osoby nie przyjeżdżają tutaj tylko do Tarnowa żeby pooglądać Tarnów, ale przede wszystkim zostawiają tutaj pieniądze. Zostawiają pieniądze m.in. dlatego, że są to uczniowie (a więc za nimi idzie subwencja i nie całkiem mała, bo w okolicach ponad 6 tys. zł rocznie), są to pracownicy, są to w końcu osoby, które chociażby chcą w popularnych miejscach przy domach handlowych też zrobić zakupy. A my teraz mówimy im, że hola hola, teraz już tamte autobusy nie będą się mogły od czerwca zatrzymywać (czy właściwie od lipca), to nie jest miejsce, gdzie możecie się zatrzymywać, będziecie teraz chodzić na piechotę.

Jaki to ma związek z budowaniem aglomeracji miejskiej i pokazywaniem, że Tarnów jest przyjazny, że Tarnów jest miejscem, gdzie warto w przyszłości rozwijać swój biznes, gdzie warto zamieszkać? Naprawdę jestem zaskoczony, bo ja nie widzę tego związku. Co więcej, przypomina mi się taka historyjka - nie wiem, czy Państwo oglądaliście kiedyś kreskówkę z Królikiem Bugsem. Królik Bugs - jest taki bohater i on ma też swoich przyjaciół i w jednym z tych filmików chciał wybrać się nad jezioro z przyjaciółmi. Poszedł nad to jezioro, ale nagle okazało się, że nie może tam wchodzić, bo stoi bóbr, który pokazuje mu jeszcze na tablicy „tylko dla bobrów”. Królik Bugs oczywiście próbował jeszcze w jakiś sposób się przebrać, udawać bobra. Ostatecznie nie udało mu się skorzystać z tego jeziora, musiał uciekać.

Pytanie jest takie: czy to oznacza, że te przystanki, które już nie będą dostępne dla mieszkańców spoza Tarnowa, czy one też będą może oznaczone jakimś napisem „tylko dla tarnowian”? Może to jest też jakiś pomysł, żeby wyraźnie pokazać, zwrócić uwagę na to, że te osoby powinny gdzie indziej przychodzić, korzystać z komunikacji miejskiej. A najlepiej chyba żeby w ogóle zrezygnowały z przyjeżdżania do Tarnowa, bo po co właściwie. Jeszcze na pewno za chwilę usłyszymy wytłumaczenie, dlaczego to jest zrobione. To ja od razu szybko i uprzedzę tę odpowiedź, bo w uzasadnieniu jest wyraźnie powiedziane, że jest to zrobione po to, bo te autobusy niebędące komunikacją miejską często zdarza się, że stoją zbyt długo, że autobusy komunikacji miejskiej wtedy nie mogą na czas dojechać itd.

Przed chwilą pytałem się w MPK jak to wygląda, czy rzeczywiście jest to tak częsty problem. Informacja, którą ja otrzymałem - te przypadki, kiedy rzeczywiście te samochody stoją zbyt długo są bardzo rzadko, można użyć sformułowania „sporadycznie”, a więc właściwie nie ma problemu. Więc pytam się: po co my to robimy? I zachęcam pozostałych radnych, aby nie przyjęli tego wniosku, bo jeśli myślimy o tym, że Miasto ma być przyjazne, to nie wydzielajmy części przystanków tylko dla tarnowian.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Mam tutaj podobne wątpliwości jak mój przedmówca, Pan radny Mirosław Biedroń. Bardzo bym prosił o wyjaśnienie powodów, bo przyznam się szczerze, również nie chciałbym, aby na przystankach naszej komunikacji miejskiej był napis „tylko dla bobrów”, czytaj: „tylko dla autobusów miejskiej komunikacji”. Tym bardziej, że faktycznie jak zauważył Pan radny Mirosław Biedroń, nie chciałbym, żeby te popularne przystanki, tym bardziej, że nie ma aż tak wielu tych autobusów, że jednak ta częstotliwość - może w godzinach szczytu czasami się zdarza, że się zbiegają, ale mimo wszystko, aby ten przystanki popularne w popularnych miejscach były dostępne. Bardzo prosiłbym również o takie wyjaśnienia.

Radny **Tadeusz Żak**: Ja jestem też za tym, żeby zostały te przystanki nawet dla prywatnych przewoźników. Dlaczego? Bo dużo osób starszych jeździ czy naszą komunikacją, czy prywatnymi busami, czy tymi autobusami innymi, prywatną linią. Ja jestem za tym, żebyśmy to zostawili, bo akurat jest dużo starszych ludzi, osób niepełnosprawnych, a jak im zakazemy, że nie będą wysiadać to gdzie będą wysiadać? W połowie gdzieś ulicy, że będzie musiał kierowca stanąć busem czy prywatną linią? Naprawdę bądźmy za ludźmi, a nie róbmy przeciwko. Ja jestem za tym, żeby zostało, żeby mogli ci prywatni przewoźnicy też stanąć - czy bus, czy prywatne linie autobusowe.

Radny **Stanisław Klimek** w imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek formalny o ograniczenie porządku obrad o punkt [7] „Określenie przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów – podjęcie uchwały”.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Ja proszę w takim razie Pana Prezydenta o głos ewentualnie przeciwny i wyjaśnienie, i przejdziemy do głosowania wniosku formalnego o ograniczenie porządku obrad o ten punkt.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Ja poproszę Pana Dyrektora Michałka, ale to jest 16 przystanków, gdzie do tej pory albo w ogóle nie korzystali z tego przewoźnicy prywatni, albo o małej przepustowości, gdzie praktycznie ten czas zatrzymywania się na tych przystankach był tak długi, bo ja nie wiem skąd Pan radny Mirosław Biedroń ma takie informacje. My jednak mamy tę informację bezpośrednio z obserwacji i wiemy dobrze, jak wykorzystywane są te przystanki, dlatego chcemy, żeby ci prywatni przewoźnicy jednak ten czas postoju, czy w ogóle jeżeli oczekują na odjazd w innych godzinach, parkowali w wyznaczonych miejscach. I dlatego wskazaliśmy na Kochanowskiego na węźle przesiadkowym i w innych miejscach, gdzie mogą się dłużej zatrzymać i ten czas oczekiwania na odjazd o swojej godzinie tam odczekać, niż blokować te przystanki o niskiej przepustowości.*

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie **Artur Michalek**: *Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, szanowni Państwo, tak, oczywiście potwierdzam tutaj tę opinię, którą wyraził Pan Prezydent. Chciałbym zaznaczyć, że wyłączyliśmy z możliwości powszechnego korzystania z przystanków z 370 tylko 16. I to są te przystanki, które albo mają bardzo małą przepustowość i nie są w stanie obsłużyć większej ilości autobusów niż autobusy komunikacji miejskiej, albo też były tam przypadki zbyt długiej obsługi pasażerów lub postoju autobusów na przystankach przez prywatne podmioty, co w znacznym stopniu utrudniało możliwość obsługi autobusów komunikacji miejskiej. Dziwię się, że taką informację Pan radny uzyskał z MPK, bo akurat MPK za tym tematem lobbowało i często zgłaszało uwagi.*

Teraz ten proceder związany z długą odprawą podróżnych czy oczekiwaniem autobusów komunikacji prywatnej na przystankach ma mniejsze nasilenie, bo też i mniej pasażerów jest przewożonych w środkach transportu publicznego czy prywatnego z tytułu pandemii. Natomiast po powrocie – nazwijmy to - „do normalności”, ta sytuacja na nowo będzie występować, może się nawet potęgować.

Autobusy komunikacji miejskiej mają inną funkcjonalność. Tam czasami poprzez tylko właściwie zajęcie miejsca w autobusie już ta podróż może być kontynuowana. W przypadku autobusów prywatnych czy też autobusów, które zostały zakontraktowane przez gminy sąsiadujące, odbywa się sprzedaż biletów w autobusach i znacznie wydłuża to postój na przystankach. Myśmymy też przeprowadzali kontrole własnymi siłami na przystankach. Wielokrotnie stwierdzaliśmy taką sytuację, że były one blokowane. W tych miejscach, gdzie jest taka ewentualność, że mamy możliwość wydłużenia zatok postojowych na tych newralgicznych miejscach - to oczywiście uczynimy i przykładem tego może być przystanek przy ulicy Krakowska-Planty, gdzie będzie miał formę węzła przesiadkowego, zostanie wydłużony znacznie i będzie tam się mogła odbywać zarówno obsługa podróżnych prywatnych przewoźników czy przewoźników miejskich.

Tutaj wspomniany też został węzeł przesiadkowy przy Chyszowskiej. On przede wszystkim powinien mieć funkcję regulowania tych czasów wolnych pomiędzy następującymi po sobie kursami, jak również możliwość parkowania autobusów komunikacji prywatnej.

Uzasadnienie możemy do każdej z tych lokalizacji przedstawić. Tutaj zarzut, że w przypadku szpitala ograniczymy w jakimś stopniu dostępność, to pragnę zapewnić, że w tym rejonie są 4 przystanki komunikacji: zajezdnia, przystanek przy wielkopowierzchniowym parkingu (mówimy tutaj po zrealizowaniu tego przedsięwzięcia inwestycyjnego), ale również w bezpośrednim sąsiedztwie zajezdni autobusowej na Lwowskiej zlokalizowane są przystanki bezpośrednio przy jezdni, z których mogą korzystać autobusy. Chcemy poprawić funkcjonalność tego transportu,

efektywność, poprawić punktualność komunikacji publicznej. Natomiast w tych konkretnych przypadkach sporym utrudnieniem na tych wymienionych przystankach była obsługa innych pasażerów, np. w ciągu ulicy Bema, proszę tutaj zauważyć, że autobus dokonujący odprawy, kierowca sprzedający bilety na kilka minut blokuje przepustowość ulicy Bema, tworzą się ogromne korki. Autobusy komunikacji publicznej w ramach odprawy podróżnych w sposób sprawny obsługują tych podróżnych i momentalnie odjeżdżają. Także takimi kryteriami kierowaliśmy się przede wszystkim: przepustowość, sprawność obsługi - przykład ulicy Bajdy, z kolei wpuszczenie dodatkowo przewoźników spowodowałoby ograniczenie możliwości zawracania autobusu, gdyż tam to miejsce jest dosyć ciasne.

Generalnie albo proponujemy lokalizacje zastępcze przy przystankach, które zostały wyłączone czy mamy w zamiarze oczywiście wyłączyć je z obsługi, ale też proszę zwrócić na jedną rzecz uwagę, że w zdecydowanej większości z tych przystanków, które zostały wymienione - oprócz kilku właściwie - nie korzystają żadni przewoźnicy, czyli np. zajezdnia przy 16 Pułku Piechoty, przy Jana Pawła, czy też przy ulicy Bajdy, przy ulicy Pułaskiego, w ciągu ulicy Bema, ulicy Szerokiej nie funkcjonują przewoźnicy prywatni - przepraszam, tutaj w przypadku ulicy Bema jeden przewoźnik tylko przejeżdża tę ulicę. Natomiast sporo tutaj ewentualnie kontrowersji może wzbudzać lokalizacja przy Szkotniku, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie obiektu wielkopowierzchniowego handlowego. Tam właśnie najwięcej uwag było ze strony MPK. To jest dosyć mała zajezdnia autobusowa, pętla i ona właściwie jest w stanie tylko sprostać tym naszym przewoźnikom, naszemu operatorowi, czyli MPK. Tak mówiąc szczerze, w tym zakresie nie widzę jakiegoś dużego problemu, dlatego też tutaj przywoływanie kwestii czy nawiązywanie do kwestii alegorii i ironii co do postaci bajkowych tutaj wydaje mi się nieuzasadnione i nietrafne, ale to już jest moja opinia.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poddał pod głosowanie zgłoszony wniosek formalny.

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenie porządku obrad o punkt [7] "Określenie przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów – podjęcie uchwały" - wniosek klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość.

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 12 radnych (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Józef Gancarz, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Adam Sajdak, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 3 (Grażyna Barwacz, Sebastian Stepek, Tadeusz Żak), wstrzymało się – 8 (Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Grzegorz Światłowski). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poinformował, że zmiany w porządku obrad wprowadzane są bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady.

Ad vocem radny **Miroslaw Biedroń**: Odpowiadając na to, co usłyszeliśmy też od Pana Artura i po części od Pana Prezydenta Tadeusza Kwiatkowskiego, ja podtrzymuję informację, którą otrzymałem z MPK - nie od pracownika tylko od osób, które wiedzą, o czym mówią, które poinformowały mnie, że sporadycznie były takie sytuacje, że trzeba było poczekać albo że jakiś samochód przeszkadzał. Natomiast ja wobec tego chciałem zadać jedno pytanie: dlaczego jeśli Pan Artur Michałek i Pan Tadeusz Kwiatkowski mówią o tym, że to jest problem, to nie próbujecie tego rozwiązać po prostu tak, jak się rozwiązuje taki problem? Skoro są podpisane umowy, skoro są określone godziny, w których te autobusy mogą się pojawić, to jeżeli pojawiają się w niewłaściwych godzinach albo stają tam niepotrzebnie, to czy można w jakiś sposób wyegzekwować to od nich czy nie? Z tego co wiem, autobusy miejskie są wyposażone nawet w system rejestracji kamerowej, gdzie pozwala zarejestrować wszystkie miejsca - i w środku, i też wokół. A więc myślę, że chyba jeśli zdarzały się takie sytuacje, to należy zobowiązać tych przewoźników do tego, żeby stosowali się do przepisów, żeby właśnie nie zabierali miejsca wtedy, kiedy przyjeżdżają autobusy.

Z tego co wiem, autobusy komunikacji miejskiej miały być też w najbliższym czasie wyposażone w super system, który pozwala nam na likwidowanie opóźnień w postaci zielonej linii, czyli rozwiązania, które pozwoli (jeśli jest jakiś spóźnienie) na nadrobienie tego czasu. To po co my te wszystkie fajerwerki wydajemy? Po co my wydajemy na to pieniądze, jeśli Pan mówi, że macie problem z osobami czy z przewoźnikami, które stoją tam i za długo stoją. Jak stoją to trzeba ich zobligować do tego, żeby stosowali się do przepisów. Ja słyszę głosy, że to właściwie żaden problem nie będzie. Ja uważam, że to będzie duży problem może nie dla mnie, bo mieszkam w Tarnowie, ale dla tych wszystkich, którzy będą chcieli dojeżdżać. I proszę też nie podawać przykładów, że mamy ponad 300 przystanków, a to dotyczy tylko 16 przystanków. Ja wyraźnie wspomniałem, że to nie są jakieś tam przystanki, tylko to są przystanki w najważniejszych miejscach w Tarnowie, m.in. przy Zespole Przychodni Specjalistycznych, przy szpitalu i przy centrach handlowych oraz na przykład na ulicy Bema przy Burku i wyżej na ulicy Lwowskiej. I naprawdę nie widzę powodu, żeby ograniczać i dzielić mieszkańców na tych, którzy mogą, którzy nie mogą się zatrzymywać. Mieszkańcy nie powinni ponosić konsekwencji za to, że ktoś co jakiś czas nie stosuje się do zasad.

Proszę korzystać z tych rozwiązań, które na pewno Państwo macie, czyli zobligować tych przewoźników do przestrzegania przepisów. A jeszcze jedno pytanie: w ilu to miastach w Polsce takie rozwiązanie funkcjonuje? W Rzeszowie i gdzie jeszcze? Proszę podać, Panie Arturze. Byłbym chętny żeby się dowiedzieć, jak popularne jest to rozwiązanie w skali kraju, prosiłbym o tę informację.

Radna Barbara Koprowska: Bardzo szanuję Pana Prezydenta Kwiatkowskiego, jak również Pana Dyrektora, ale jednak Panowie mnie nie przekonali swoim uzasadnieniem. Zgodzę się jedynie z tym, że rzeczywiście przystanek to miejsce zatrzymania się i miejsce przesiadki pasażerów, i nie jest to miejsce postojowe. Stąd też myślę, że po prostu pewne służby powinny na tym czuwać.

Natomiast bardzo bym prosiła, żeby pozostawić wszystkie przystanki. Chcę tutaj zwrócić uwagę na fakt, że w większości tymi autobusami podróżują kobiety, a w związku z tym, że mamy Rok Kobiet i nie mamy jeszcze programu, to będzie mój pierwszy wniosek do programu obchodów Roku Kobiet, aby właśnie dla nich na dzień właśnie 8 marca pozostawić te przystanki, żeby nie tachwały tych zakupów tam i z powrotem. Bardzo proszę i Panie Przewodniczący, jak będą obchody Roku Kobiet, proszę wpisać również i ten mój postulat.

Radny Tomasz Żmuda: Proszę Państwa, może naprawdę jest sens się pochylić jeszcze raz jeśli chodzi o komisję i przeanalizować tę sprawę, bo naprawdę gros przede wszystkim młodzieży - może teraz nie dojeżdża do szkoły przez pandemię, wiadomo - ale gros młodzieży dojeżdża, gros osób starszych spoza Tarnowa załatwia swoje sprawy, przyjeżdża na zakupy. Wiadomo, jest duża zmiana jeśli chodzi o reorganizację autobusów, więc myślę, że może jest szansa, żeby się jeszcze raz nad tym pochylić - komisja czy Pan Dyrektor Michałek, przedyskutować tę sytuację, żeby po prostu nie wylać dziecka z kąpielą, żeby nie było jeszcze większego zamieszania niż jest, więc moja gorąca prośba. Przede wszystkim tak samo jeśli chodzi o naszą młodzież, która dojeżdża spoza Tarnowa, więc gorąca prośba. Może jak to przesuniemy za miesiąc, przeanalizujemy - myślę, że nic się wielkiego nie stanie.

Radny Mirosław Biedroń złożył wniosek o zwrot do wnioskodawcy projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny:** I tu, Pani Mecenas, pytanie jeszcze: rozumiem, że tu zwykła większość, tak?

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran:** Panie Przewodniczący, to jest wniosek tzw. merytoryczny. Składane są w trakcie dyskusji, nie podlegają głosowaniu poza kolejnością, czyli dyskusja może nadal trwać. Natomiast po zamknięciu dyskusji ten wniosek podlega głosowaniu i wymagana jest zwykła większość.

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie **Artur Michalek**: *Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, szanowni Państwo, są stosowane takie rozwiązania. Dwa duże sąsiednie miasta to Rzeszów, Kraków, które również wprowadziły ograniczenia dla przewoźników innych niż operatorzy. W kwestii przeprowadzania kontroli i właściwie egzekwowania tego wymogu, to służbami, które są do tego powołane to jest Komenda Miejska Policji i wtedy, kiedy te działania były prowadzone wspólnie z Policją i z Zarządem Dróg i Komunikacji, w danym czasie przynosiły one oczekiwane efekty. Natomiast w krótkim czasie te działania restrykcyjne nie przyniosły oczekiwanych efektów prewencyjnych, dlatego też ta sytuacja się powtarzała nagminnie. Stąd też nasza propozycja żeby wprowadzić takie ograniczenia. Tutaj jeszcze dodatkowo zweryfikowaliśmy teraz na bieżąco - również Sącz, Zielona Góra, Gdańsk, Opole i Lublin zastosowały takie rozwiązania. Zarząd Dróg i Komunikacji wyznacza pewne standardy. Niekoniecznie kierujemy się standardami określonymi w innych miastach. Możemy oczywiście korzystać z doświadczeń innych, natomiast problem mamy tu, teraz i on dotyka nas, a nie inne miasta. Dlatego też propozycja z mojej strony, żeby przychylnie tutaj spojrzeć na taką propozycję, inicjatywę w zakresie wprowadzenia tych ograniczeń.*

Radna **Grażyna Barwacz**: *Chciałam tylko zapytać, czy te firmy przewozowe wnoszą jakieś opłaty za korzystanie z tych przystanków?*

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie **Artur Michalek**: *Dokładnie tak, za każde skorzystanie z przystanków ujętych w rozkładzie jazdy to jest 5 groszy.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

- Głosowanie wniosku w sprawie: zwrotu do wnioskodawcy projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Tarnowa, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów (wniosek radnego M. Biedronia).

Za przyjęciem wniosku głosowało 15 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Krystyna Mierzejewska, Marian Wardała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Jolanta Żurowska), przeciw – 2 (Adam Sajdak, Sebastian Stepek), wstrzymało się – 6 (Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Jakub Kwaśny, Grzegorz Światłowski, Tomasz Żmuda). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska). Wniosek został przyjęty.

Ad. 9) [III] Zatwierdzenie wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci budynku mieszkalnego przy ul. Sportowej w Tarnowie - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 11.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 12.

Radny **Mirosław Biedroń**: *Chciałem prosić wnioskodawcę o przybliżenie trochę tej informacji. Jak to będą pieniądze? Na czym to będzie polegać?*

Kierownik Biura Nadzoru Właścielińskiego UMT **Janina Brożek**: *Szanowni Państwo, przedkładamy projekty dwóch uchwał dotyczące zatwierdzenia przez Radę Miejską wniosku, jaki Prezydent Miasta Tarnowa kieruje do Ministra właściwego do spraw budownictwa, polityki przestrzennej i mieszkalnictwa za pośrednictwem Prezesa Krajowego Zastępcy Nieruchomości*

o udzielenie wsparcia z utworzonego niedawno na mocy znowelizowanych przepisów ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa o udzielenie wsparcia finansowego polegającego na sfinansowaniu części działania, które to działanie polegać będzie na objęciu udziałów w kapitale zakładowym spółki Tarnowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w zamian za dokapitalizowanie gotówką uzyskaną właśnie z tego Funduszu.

Pierwszy wniosek dotyczy realizacji inwestycji budynku przy ulicy Sportowej w Tarnowie, natomiast drugi wniosek dotyczy planowanej inwestycji przez spółkę, polegającej na budowie zespołu budynków przy ulicy Jarej. Zgodnie z przepisami, wysokość wsparcia nie może przekroczyć 10% wartości planowanej inwestycji, dlatego też jeżeli chodzi o budynek przy ulicy Sportowej, wartość inwestycji wynosić będzie 14.337.000 zł i wysokość wnioskowanego wsparcia – 10% to jest 1.433.000 zł. Budynek będzie liczył 50 mieszkań plus garaże podziemne i właściwie budowa już w ostatnim czasie została rozpoczęta i planowany termin zakończenia to jest październik przyszedłego roku.

Jeżeli chodzi o montaż finansowy, spółka wystąpi do Banku Gospodarstwa Krajowego o udzielenie kredytu preferencyjnego w wysokości 4.550.000 zł. Pozostała kwota to będą środki – udział własny, a więc m.in. środki uzyskane z Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, jak również partycypacje przyszłych najemców w wysokości 3 mln zł oraz środki uzyskane z Banku Gospodarstwa Krajowego, które będą również pochodzić z dokapitalizowania przez Gminę. Gmina w najbliższym czasie wystąpi do Banku Gospodarstwa Krajowego o uzyskanie grantu z funduszu dopłat w wysokości ponad 4 mln zł.

Jeżeli chodzi natomiast o drugą inwestycję – jest to zespół budynków mieszkalnych. Planowana ilość budynków – 6, 107 mieszkań i 168 miejsc parkingowych, w tym część w garażu podziemnym. Zakończenie tej inwestycji zaplanowane jest w 2023 roku. Wysokość proponowanego wsparcia to jest 3.336.000 zł, ponieważ wartość inwestycji to jest kwota ponad 33 mln zł. I tutaj również, tak jak w pierwszym przypadku jeżeli chodzi o źródła finansowania, również spółka będzie występować o kredyt preferencyjny do Banku Gospodarstwa Krajowego, również partycypacje przyszłych najemców w wysokości ponad 6 mln zł. Pieniążki pochodzące ze wsparcia z Rządowego Funduszu Mieszkalnictwa, jak również pochodzące z grantu, o który również Gmina Miasta Tarnowa będzie występować do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLVI/403/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie zatwierdzenia wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci budynku mieszkalnego przy ul. Sportowej w Tarnowie została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 1 (Jolanta Żurowska). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 10) [IV] Zatwierdzenie wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkańcowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Jarej w Tarnowie - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 13.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 14.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/404/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie zatwierdzenia wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkańcowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Jarej w Tarnowie została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 0, wstrzymało się – 1 (Jolanta Żurowska). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 11) [V] Określenie zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 15.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/405/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 3 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Roman Korczak, Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 12) [8] Przyjęcie Planu budowy na terenie miasta Tarnowa ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna - zał. nr 16.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 17.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Ja tylko tytułem wyjaśnienia: Szanowni Państwo radni, na marzec mamy zaplanowaną, jest w trakcie konsultacji - strategia elektromobilności dla miasta Tarnowa. Dyskusja na ten temat odbędzie się - czy już odbyła się - na Komisji Strategii. Tutaj przyjmujemy plan budowy na terenie miasta Tarnowa ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych.*

Radny **Mirosław Biedroń**: *Ja tylko chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. Rozumiem, że (jeśli dobrze zrozumiałem Pana Przewodniczącego) to w marcu możemy podjąć tę decyzję, bo czy teraz możemy to podjąć? Chodzi o rzecz następującą: ta propozycja, która w tej chwili dotyczy elektromobilności skupia się tylko na samochodach elektrycznych. Tymczasem przyszłością dla miast życzliwych, dla miast czułych, dla miast szczęśliwych jest rozwój również rowerów elektrycznych, które powodują, że chociażby osoby starsze, ale po prostu nawet te, które chcą łatwiej poruszać się po Tarnowie rowerem elektrycznym, będą mogły również ładować te rowery w miejscach ogólnodostępnych. Niestety, tego brakuje tutaj, dlatego chciałbym prosić o wyjaśnienie wnioskodawcy, czy to jest możliwe, o dodanie czy też podczas marcowego posiedzenia to zostanie poszerzone, bo brak skorzystania z możliwości doładowania rowerów elektrycznych naturalnie będzie zmniejszał zainteresowanie mieszkańców, żeby posiadali takie rowery, a to jest przyszłość, która dzieje się na naszych oczach, więc oprócz samochodów elektrycznych dobrze by było, żeby również pojawiła się możliwość podłączenia, zaparkowania – nawet w tych samych miejscach – rowerów elektrycznych po to, żeby ktoś mógł pójść na zakupy i wrócić już z trochę podładowanym rowerem do domu zadowolony, że w Mieście jest elektromobilność.*

Radny **Krzysztof Janas**: *Ja tutaj chciałbym też uzupełnić informację Pana Mirosława Biedronia, że dotyczy to również skuterów elektrycznych, ponieważ to jest pełna gama pojazdów elektrycznych, ale też mam takie zapytanie: jaka jest ilość zarejestrowanych pojazdów elektrycznych w Tarnowie? Jak to mniej więcej w skali roku wygląda? Tych stacji w ciągu roku przybędzie 60. I drugie pytanie: czy Miasto z tego tytułu ponosi koszty związane z budową tych punktów ładowania elektrycznego dla pojazdów?*

Ad vocem radna **Agnieszka Danielewicz**: *Ja tylko chciałam dopowiedzieć, że z mojej wiedzy wynika, że nie poniesiemy kosztów, bo buduje to Tauron i Grupa Azoty – te miejsca. Będzie możliwość złożenia wniosku do strategii i na pewno to zostanie ujęte jeśli chodzi o skutery i ładowanie elektrycznych rowerów.*

Radny **Krzysztof Janas**: *Ja pytałem o tę ilość tych pojazdów elektrycznych. Mam tu na myśli samochody przede wszystkim, które są w Tarnowie. Jaka to jest skala w skali roku – ile jest rejestrowanych tego typu pojazdów?*

Radna **Agnieszka Danielewicz**: *W Tarnowie?*

Radny **Krzysztof Janas**: *W Tarnowie, rocznie.*

Radna **Agnieszka Danielewicz**: *Tych samochodów na pewno nie jest wiele. Już nie pamiętam dokładnej liczby, ale to jest chyba około 20 samochodów.*

Radny **Zbigniew Kajpus**: *20 samochodów.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Przypominam, że jest jakaś nadrzędna nad nami strategia rozwoju elektromobilności w kraju, także te elementy wynikają z tych działań, mimo że dzisiaj tych samochodów elektrycznych jest mało, ale w przyszłości ma być więcej. I rozumiem, że działania, które podejmuje Tauron i inni operatorzy w Polsce mają nas do tego przygotować.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Jeżeli chodzi o plan budowy na terenie miasta Tarnowa stacji ładowania pojazdów elektrycznych to dość długo ten plan był przygotowywany, uzgadniany z Tauronem i z Grupą Azoty. 54 miejsca do ładowania będą przygotowane przez Tauron, 6 przez Grupę Azoty, bo tutaj jest to podzielone ze względu na to, że Grupa Azoty też dostarcza prąd na terenie miasta Tarnowa. Te miejsca zostały uzgodnione z Tauronem, choć to – można powiedzieć – była taka trochę dość trudna z nimi dyskusja. Chcieliśmy, żeby te stacje nie były tylko tej podstawowej mocy, żeby były też podwyższonej, że jeżeli ktoś przejeżdża przez Tarnów żeby mógł szybko doładować ten pojazd i jechać dalej, bo wiemy dobrze, że zasięg tych pojazdów elektrycznych to jest 200-300 km i te miejsca ładowania muszą być dostępne. A z drugiej strony, żeby były też na tyle sprawne, żeby nie trzeba było się zatrzymywać na 6 czy więcej godzin aby doładować, ale myśmy wyznaczyli miejsca i te miejsca musieliśmy wyznaczyć w niedalekiej odległości od zasilania elektrycznego o takiej mocy, żeby taka stacja mogła powstać. Dlatego chcieliśmy też jak najmniej miejsc parkingowych tutaj wprowadzić, ale Tauron praktycznie jednoznacznie tutaj się upierał przy tym, że muszą być to miejsca parkingowe wyznaczone, dlatego też tych miejsc parkingowych będzie takich ogólnodostępnych. Będą to miejsca postojowe dla samochodów, które będą korzystać z tych stacji. Całość kosztów i finansowanie – obciąża to Tauron i Grupę Azoty, także my tylko wskazujemy miejsca, a oni prowadzą całą inwestycję, przygotowują całą inwestycję.*

Tych samochodów w Tarnowie (tak, jak już tutaj Pan Przewodniczący Zbigniew Kajpus powiedział) jest 20. Także liczymy na to, że te stacje które powstaną, tych samochodów przybędzie i będą wykorzystywane te miejsca do ładowania tych pojazdów.

Radny **Krzysztof Janas**: *Ja zgadzam się z tym, że tych samochodów przybywa, bo nawet w budżecie miasta Tarnowa został zaplanowany zakup co najmniej dwóch (jeżeli dobrze pamiętam) samochodów.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Jeden Straż Miejska i jeden ZDiK-u, jeden u nas. Jest to oblig ustawowy. Przy taborze musimy mieć samochody elektryczne.*

Radny **Krzysztof Janas**: *Ja jeżeli dobrze rozumiem, to będą to płatne stacje, w których będą zainteresowani mogli ładować za pewną opłatą.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Tak, tak.*

Radny **Mirosław Biedroń**: *Jeśli można dosłownie jeszcze tylko dopytać Pana Prezydenta Kwiatkowskiego, bo wiem, że też elektromobilność narzuca zmiany jeśli chodzi o samochody elektryczne dla gminy, dla miasta. Czy tutaj też już wiadomo, kiedy będą samochody elektryczne tutaj kupowane dla Urzędu Miasta? Chyba na razie PUK wiem, że ma samochód elektryczny – widziałem, że jeździ. Coś więcej już w tej chwili możemy w dwóch zdaniach?*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *W budżecie zapisane są trzy samochody. Jeden samochód jest dla Urzędu Miasta, jeden samochód jest dla ZDiK-u i jeden samochód jest dla Straży Miejskiej.*

Radny **Mirosław Biedroń**: *A rowery elektryczne też mamy tam?*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Nie, rowerów nie kupujemy.*

Radny **Mirosław Biedroń**: *Elektrycznych?*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Ale na wyposażenie Urzędu?*

Radny **Mirosław Biedroń**: *Na przykład, wie Pan, Zarząd Dróg i Komunikacji w Krakowie ma rowery i pracownicy Zarządu Dróg tam jeżdżą na rowerach. Dzięki temu widzą bardziej te rzeczy, które mogą umykać jak się jedzie na dane miejsce samochodem.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *To myślę, że Pan Dyrektor Michałek rozważy tę możliwość, ten wniosek Pana.*

Radna **Agnieszka Danielewicz**: *Ja tylko króciutko chciałam też Pana Prezydenta zapytać, bo słyszałam przed chwilą, że zostaną wyznaczone miejsca parkingowe tylko dla samochodów*

elektrycznych i oczywiście to jest obowiązek i zostanie ograniczona ogólna pula miejsc – czy te miejsca muszą być już usytuowane przy miejscach, które istnieją, czy można nowe miejsca wyznaczyć?

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Jeżeli jest możliwość wyznaczenia nowych miejsc to byśmy wyznaczyli. Chcemy, żeby tych miejsc nie ubywało, bo tutaj wiemy dobrze, że jeżeli 60 miejsc zostanie przeznaczonych pod samochody do ładowania elektrycznego, to jednak to jest duży ubytek i tutaj podnosiliśmy z Tauronem w rozmowie, że jednak to jest dla nas strata, bo dość, że mamy brak tych miejsc w Mieście, to jeszcze musimy wyznaczyć te miejsca i wskazać te miejsca, gdzie powstaną stacje do ładowania. Ale my musimy przygotować taką mapę i uzgodnić tę lokalizację z Tauronem i Wysoka Rada musi przyjąć ten plan tych stacji na terenie Miasta.*

Radny **Krzysztof Janas**: *Ja myślę, że te stacje powinny być też lokowane w obrębie stacji benzynowych, ponieważ czas ładowania pojazdów elektrycznych nie jest krótki. Tutaj nie ukrywam, że to się też wiąże z czasem oczekiwania na ładowanie. Można zrobić zakupy, można zjeść w tym czasie, można ewentualnie coś zrobić, ale zwracam uwagę, że czas ładowania pojazdów elektrycznych nie jest krótki.*

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Tadeusz Kwiatkowski**: *Panie Przewodniczący, Orlen też ma w obowiązku budowę stacji i w szczególności tutaj wnioskowaliśmy i chcemy, kładziemy nacisk, żeby jednak już na Orlenie powstawały te stacje szybkiego ładowania, bo każdy przejeżdżający to trudno żeby się zatrzymywał na parę godzin w Mieście jeżeli jest przejazdem. Co innego jak przyjedzie tutaj do nas do Tarnowa, to może auto zostawić i parę godzin spędzić tutaj na terenie Miasta, ale jeżeli ktoś jest przejazdem to chce szybko doładować i jechać dalej.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLVI/406/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie Planu budowy na terenie miasta Tarnowa ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 13) [9] Wyrażenie zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Dąbrowskim – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 18.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/407/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Dąbrowskim została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska),

nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 14) [10] Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Tarnowa dla terenu położonego pomiędzy ulicą Niedomicką, torami kolejowymi Tarnów – Szczucin i granicą administracyjną miasta – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 19.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/408/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Tarnowa dla terenu położonego pomiędzy ulicą Niedomicką, torami kolejowymi Tarnów – Szczucin i granicą administracyjną miasta została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 15) [11] Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Spokojnej i al. Piaskowej – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 20.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/409/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Spokojnej i al. Piaskowej została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 16) [12] Przyznanie pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych w budynku położonym w Tarnowie przy ul. Mościckiego 14 – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 21.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/410/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych w budynku położonym w Tarnowie przy ul. Mościckiego 14 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 17) [13] Przystąpienie do sporządzenia zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Tarnowa na lata 2017-2022 – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 22.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVI/411/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Tarnowa na lata 2017-2022 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 23 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Dawid Solak, Angelika Świtalska).

Ad. 18) [14] Zmiana uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Tarnowie oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów w tej strefie i sposobu ich pobierania – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Spraw Komunalnych - brak pozytywnej opinii – zał. nr 23.

W imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej radny **Zbigniew Kajpus** złożył wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 15⁰⁴ DO GODZINY 15¹¹ ---

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** wznowił obrady po przerwie i poinformował o zgłoszonej autopoprawce wynikającej z oczywistej omyłki pisarskiej. W tytule uchwały dwa razy pojawiają się słowa „w sprawie”. Prawidłowy zapis tytułu uchwały to: „zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Tarnowie oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów w tej strefie i sposobu ich pobierania”.

Radny Sebastian Stepek: *Panie Przewodniczący, ja właściwie dlatego, że mamy tu pewne zastrzeżenia co do projektu tej uchwały. Chcielibyśmy – właściwie powinienem złożyć wniosek formalny o ograniczenie porządku obrad o ten punkt. Nie wiem, czy jeszcze to będzie możliwe, czy nie. Po przeprowadzeniu dyskusji na klubie stwierdziliśmy, że jednak jest tam kilka poprawek. Jeśli się nie uda to będziemy musieli zagłosować przeciw.*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Panie radny, ja tylko przypomnę, że tam jest kilka zmian, na które czekają mieszkańcy, którzy dzisiaj mieszkają, a nie mogą otrzymać stosownego pozwolenia na parkowanie. Czekają już długo, wniosek złożyli jeszcze w poprzednim roku i chodzi też tam m.in. o usankcjonowanie tych kwestii, więc bardzo bym prosił jednak o przyjęcie. Wniosek formalny o ograniczenie porządku obrad można zgłosić zawsze, natomiast tu jest prośba, aby mimo wszystko nie zwlekać. Tak jak powiedziałem, ten temat miał być procedowany już w styczniu. Pan Dyrektor Chrobak prosił o trochę więcej czasu, więc... To jest moje oczywiście zdanie.*

Radny Sebastian Stepek: *To może w takim razie spróbujemy nanieść poprawki na tę uchwałę?*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Jakie są to poprawki? Prosiłbym o sprecyzowanie.*

Radny Sebastian Stepek: *Bardzo bym prosił Przewodniczącą Komisji Strategii Rozwoju o zgłoszenie swoich poprawek. My składaliśmy ten wniosek do miejskich prawników o wyjaśnienie pewnych kwestii. Natomiast ja złożę swoją poprawkę w takim razie. Kwestia dotyczy tutaj tej maksymalnej sankcji za nieuiszczenie opłaty. Mówimy tutaj o § 12 punkt 1 podpunkt 2, gdzie jest mowa o 250 zł jeżeli opłata dodatkowa zostanie wniesiona po terminie czternastodniowym. W mojej ocenie ta opłata... Przypomnę tylko, że wcześniej to było 150 zł, więc tutaj wzrost aż o 70%. Te sankcje, moim zdaniem, przy cenie biletów (...)*

Jest to moim zdaniem opłata zbyt wygórowana w stosunku do kosztu opłaty, która wynosi 3,30 zł za godzinę, jest niewspółmierna. Przypomnę, że przy okazji (tak dla porównania) jeśli chodzi o komunikację miejską – bilety są na podobnym poziomie, natomiast tam za brak biletu opłata wynosi 160 zł. Oczywiście możemy ją podnieść. Tutaj argument Targowisk Miejskich jest taki, żeby dyscyplinować przyjeżdżających, parkujących, żeby był to jakiś taki rodzaj straszaka, żeby jednak tę opłatę uiszczali. I rzeczywiście to jest racjonalny argument, natomiast ten wzrost ze 150 zł aż na 250 zł, moim zdaniem, jest duży. Dlatego ja tutaj wnoszę poprawkę o to, żeby ta kwota została zmieniona na 200 zł.

Ad vocem Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Oczywiście, jeżeli to będzie 250 na 200 zł to ja mam tylko takie pytanie do Targowisk Miejskich, ponieważ ja dostałem wcześniej informację o tym, skąd wynika taka propozycja. Mianowicie pragnę zauważyć dla wszystkich Państwa radnych, że w przypadku uiszczenia w ciągu 14 dni, od razu – ta opłata jest stosunkowo niska, 60 zł za brak opłaty parkingowej. Natomiast co mnie w jakiś sposób przekonało do wzrostu (i się nie upieram, czy to będzie 200 czy 250 zł), ale to było to, że koszty postępowania egzekucyjnego i ewentualnego sądowego, dochodzenie tych opłat często przewyższały tę pierwotną kwotę. W związku z tym tu pytanie, czy kwota 200 zł to jest taka kwota, która zrekompensuje nam? Bo, drodzy Państwo, pamiętajmy, że jeżeli nakładamy jakąś karę, a później postępowanie kosztuje nas więcej aniżeli ta kara, to jest takie działanie przeciwnie skuteczne, więc prosiłbym o informację z Targowisk Miejskich. Chodzi mi o koszty egzekucji. Jeżeli ktoś nie zapłaci i sprawa trafia do sądu, później – nie wiem – do komornika, te koszty są całego postępowania i tu bym prosił o informację, jak to wygląda i czy np. kwota 200 zł byłaby kwotą właściwą.*

Radna Agnieszka Danielewicz: Rzeczywiście na Komisji Strategii rozmawialiśmy o tej uchwale i to już chyba jest dyskusja – na początku już była tej kadencji – o abonamencie typu „M”. Abonament typu „M” przysługuje wyłącznie osobom zameldowanym. Wiemy, że w tych czasach właściwy meldunek to jest fikcja, nie ma nic wspólnego z zamieszkaniem i dlatego w § 6 w punkcie 1 chcieliśmy zastąpić słowa „osobom fizycznym zameldowanym na terenie SPP na posiadane przez nie pojazdy w ilości jeden abonament na dany pojazd” i do końca już tego punktu, „zamieszkałym weryfikowanym deklaracją PIT oraz rejestrem wyborców”. Prosiłiśmy na Komisji o opinię prawną na ten temat, natomiast jeżeli mogę zgłosić taką poprawkę.

Radny Zbigniew Kajpus: Ja również mam tutaj uwagi dotyczące abonamentu „M” i tego zapisu. W ślad za tym, co powiedziała Pani Przewodnicząca Danielewicz, ja mógłbym tutaj zasugerować taką poprawkę, żeby były to osoby zamieszkałe, które legitymują się złożoną deklaracją PIT bądź uwzględniłbym tutaj ewentualnie posiadających złożoną deklarację odnośnie oddawania odpadów. Na tej podstawie również, jeśli ktoś płaci za odpady, złożył stosowną deklarację, to można łatwo zweryfikować, że jest mieszkańcem tego lokalu i to bym tutaj zasugerował.

Ewentualnie złożyłbym taką poprawkę również co do zapisów, które są pod literką „b” – dowodu rejestracyjnego, z którego wynika potwierdzenie własności pojazdu lub dokumentu, z którego wynika posiadanie pojazdu na podstawie umowy leasingu, umowy kredytu na zakup pojazdu lub umowy użyczenia zawartej przez mieszkańca ze swoim pracodawcą, bądź umowy najmu długoterminowego. Wiemy, że bardzo dużo mieszkańców – ostatnio to jest bardzo modna forma korzystania z pojazdów, tzw. najem długoterminowy i wiem, że bardzo dużo osób (przynajmniej w moim najbliższym sąsiedztwie), wiele osób, które chciały kupić nowy pojazd z takiej formy skorzystało, a tego tutaj nie ma. Było to kwestią też jak gdyby dyskusji na Komisji Komunalnej. Tam miały być jakieś uzgodnienia prawne w związku z tym, bo te umowy normalnie są w obiegu, funkcjonują. Bardzo wiele osób korzysta z najmu długoterminowego i jeśli mieszka, ma taki pojazd np. umowę na 3 lata to trudno żeby nie mógł też sobie takiego abonamentu wykupić, więc tutaj bym zasugerował dwie takie poprawki – i umowę najmu długoterminowego, i tutaj legitymujące się złożoną deklaracją odnośnie oddawania odpadów komunalnych.

Radna Agnieszka Danielewicz: Tak, ja chciałam powiedzieć, że absolutnie tak. Deklaracją za śmieci również powinno być – i PIT-em, i deklaracją za śmieci weryfikowane, jak najbardziej ta poprawka...

Radna Grażyna Barwacz: Czyli jedno i drugie czy jedno lub drugie?

Ad vocem Przewodniczący Jakub Kwaśny: Musi być, rozumiem, spełnione wszystko, czyli mieszkamy, deklarujemy PIT...

Szanowni Państwo radni, ja mam jedną wątpliwość, ale myślę, że możemy, Pani Mecenase, ją w ten sposób rozwiązać, że jeżeli mamy dowód rejestracyjny (tu mówię o wniosku Pana radnego Kajpusa) – dowodu rejestracyjnego, z którego wynika potwierdzenie własności pojazdu lub dokumentu, z którego wynika posiadanie pojazdu na podstawie umowy. I dodalibyśmy „najmu”, bez „najmu długoterminowego”, bo nie ma takiej chyba kategorii definicji w prawie. To jest, z tego co wiem, kwestia umowna. Najem jest zdefiniowany i można wynająć samochód na długo, krótko, bądź...

Radny Zbigniew Kajpus: Panie Przewodniczący, taka sugestia: „bądź najmu na okres dłuższy niż”, żeby nie było czegoś takiego, że ktoś wynajmuje na 3 dni samochód z wypożyczalni i...

Przewodniczący Jakub Kwaśny: Dłuższy niż ile?

Radny Zbigniew Kajpus: Niż 12 miesięcy.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: „Na podstawie umowy najmu powyżej 12 miesięcy, leasingu, umowy kredytu na zakup samochodu lub umowy użyczenia zawartej przez mieszkańca ze swoim pracodawcą” – to byłaby jedna poprawka. Druga poprawka, o której mówiła Pani radna Danielewicz, rozumiem, to byłoby, że abonament typu „M” wydawany jest na podstawie dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego – to zostaje, jak rozumiem. „Osobom zameldowanym na pobyt

stały, osobom zameldowanym na pobyt czasowy, o ile ta osoba posiada równocześnie aktywną Tarnowską Kartę Miejską Premium”. I tu teraz jest moje pytanie do Pani Mecenas: czy posiadanie Tarnowskiej Karty Premium (bo to jest warunek konieczny) jest możliwe właśnie – tu mam takie pytanie – czy ten zapis już nie konsumuje przypadkiem możliwości uzyskania Karty Premium? Mówię tutaj o legitymowaniu się deklaracją PIT.

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: *Panie Przewodniczący, Państwo połączyliście tyle wątków tutaj, jeszcze spis wyborców – to już w ogóle staje się bardzo trudne do zweryfikowania tego. Ta Karta Miejska związana jest właśnie z tym, aby osoba zameldowana miała potwierdzenie w formie Karty Miejskiej jakby faktu związania się z miastem Tarnowem, bo jeżeli chodzi o Kartę Miejską to wówczas składane jest oświadczenie dotyczące tego, że gdzieś zamieszkuje w Tarnowie. Jakby to jest istotne tylko i wyłącznie jeżeli chodzi o Kartę Miejską.*

Natomiast wątki, które zostały tutaj poruszone, bo ja rozumiem, że dojdzie do ostatecznego zbudowania tej uchwały, żeby można było się odnieść. Nie wiem, na jakiej zasadzie miałby się mieszkaniec legitymować wpisem w spisie wyborców. Szczerze mówiąc, tego nie rozumiem w ogóle na czym to by miało polegać. Jeśli by można było prosić o wyjaśnienie.

Radny Zbigniew Kajpus: *Ja myślę, że łączenie tych trzech rzeczy jest błędne, bo można figurować w spisie wyborców, natomiast nie być mieszkańcem. Są takie przypadki, że ktoś po prostu chce głosować w innym miejscu niż jest miejsce zamieszkania, więc ja bym tego spisu wyborców się nie trzymał kurczowo. Natomiast jeśli połączenie PIT-u i deklaracji śmieciowej jest jak najbardziej korzystne, bo to w ujęciu gminy przynosi gminie właściwej korzyści w postaci części podatku PIT oraz wpływów do wspólnego systemu gospodarowania odpadami. Co do Karty Premium to myślę, Pani Przewodniczący, że ten zapis, o ile osoba ta posiada równocześnie (nie wiem, dlaczego równocześnie) aktywną Tarnowską Kartę Premium – nie wiem, czy to właśnie ta Karta Premium, czy aby uzyskać Kartę Premium - jakie są konieczne warunki do spełnienia dla mieszkańca?*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Z tego co wiem, to albo meldunek, albo właśnie PIT na terenie Miasta.*

Radny Zbigniew Kajpus: *To jeśli tak jest to już nie trzeba nic więcej, bo jeżeli po prostu jest PIT na terenie Miasta albo meldunek to musi być jednocześnie mieszkańcem, bo...*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: *Tu się odnosiło to do osoby zameldowanej na pobyt czasowy. Są osoby, które np. wynajmują mieszkanie, właściciel nie zgadza się pewnie na zameldowanie. W związku z tym, meldują się na pobyt czasowy.*

Radny Zbigniew Kajpus: *Właśnie, jeśli meldują się na pobyt czasowy to już nie wystarcza samo zameldowanie na pobyt czasowy? Wystarcza do uzyskania abonamentu typu „M”.*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: *Tak, pod warunkiem, że posiadają Kartę.*

Radny Zbigniew Kajpus: *Nie.*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: *Proszę zobaczyć jak jest zdanie zbudowane.*

Radny Zbigniew Kajpus: *Przepraszam Pani Mecenas, w tym projekcie uchwały jest teraz taki wymóg, ale czy dzisiaj jeśli ktoś przychodzi, legitymuje się, że ma meldunek na pobyt tymczasowy – czy może wykupić abonament typu „M”?*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: *Proszę Państwa, ten zapis dotyczący jakby tej pierwszej części – ten zapis nie ulega żadnej zmianie. Ta propozycja jest dzisiaj obowiązująca. To, co się zmienia, to jest ta część od słowa „Abonament typu «M» może być wydany również osobom fizycznym”. Ta pierwsza część jest niezmienna. To jest coś, co dzisiaj obowiązuje.*

Proszę zwrócić uwagę, abonament jest wystawiany osobom zameldowanym na pobyt stały – i to jest jedna grupa ludzi, a druga, bo jest słowo „albo”, czyli to jest rozłączna alternatywa – „osobom zameldowanym na pobyt czasowy, o ile osoba ta posiada aktywną Tarnowską Kartę

Miejską”. Jeżeli chodzi o Kartę Miejską – one są wydawane osobom zamieszkałym na terenie Tarnowa, my tego nie weryfikujemy pod tym kątem.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ponieważ jesteśmy w tym punkcie i mam kolejne zgłoszenia do dyskusji, mimo wszystko prosiłbym o to, żebyśmy spróbowali dojść do jakiegoś konsensusu podczas dzisiejszej sesji. Ja na przyszłość proszę tylko, żeby w takich sprawach, jeżeli są wątpliwości, żeby Komisja odbyła się wcześniej, żeby Urząd miał możliwość zweryfikowania do sesji, przynajmniej tydzień przed sesją miał możliwość zweryfikowania wątpliwości i proponowania rozwiązań, bo trudno będzie nam cokolwiek głosować, jeżeli...

Radny **Zbigniew Kajpus**: Jest ok, Panie Przewodniczący. Osoby zameldowane na czas określony, pod warunkiem, że posiadają Tarnowską Kartę Miejską w wersji Premium i to wystarczy.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: I to konsumuje, rozumiem, wniosek, czyli w zasadzie...

Radny **Zbigniew Kajpus**: Tak, bo jeśli jest wtedy osoba na czas określony zameldowana i posiada Kartę Premium to musi być zameldowana na czas określony i np. składać deklarację PIT na terenie Miasta.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Rozumiem, że mielibyśmy tak naprawdę tylko na ten moment jedną poprawkę, która dotyczyłaby umowy najmu na czas powyżej 12 miesięcy.

Radny **Sebastian Stepek**: Panie Przewodniczący, chciałem złożyć wniosek formalny, skoro jednak jest tyle wątpliwości, tylko ja może zgłoszę na końcu, żeby wszystkie osoby się wypowiedziały. Być może kolejni radni mają też jakieś wątpliwości. Gdyby się okazało, że wszystkie poprawki zostaną uwzględnione tutaj i zaakceptowane przez Panią Mecenasa Baran, to wtedy jakby nie będę składał tego wniosku, natomiast jeśli dalej będą wątpliwości – Pani Mecenasa będzie miała lub jacyś radni – to ja wtedy złożę wniosek formalny o zwrot tego projektu do projektodawcy.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Myślę, Państwo radni, że dochodzimy już do pewnego konsensusu.

Uściślam, drodzy Państwo, obecny zapis mówi wprost: abonament typu „M” dostaje osoba zameldowana. Jeżeli nie jest zameldowana na pobyt stały, musi się wylegitymować nie tylko pobytom czasowym, ale również Kartą Miejską Premium, którą może dostać jedynie wtedy, kiedy jest deklaracja PIT złożona w mieście Tarnowie.

Ad vocem radna **Agnieszka Danielewicz**: Tak, naszą intencją, Komisji było zlikwidować „zameldowanym”, a wpisać „zamieszkałym”, żeby obowiązek meldunku nie był determinantem zamieszkania, tylko właśnie deklaracja PIT. Chodziło mi o stały spis wyborców, natomiast przy tym się nie będę upierać, ale chodziło mi o to, że osoby, które nie są zameldowane, są zameldowane gdzie indziej, a zamieszkują, opłacają podatki, płacą za śmieci w tym miejscu – nie dostaną abonamentu mieszkańca. Ale oczywiście to ja nie mówię, że muszę zgłaszać tę poprawkę teraz, mogę ją przygotować na następną sesję.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: To moja propozycja byłaby taka, Pani radna, ponieważ dużo osób faktycznie czeka na uwzględnienie tam m.in. tych spółek jawnych. Przyjmijmy dzisiaj z tą poprawką dotyczącą najmu długoterminowego, najmu powyżej 12 miesięcy i wrócimy do tej uchwały jeszcze na posiedzeniu Komisji na spokojnie. Prośba tutaj do Targowisk Miejskich, aby na najbliższej Komisji Strategii Miasta czy Spraw Komunalnych żeby ta uchwała pojawiła się jeszcze raz, dobrze? Czy może takie rozwiązanie być satysfakcjonujące?

Radna **Agnieszka Danielewicz**: Tak, oczywiście.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Bardzo dziękuję. Pytanie również do Pana Prezydenta: czy zechciałby autopoprawką nanieść najem powyżej 12 miesięcy do projektu uchwały, tak żebyśmy nie musieli głosować wniosku?

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Tak, proszę bardzo.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Dziękuję, czyli autopoprawką wprowadzamy ten najem.

Radny Marek Ciesielczyk: *Obstawiam, że ta uchwała i tak będzie unieważniona. Jeżeli Państwo nie zdecydujecie się na zdjęcie tego punktu, ja będę głosował przeciwko nie tylko z powodu tego, że uważam, że te liczby, o których się mówi to jest szykana mieszkańców. Natomiast ważniejszy jeszcze powód jest taki, że niedawno Prokuratura Rejonowa w Tarnowie wszczęła śledztwo w sprawie, być może, nielegalnego pobierania opłat na kilkunastu miejscach parkingowych. I w związku z tym, ja osobiście będę czekał na wynik tego śledztwa.*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Pytanie do Pana Prezydenta: czy również zechciałby autopoprawką zmienić kwotę opłaty dodatkowej z 250 na 200 zł. To był wniosek też Pana radnego Sebastiana Stepka.*

Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela: *Jeżeli zbudowaliście Państwo większość wokół takiego projektu to proszę bardzo.*

Radny Stanisław Klimek: *Ja teraz właściwie to do Pana mam prośbę, bo tam Pan podnosił na 250 zł, a ja proponuję, że kobiety, które mają zarejestrowany samochód (a mieszkają w Tarnowie) na siebie, w Roku Kobiet bym je w ogóle zwolnił z płacenia tej kary 250 zł - tylko pouczenie, aby fizycznie mogły odczuć dobro tego Roku Kobiet. I to, Panie Przewodniczący, Pan tak pięknie mówił o kobietach, więc ja bym tu zniósł kobietom na ten rok. Jest jeszcze marzec, do grudnia można taki prezent dla pań zrobić. Uważam, że Miasto - tym bardziej może, że będą uważały... Wie Pan, że kobiety są bardziej solidne niż mężczyźni, więc będą płaciły, ale taki gest możemy wykonać jako Rada Miejska. To składam jako tam wniosek do...*

Przewodniczący Jakub Kwaśny poprosił o doprecyzowanie na piśmie treści składnego wniosku, bo to jest wniosek bardzo niosący daleko idące konsekwencje. Proszę wskazać paragraf i miejsce oraz tekst. Może to być tu na czacie również. Jeżeli takiego wniosku nie będzie konkretnego, to ja przechodzę teraz dalej z dyskusją.

Ad vocem radny Tomasz Żmuda: *Ja do Pana radnego Stanisława. Panie Staszku, ostatnią osobą myślałem, że Pan jest, żeby takie złośliwości wprowadzać. Wyczuwam lekką ironię jeśli chodzi o tę rzecz, więc myślę, że to jest taka sytuacja teraz. Poza tym siedzimy tak samo, jesteśmy cały dzień, pracujemy, więc myślę, że troszeczkę przesada i ironia tak samo, jeśli chodzi o to ostatnie stwierdzenie Pana, więc moja sugestia tylko.*

Radny Stanisław Klimek: *Pan się pomylił, żadnej ironii, żadnej sugestii...*

Ad vocem radny Roman Korczak: *Chciałem do mojego przedmówcy powiedzieć, że musi nie znać Pana Stanisława Klimka, żeby w ogóle jakąś ironię u niego znaleźć, bo to jest człowiek, który nie ma w sobie ironii w ogóle. Także strasznie mi przykro, że takie coś usłyszałem, ale to do każdego może by się mogło odnieść, ale na końcu do Pana Stanisława Klimka, radnego naszego.*

Ad vocem radny Tomasz Żmuda: *Ja też na ile znam Pana Stanisława, bym o takie rzeczy go nie podejrzewał, ale wnioskuję, że każda jakaś ustawa albo coś to będzie generalnie o zwolnienie kobiet ze wszystkiego, bo ja tak zrozumiałem, bo to już chyba jest druga sugestia dzisiaj.*

Radny Grzegorz Światłowski: *Mam problem, bo albo zgłoszę dwie poprawki lub trzy do tego nad czym procedujemy, albo spróbujemy się zastanowić nad tym co robimy, bo myślę, że już osiągnęliśmy taki poziom absurdu przy projekcie tej uchwały, że lepiej ją po prostu zdejmijmy z porządku obrad. To jest moja propozycja.*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Panie radny, na ten moment mamy już autopoprawki Pana Prezydenta zgłoszone, także nie ma już żadnych innych poprawek. W związku z tym, jest informacja, że ta uchwała w całości będzie jeszcze poddana pod dyskusję na Komisjach Strategii i Spraw Komunalnych w przyszłości. Na ten moment jest propozycja, żeby tę uchwałę przyjąć z autopoprawkami Prezydenta, o których mówiliśmy.*

Radna Anna Krakowska: *W zasadzie powinnam powiedzieć tylko ad vocem, ponieważ kiedy przeczytałam tę uchwałę i kiedy usłyszałam, co można by było w niej zmienić to, proszę Państwa, ogarnął mnie (przepraszam za wyrażenie) pusty śmiech, naprawdę pusty śmiech.*

Jakie dokumenty ma mieć kierowca, właściciel samochodu przy sobie? Ja jeszcze bym do tego dodała świadectwo moralności, bo zastanawiam się, czym on ma się wylegitymować w różnych przypadkach. Przecież ten punkt jest po prostu bardzo źle zredagowany, on wymaga absolutnie poprawy i od strony merytorycznej, i od strony językowej. Jestem przeciwna głosowaniu w przypadku tego rodzaju punktu, który jest pełen błędów, niedociągnięć i niejasności. Tylko tyle mam do powiedzenia, proszę poważnie traktować radnych.

Radny Piotr Górnikiewicz: *Faktycznie wygląda na to, że ta uchwała jest trochę nieprzygotowana. Chciałbym poprosić też, żeby bardziej może te rzeczy były przepracowane na komisjach, bo być może trochę za mało na komisjach o tym rozmawiamy. Nie chciałbym też, aby ta uchwała była kolejną uchwałą, którą będzie badała Regionalna Izba Obrachunkowa.*

Nie wiem czy Państwo wiecie, ale 17 lutego Regionalna Izba Obrachunkowa wszczęła postępowanie o stwierdzenie nieważności naszej uchwały z 28 stycznia 2021 roku - uchwały dotyczącej zwolnienia od podatku od nieruchomości gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, których sytuacja uległa pogorszeniu w związku z COVID-19. Według Regionalnej Izby Obrachunkowej paragraf 5 tej uchwały, który brzmi: „zwolnienie od podatku od nieruchomości przyznawane w oparciu o niniejszą uchwałę nie obejmuje wygaszonych (zapłaconych) zobowiązań” jest niezgodne z Konstytucją. Wydawać by się mogło, że RIO ma tutaj rację. Jakie są konsekwencje stwierdzenia, że popełniliśmy jakiś błąd? Przypomnę Państwu, że też uchwała z października w paragrafie chyba tym samym ma takie samo brzmienie, więc takie dwie uchwały być może będą zaskarżone i będzie się to wiązało z tym, że będziemy musieli przedsiębiorcom oddawać te kwoty, które nam wpłacili, więc dlatego apeluję też, aby może bardziej też nad tymi uchwałami pracować w ramach prac komisji.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Ja już ten apel podobnie miałem, natomiast jesteście, drodzy Państwo już w takim miejscu, myślę, że konsensus został wypracowany. Pan radny Stepek jednak z wnioskiem formalnym. Panie radny, mieliśmy konsensus, radni tutaj wypracowali przed chwilą.*

Radny Sebastian Stepek: *Panie Przewodniczący, jest sporo tych wątpliwości. Dobrze, nasze poprawki rzeczywiście zostały uwzględnione. Ja jeszcze tylko chciałem zwrócić uwagę, że chyba w tytule tej uchwały tutaj jest chyba też jakiś błąd stylistyczny, bo jest...*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Panie radny, o tym też już mówiłem na początku samym, jak zaczynaliśmy.*

Radny Sebastian Stepek: *„w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie”, tak?*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Mówiłem o tym na samym początku. Proszę o przysłuchiwanie się.*

Ad vocem radna Krystyna Mierzejewska: *Proszę Państwa, nie jestem prawnikiem, ale przecież i my opracowujemy jakieś tam, czy poprawiamy, uchwały podejmujemy - nad tym czuwają prawnicy. Jak coś źle robimy, powinno być poprawione od razu, a nie żeby RIO nam to kwestionowało, także albo piszemy dobrą uchwałę, albo jej nie głosujemy.*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Pan radny Górnikiewicz mówił o zupełnie innym projekcie uchwały, więc to nie jest ta uchwała.*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran: *Proszę Państwa, Państwo jako radni podejmujecie uchwały – w roku to jest około 400 uchwał, tak Panie Przewodniczący, około 400?*

Przewodniczący Jakub Kwaśny: *Tak jest.*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran: *Jeżeli w przypadku tych uchwał zdarzy się jeden czy dwa przypadki, w których organ nadzoru będzie wszczynał postępowanie nadzorcze, czy to oznacza, że nasza działalność jest nieprawidłowa, czy my nie staramy się przestrzegać wszelkich zasad związanych z prawidłowym budowaniem tekstu? Nie, proszę Państwa. To jest normalna polemika pomiędzy dwoma podmiotami.*

Tak na marginesie, bardzo słusznie zwrócił uwagę Pan Piotr Górnikiewicz. Dwie uchwały zawierające te zapisy zostały przez Państwa przyjęte i Regionalna Izba Obrachunkowa nie kwestionowała. Dopiero przy trzeciej uchwale postanowiła Regionalna Izba Obrachunkowa podjąć postępowanie nadzorcze. Jeżeli wprowadzamy taki zapis i Regionalna Izba nie kwestionuje tego, to dlaczego nie mamy tego zrobić w kolejnym rozwiązaniu? Chodzi o to, proszę Państwa, że uchwała zwalniająca od podatku od nieruchomości była adresowana do osób, które mają kłopoty w związku z COVID, prawda? Mają utraconą płynność. Jeżeli ktoś zapłacił podatek to znaczy, że jest domniemanie, że posiadał środki finansowe, prawda? Czyli nie utracił tej płynności w takim zakresie.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pani Mecenass, przepraszam. To nie dotyczy tego projektu.

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: Nie, nie dotyczy, ale postawiony został zarzut, że jakby wyglądało z tego, że wszystkie uchwały Rady Miejskiej są kwestionowane przez organy nadzoru. Proszę wybaczyć, ale ja naprawdę nie wdaję się w polemikę, bo to nie jest moja rola z Państwem, natomiast muszę zwrócić uwagę, że jeżeli dwie uchwały już zostały podjęte i trzecia o identycznej treści (tylko obejmująca inny okres) zawiera taki zapis, a wcześniej nie ma reakcji organu nadzoru, to czy ja mogę domniemywać, że jest coś złe? Biorąc pod uwagę to, że Regionalna Izba Obrachunkowa ma 30 dni na wszczęcie tego postępowania.

Natomiast ja chcę powiedzieć jedno. Ja uważam, że faktycznie to przede wszystkim zgłaszanie tak poważnych poprawek w trakcie sesji Rady Miejskiej powoduje, że nasza praca może być faktycznie narażona na zarzut dotyczący tego, że nie jest tekst właściwie opracowany. Ja już w tym momencie nie potrafię powiedzieć, w jakim kierunku zmierza ten tekst, jakie będą zmiany, jakie są skutki nie tylko z punktu widzenia prawnego, bo ja też widzę tutaj nierówność - dlaczego akurat umowa najmu będzie podstawą do tego, żeby komuś przyznać abonament „M”, a nie np. umowa dzierżawy lub inna umowa cywilna, albo na przykład obciążenia typu służebności? Ja nie wiem dlaczego. To też będzie dokładnie taki sam zarzut jak w tamtej uchwale - nierówne traktowanie podmiotów.

Dlatego ja też, jeśli mogę, to chciałabym zgłosić apel, aby stworzyć warunki pracy do tego, żeby te uchwały mogły być właściwie opiniowane.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja również przyłączam się do tego apelu, ale prosiłbym żebyśmy już kończyli. Mamy konsensus w postaci autopoprawki Prezydenta. Przypomnę: w trzech kwestiach, tzn. stylistyczna w tytule, w kwocie opłaty dodatkowej Pan Prezydent zdecydował się autopoprawką zmniejszyć na 200 zł i mamy autopoprawkę w zakresie najmu powyżej 12 miesięcy. Leasing jest też formą najmu, więc byłoby pytanie, dlaczego jest leasing, a nie ma najmu szeroko pojętego. Na razie mamy autopoprawki Pana Prezydenta.

Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Pani prawnik odebrała, że wszystkie uchwały. Niech Pani zobaczy, ja mówię o tej konkretnej. Ona się tak rodzi, z takim trudem, tyle poprawek stylistycznych, najmem itd., że to dlatego zaapelowałam, że co? Kolejną uchwałę będziemy mieć do unieważnienia?

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pani radna, są tylko te trzy drobne poprawki w tym momencie i prośba jest do Komisji, żeby Komisja nad tą uchwałą osobno się pochylila. I to jest dzisiejszy nasz konsensus, czyli nie wprowadzamy rewolucji w tym projekcie uchwały, tylko cały projekt uchwały zostanie poddany dyskusji później na komisjach. To jest dzisiaj kompromis.

Pracownik Targowisk Miejskich Gminy Miasta Tarnowa **Grzegorz Skrzyniarz**: Ja jedynie bym tylko, jeżeli to możliwe, chciałbym prosić, żeby jednak ten najem odłożyć i ewentualnie możemy obiecać, że przygotowujemy nawet z Panią Mecenass jakiś projekt, zapis żeby to miało po prostu... Bo to tak widzę, że tych miejsc mamy ograniczone, a to znacznie zwiększy po prostu pulę osób, które będą z tego korzystać.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pan Prezydent już wprowadził to autopoprawką do projektu uchwały - najem powyżej 12 miesięcy. A zatem żeby skonsumować tutaj głosy, które się pojawiały, moja prośba jest taka, ponieważ wielu mieszkańców czeka na tę możliwość. Dzisiaj nie ma możliwości uzyskać abonamentu typu „M” ze względów prawnych, abyśmy dzisiaj przyjęli

tę uchwałę i zgodnie z umową z Przewodniczącą Danielewicz (...) i z Panem Przewodniczącym Kajpusem. Dzisiaj, jeżeli przyjmimy tę uchwałę, o co gorąco proszę i apeluję, komisje obydwie (może nawet na wspólnym posiedzeniu) z odpowiednim wyprzedzeniem, na spokojnie całą uchwałę jeszcze raz przepatrzą, przepracują, czy są jakieś możliwości faktycznie tutaj wyegzekwowania, jak rozumiem, opłat śmieciowych czy innych form wnoszenia opłat z tytułu mieszkania w Mieście.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały ze zgłoszonymi autopoprawkami.

Uchwała Nr XLVI/412/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 25 lutego 2021 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Tarnowie oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów w tej strefie i sposobu ich pobierania została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 8 (Mirośław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Piotr Wójcik, Jolanta Żurowska), wstrzymało się – 2 (Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak). 4 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Józef Gancarz, Dawid Solak, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska).

Ad. 19) [15] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Nr 1/2021 z działalności Prezydenta Miasta Tarnowa w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 31 stycznia 2021 r. – zał. nr 24.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Ad. 20) Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Bardzo proszę Pana Prezydenta o odpowiedź na pytania i przypominam o tym, że jeżeli ktoś z Państwa otrzyma już odpowiedź na sesji, to nie będzie tej odpowiedzi pisemnej. Natomiast dla tych Państwa radnych, którzy prosili o odpowiedzi na piśmie – zostaną im udzielone odpowiedzi na piśmie.*

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Proszę Państwa, odpowiemy na wszystkie pytania tak, jak do tej pory – pisemnie. Nawet jeżeli byśmy coś teraz powiedzieli, to i tak przenosimy to potem na papier, więc szanując Państwa czas i dążąc do precyzji wypowiedzi, odpowiemy Państwu na piśmie.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 21) Zamknięcie obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Bardzo prosiłbym o uwagę. Szanowni Państwo radni, chciałbym bardzo krótko odnieść się do dzisiejszych słów, które padły na początku sesji i chciałbym powiedzieć, że moim zamiarem w pracach nad uchwałą dotyczącą Roku Kobiet, nie było w żadnym wypadku powiązanie Więźniarek z KL Ravensbrück ze znakiem błyskawicy. Jeżeli ktokolwiek poczuł się tym dotknięty, to bardzo przepraszam. Natomiast tak jak powiedziałem, nie moim zamiarem*

było powiązanie Więźniarek z KL Ravensbrück ze znakiem błyskawicy i włączenie pamięci tych osób w toczącą się polityczną dyskusję. Jeżeli ktoś poczuł się tym urażony, to jeszcze raz wyrażam ubolewanie i bardzo przepraszam.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie o godzinie 15⁵³.

Na tym Protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie

Jakub Kwaśny

Protokół sporządziła:
Paulina Breńska

Załączniki do Protokołu Nr XLVI/2021

- Załącznik 1. Lista obecności radnych na XLVI sesji RM 25.02.2021 r. – wydruk z programu eSesja
- Załącznik 2. Proponowany porządek obrad XLVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej 25.02.2021 r.
- Załącznik 3. Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. I - IV)
- Załącznik 4. Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o wycofanie z porządku obrad mat. I i II
- Załącznik 5. Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. V)
- Załącznik 6. Pisemne interpelacje radnej Agnieszki Danielewicz
- Załącznik 7. Opinia Kom. Kultury i Ochrony Zabytków dot. nadania Statutu TCK
- Załącznik 8. Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia wysokości tej opłaty, ustalenia stawek za pojemniki oraz zwolnień za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- Załącznik 9. Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. jw.
- Załącznik 10. Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest GMT, udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów
- Załącznik 11. Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zatwierdzenia wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci budynku mieszkalnego przy ul. Sportowej w Tarnowie
- Załącznik 12. Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. jw.
- Załącznik 13. Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zatwierdzenie wniosku Prezydenta Miasta Tarnowa o udzielenie wsparcia ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie części działania polegającego na objęciu udziałów w istniejącej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej - Tarnowskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnowie, w związku z realizacją przedsięwzięcia inwestycyjno - budowlanego w postaci zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Jarej w Tarnowie
- Załącznik 14. Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. jw.
- Załącznik 15. Opinia Kom. Ekonomicznej dot. określenia zadań, na które przeznacza się środki PFRON
- Załącznik 16. Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. przyjęcia planu budowy na terenie miasta Tarnowa ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych
- Załącznik 17. Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. jw.
- Załącznik 18. Opinia Kom. Oświaty dot. wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia z Powiatem Dąbrowskim
- Załącznik 19. Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Tarnowa dla terenu położonego pomiędzy ulicą Niedomicką, torami kolejowymi Tarnów – Szczucin i granicą administracyjną miasta
- Załącznik 20. Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Spokojnej i al. Piaskowej
- Załącznik 21. Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali użytkowych w budynku położonym w Tarnowie przy ul. Mościckiego 14
- Załącznik 22. Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. przystąpienia do sporządzenia zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Tarnowa na lata 2017-2022
- Załącznik 23. Opinia Kom. Spraw Komunalnych dot. zmiany uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Tarnowie oraz wysokości opłat za parkowanie pojazdów w tej strefie i sposobu ich pobierania
- Załącznik 24. Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym